

ZYCIE

24
LISTOPADA 1999

NR 47 (1684)

cena 1,80 zł

PODKARPACKIE

MATERIAŁY BUDOWLANE
WĘGIEL KOKS



PRZEMYSŁ - NOWY SKŁAD
róg ul. Batorego i ul. Jasińskiego
ŁAŃCUT - ul. Armii Krajowej 48
JAROSŁAW - ul. Krakowska 32
RADYMNO - ul. Kolejowa

Geny promocyjne - **DIHARD** - Zapraszamy!

Temat tygodnia

ŻYCIE MONIKI



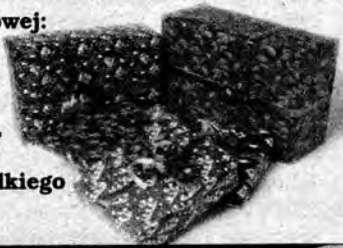
W numerze:

- Karambol w zamku
- Pejsiki czy grzywka
- Twardziele
- Chłopak z charakterem
- Co w domu pełza
- Paliwowy drenaż kieszeni

Wspaniały prezent dla Ciebie i przyjaciół z okazji św. Mikołaja oraz Gwiazdki to bon towarowy zakupiony w Powszechnej Spółdzielni Spożyców „Źródło” w Przemyślu, ul. Franciszkańska 33, tel. (016) 678 4447 wew. 35.

Zapraszamy do naszej sieci handlowej:

- sklep nr 33, ul. Mickiewicza,
- sklep nr 43, ul. Łukasieńskiego,
- sklep nr 49, ul. bpa Glazera,
- sklep nr 1, ul. Bohaterów Getta,
- sklep nr 4, plac Legionów,
- sklep nr 29, ul. Kazimierza Wielkiego
- sklep nr 17, ul. Jagiellońska



LEKARZE MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ

Proponujemy Państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli
- próstata
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- zylaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania puls.

Leczenie ziołami z Tybetu
CENTRUM MEDYCZNE
Przemyśl, ul. Wałowa 1
Zapraszamy 26 i 27 listopada 1999
Rejestracja, tel.: 678 79 73,
678 71 08.

SZEWPOL PLUS OKNA I DRZWI z PCV I AL

- konstrukcje aluminiowe
- ogrody zimowe

Do wyboru i kolor! PROMOCJA KET 1 standard w typówce

Siedziba (czynne do 18⁰⁰):
37-200 Przeworsk, Studzian 98a
tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-68

Biura Handlowe:
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4
tel. (017) 85-25-103
Przemyśl, ul. Franciszkańska 37
tel. (016) 676-81-06
Krosno, ul. Okrzei 1
tel. (013) 436-87-34

*Możliwość zakupu na raty

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI

PRODUCENT: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel./fax 0171 855 24 70, 855 22 24
SALONY SPRZEDAŻY:
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX, tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

DREWNO • PCV • AL

Okna najwyższej jakości

K ≤ 1,1

WSTĘPIENIA W STANDARDZIE

RABATY

VEKA

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Przemyśl, ul. Ratuszowa 14, tel. (016) 678-94-40

0% - kredyt
RABAT: 30% - montaż okien
50% - żaluzje
szyba K = 1,1 - standard
OKUCIA WINKHAUS

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI
MEGASTYL
10 LAT GWARANCJI

OKIEN I DRZWI Z PCV I AL

BIURA HANDLOWE:
"MAR-BET" - Przemyśl
tel. (016) 670-57-18
"FAHO" - Przemyśl
tel. (016) 678-53-04
"NIKOM system"
Przemyśl
tel. (016) 675-07-50

"AS-POL" - Lubaczów
tel. (016) 632-04-93
"ADAM" - Jarosław
tel. (016) 621-23-28
"FIRMA CZECHOWSKI"
Jarosław
tel. (016) 621-36-24
"ZEN-BUD" - Przemyśl
tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEWORSK,
ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

Obradował sejmik województwa podkarpackiego

Dyskusja bez końca

Politechnika Rzeszowska nie wejdzie w skład uniwersytetu, o powołanie którego zabiegają podkarpacki parlamentarzyści i środowiska naukowe.

Oficjalne stanowisko w tej sprawie odczytał przewodniczący sejmiku województwa podkarpackiego na poniedziałkowym posiedzeniu. Sprawy powołania uniwersytetu w Rzeszowie radni poświęcili pierwsze trzy godziny obrad. Aby powołać uniwersytet w Rzeszowie, trzeba spełniać określone kryteria Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego dotyczące liczby posiadanych tytułów naukowych. Na sesji poseł Aleksander Bentkowski (PSL), który jest dyrektorem Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego, podkreślał, że niewiele brakuje, by to kryterium zostało spełnione, problem jednak w tym, by władze miasta i radni sejmiku zadbały o sfinansowanie kadry naukowej do miasta. Jednym z warunków jest przeznaczenie dla niej mieszkań.

Ważną sprawą jest zakończenie budowy biblioteki akademickiej, na którą ciągle brakuje pieniędzy. Aby czytelnia ruszyła w przyszłym roku,

potrzeba 10 mln złotych. Radny Jan Bury z PS apelował do zarządu sejmiku, by na rozwój ośrodka akademickiego przesunął 1,2 mln złotych, które w projekcie budżetu województwa na przyszły rok zostały przewidziane na budowę siedziby dla urzędu marszałkowskiego. Przedstawiciel WSP obecny na sesji apelował, by utrzymaniem uniwersytetu zainteresować inne miasta i powiaty, gdyż obawia się, że sam Rzeszów temu nie podda. Radny AWS Bogusław Krzaniowski apelował do parlamentarzystów SLD o wycofanie z sejmiku złożonego projektu utworzenia uniwersytetu.

Drugą ważną kwestią była ocena stanu bezpieczeństwa w województwie podkarpackim. Komendant wojewódzkiej straży pożarnej mówił o zenująco niskich nakładach inwestycyjnych na przyszły rok na podkarpacką straż. Wskazywał też na konieczność powołania w bieszczadzkich gminach zawodowych jednostek PSP, zwłaszcza tam, gdzie odległości są duże i straż nie jest w stanie dotrzeć na miejsce zdarzenia w ciągu 20 minut.

DW

Sukces rzeszowskiej firmy

Złota Waga

Główną nagrodę – Złotą Wagę – w kategorii wyposażenia sklepów na VIII Targach Wyposażenia Sklepów i Gastronomii „Shop Expo – Gastronomia '99”, które zakończyły się w warszawskim Pałacu Kultury, zdobyła firma OPTIMUS-Comfort z Rzeszowa.

Kapituła konkursu przyznała to trofeum rzeszowskiej firmie za nowoczesny System Inteligentnej Karty Stałego Klienta OPTICard. System przeznaczony jest dla sklepów, sieci han-

dlowych, stacji benzynowych, hoteli, restauracji itp. Pozwala klientom posiadającym kartę na zbieranie punktów premiujących zakupy wskazane przez sprzedawcę, umożliwiające otrzymanie określonej przez sprzedawcę premii (np. upominku lub rabatu). Sprzedawcy z kolei, oprócz efektu „przywiązania” klientów, OPTICard umożliwia dokładną analizę profilu sprzedaży, preferencji klientów i natężenia ruchu, a w efekcie dobór skutecznych technik marketingowych.

WP

REGION

Strażacy protestują

Trwa akcja protestacyjna Związku Zawodowego Strażaków „Florian” oraz Sekcji Pożarniczej NSZZ „Solidarność”. Nie odbyła się natomiast zapowiadana na 23 listopada manifestacja w Warszawie. Związki zawiesiły manifestację po spotkaniu z głównym komendantem straży pożarnej, co nie oznacza, że do niej nie dojdzie. Strażacy domagają się realizacji pierwszego etapu zawartego z rządem porozumienia, dotyczącego zrównania uposażenia strażaków z uposażeniem policjantów. Akcja protestacyjna przybrała formę oflagowania budynków i zawieszania na nich transparentów. Wstrzymane są wszystkie prace remontowo-budowlane na terenie macierzystych jednostek. Strażacy nie uczestniczą w szkoleniach i ćwiczeniach. Ograniczony jest przepływ informacji z komend miejskich do wojewódzkich. ekz

Wielkie plany

Na ostatniej sesji gminy Przeworsk radni uchwalili Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Przeworsk. Przyjęli również program inwestycyjny na następny rok, który zakłada: kanalizację wsi: Gorliczyna, Grzęska, Świętoniowa, Nowosielce, Studzian i Urzejowice; budowę szkół w Chałupkach, Ujeznej oraz rozbudowę szkoły w Mirocinie; budowę sali gimnastycznej w Rozborzu, budowę domu kultury w Gorliczynie i Gwizdaju. Radni zapoznali się również z tematem wypowiedzenia przez Starostwo Powiatowe w Przeworsku pomieszczeń zajmowanych przez Urząd Gminy w Przeworsku. ekz

Chrońmy jodłowe lasy

Zakaz wycinki

Tradycyjnie już, jak co roku, wojewoda podkarpacki wprowadził okresowy zakaz ścinania, sprzedawania, kupowania i przewożenia drzewek jodły pospolitej, mających mniej niż 40 lat. Zakaz, który obowiązuje od 15 listopada do 31 stycznia, wprowadzony został w związku z okresem świątecznym i tradycją bożonarodzeniowego drzewka.

Jodła w całej Polsce jest gatunkiem coraz mniej licznym w składzie drzewostanu, stąd wszystkim nam powinna przyswiecać jak najdalej posunięta troska o jego zachowanie. Wykonanie rozporządzenia wojewoda podkarpacki powierzył starostom, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz nadleśniczom. Za naruszenie zakazu przewidziane są wysokie grzywny, określone w ustawie o ochronie przyrody.

Gatunkiem, który doskonale nadaje się na świąteczną choinkę, jest świerk. Lasy państwowe oraz prywatni plantatorzy produkują takich drzewek wystarczającą ilość, by pokryć zapotrzebowanie. (R)



Czy małe jodłki przeżyją kolejną zimę?

Zaginienie dziecka

Dramatyczna noc

Kilkanaście godzin trwały poszukiwania siedmioletniego chłopca, który zaginął w zamieci.

W poniedziałek, 22 listopada, 7-letni Sylwester z Huciska Jawornickiego około godziny 15, po skończonych lekcjach wyszedł ze szkoły. Droga do domu wiodła przez odludny teren i las. W tym czasie bez przerwy padał śnieg, tworząc miejscami 40-centymetrowe zasy. Gdy chłopak nie dotarł do domu, rodzice początkowo myśleli, że wstąpił do babci, mieszkającej w pobliskiej Drohobycze. Okazało się, że u babci Sylwestra nie było. Przed pół-

nocą rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwawcza. Wzięło w niej udział 40 policjantów, strażacy i okoliczni mieszkańcy. Śnieżnica i bardzo ciężki teren utrudniały poszukiwania. Tyraliera kilkakrotnie przeczesywała jary, zakrzaczone pagórki, las i koryto potoku. Niestety, bez rezultatu. Równolegle policjanci odwiedzali wszystkich znajomych i krewnych rodziny Sylwestra. Nad ranem odnaleziono chłopca. Okazało się, że cały i zdrowy spał u znajomego jego babci w Drohobycze. Dopiero teraz można było ściągnąć z pół wyczerpanych funkcjonariuszy. Jac.

Modex
SIEĆ SPRZEDAŻY GSM

TYLKO TERAZ!
Do 90 minut ZA DARMO*

*Ilość darmowych minut zależy od wybranego planu taryfowego. Szczegóły oferty w regulaminie promocji.

TELEFONY od 149*,-

**Opłata aktywacyjna 50 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku

W Sieci Sprzedaży Modex

kurtka zimowa
1 PLN netto
Przy zakupie telefonu z aktywacją

Rzeszów:
CH Europa II (parter),
tel. (017) 852 44 35

Przemysł:
plac Na Bramie,
tel. (016) 678 62 60

Jarosław:
ul. Grodzka 21,
tel. (016) 621 82 88

Przeworsk:
ul. M. Konopnickiej 14,
tel. (016) 648 74 90

Plus
GSM

Bezpłatna Infolinia
0 800 601 111
www.modex.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. Szczegółowy regulamin promocji dostępny w Punktach Sieci Sprzedaży Modex

SOYKA W LE GRECO

W najbliższą niedzielę, 28 listopada w Le Greco Klub EB wystąpi Stanisław Soyka z Soyka Trio +.

Początek koncertu o godzinie 20. Bilety do nabycia w kinie „Zorza” oraz w DK WSK Sklep 102.

Dla naszych czytelników mamy dwa pojedyncze zaproszenia. Wystarczy w piątek o 12.00 zadzwonić do redakcji ŻP w Rzeszowie, tel. 853 69 50.

DWUWPLATOWCE

Wpłać na Astrę Classic 28 640 zł.
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata.
Bez odsetek!

OPEL

ZAPRASZAMY

Auto-Styl

RZESZÓW
Krasne 7a (trasa E4)
Salon: (017) 855-54-83
Części: (017) 855-52-72
Serwis: (017) 855-52-72 w.29
(017) 855-52-71 w.29

PRZEMYSŁ
ul. W. Pola 34
Salon: (016) 675-15-01
(016) 675-15-03
Części: (016) 675-15-02
Serwis: (016) 675-15-02
fax: (016) 675-15-04

Szybki odbiór
Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING – NA MIEJSCU.
Otwarte: salon - 7 dni w tygodniu, serwis - 6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00 - 18.00; sob.-niedz. 9.00 - 14.00

WorkJoy

INTERNET

<http://www.workjoy.com.pl> e-mail: workjoy@inter.tele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

Wykonujemy usługi z zakresu druku i wydawnictw

akcydensy	ulotki	kalendarze
plakaty	pocztówki	gazety
fiszce	książki	albumy
firmówki	foldery	katalogi

Krótkie terminy realizacji zamówień!

San Set
Drukarnia & Wydawnictwo

37-700 Przemysł, Herburtów 14, tel. (0-16) 676 41 01 Rok założenia 1994

Uwaga na samochodowych złodziei

Kradzieże „na koło”

Od pewnego czasu policja odnotowywała przypadki okradania samochodów metodą zwaną „na koło”.

Polegała ona na tym, że złodzieje kręcąc się w miejscach, gdzie zatrzymują się i parkują auta dostawcze (typu bus lub transit), typowali pojazdy, które można okraść. Najczęściej były to samochody obcokrajowców, załatwiających interesy w hurtowniach. Wtedy jeden ze sprawców obserwował właściciela pojazdu, a drugi przebiegał koło po przeciwnej stronie szoferki. Kiedy właściciel wracał do auta, widząc, że jedno koło „siedzi”, brał się za wymianę i zajęty tym, przeważnie nie zauważał, jak sprytny złodziej, korzystając z otwartych drzwi, zabiera szaszetkę lub portfel leżące najczęściej na desce rozdzielczej lub w schowku.

Dziewiętnastego listopada dwaj funkcjonariusze z wydziału kryminalnego KPP w Jarosławiu, już po służbie, w zupełnie prywatnej sprawie pojechali do sklepu motoryzacyjnego przy ul. Krakowskiej. Tam zwrócili uwagę na dwóch mężczyzn, z których jeden podejrzanie długo zajęty był rozmową telefoniczną ze ściennego automatu, a drugi tymczasem szybko wsiadł do białej lady (z ukraińskimi numerami) i odjechał w kierunku Przeworska. Policjanci, pomimo że byli po służbie, postanowili jechać za nim. Jadąc już, usłyszeli przez radiostację, że w okolicach sklepu motoryzacyjnego, właśnie przed chwilą ktoś z kabiny dostawczego mercedesa skradł torbę z paszportami, dokumentami i niewielką sumą. Poszkodowany (obywatel Ukrainy) twierdzi, że stało się to, gdy wymieniał koło. Biała lada zniknęła w jednej z bocznych uliczek, ale po chwili policjanci dopadli auto niedaleko „Motozbytu”. Zatrzymany Ukrainiec najpierw tłumaczył się mętnie, ale później pokazał, gdzie wyrzucił skradzione paszporty. Chwilę później został zatrzymany jego współnik.

24-letni Łukomek D. oraz 25-letni Brynko O. na gościnne występy przyjechali ze Lwowa. Jeden z nich był już kilka razy w Polsce i policjanci podejrzewali, że miał kilka takich kradzieży na sumieniu. Obaj zostali tymczasowo aresztowani.

Sewu

Pool, karambol i inni

Karambol w zamku

Cztery dni trwały zorganizowane w salach krasiczyńskiego zamku mistrzostwa Polski w trzech odmianach pool bilardu i dwóch rodzajach karambolu. Wzięli w nich udział najlepsi bilardziści w kraju, wielokrotni mistrzowie Polski, uczestnicy międzynarodowych turniejów. W tym gronie zaprezentowali się dwaj reprezentanci klubu „Ósemka” z Rzeszowa, jedyni przedstawiciele województwa podkarpackiego – Marcin Kostera i Waldemar Witowski.



Waldemar Witowski najlepszy jest w karambolu.



Podczas uroczystego otwarcia Mistrzostw Polski.



M. Kostera musi grać jedną ręką.

Marcin Kostera i Waldemar Witowski mają po 24 lata. Grę w bilard rozpoczęli w wieku 17 lat i z podobieństw można jeszcze wymienić przyjemność, jaką daje im gra. Różnic jest zdecydowanie więcej.

Waldemar Witowski należy do najbardziej utalentowanych bilardzistów w Polsce. Przed kilku laty dwukrotnie wygrał krajowe eliminacje do Eurotouru, cyklu międzynarodowych turniejów. Grał w Holandii i Czechach. W 1994 r. zdobył trzecie miejsce w mistrzostwach Polski. Potem miał przerwę w startach i ten rok traktuje jako powrót do sportu. Kiedyś bilard był dla niego bardzo ważny, trenował po 6-8 godzin, dzień w dzień. Teraz ważny jest mniej, więc Waldek na treningi pozwala sobie raz na kilka dni. Mimo to dobry jest nadal. Może mniej w poszczególnych odmianach poola – „8”, „9” i „14/1” – za to w karambolu, w którym największą rolę odgrywa technika i wyobraźnia, lepszy

od niego jest tylko Robert Solarz z Krakowa, specjalista w tej grze. Waldek jest studentem III roku filozofii. W Krasiczynie wywalczył dwa tytuły wicemistrzowskie.

Gra jedną ręką

Podczas krasiczyńskich mistrzostw Polski Marcin Kostera wystąpił tylko w jednej odmianie pool bilardu. Dzięki tzw. dziwkiej karcie, przysługującej organizatorom. Przegrał już z pierwszym przeciwnikiem, ale Marcin do gry używa tylko jednej ręki – lewej. Prawej nie ma. Stracił ją w wieku 17 lat. Nie pamięta, co robił na słupie wysokiego napięcia i jak się tam znalazł. Łuk elektryczny o napięciu 15 tysięcy wolt spalił rękę. To cud, że żyje. Przed wypadkiem był doskonałym łucznikiem, dobrze zapowiadającym się siatkarzem i początkującym bilardzistą. Po rehabilitacji pozostał tylko bilard, który jest dla Marcina próbą sprawdzenia się, przyjemnością, zabawą i... obowiązkiem. Marcin jest bowiem wicepre-

zesem Małopolskiego Stowarzyszenia Bilarda Sportowego, zawodnikiem drugiej drużyny rzeszowskiej „Ósemki”.

Nawet najlepsi zawodnicy próbują czasem gry jedną ręką. Robią to zwykle w formie zakładu lub w grze o pieniądze. Marcin, gdy zaczynał, stosował podpórki z paczek kukurydzianych chrupek. Wymyślał różne sposoby i techniki uderzeń. Teraz używa specjalnej frotki kładzonej na bandzie stołu lub uderza bilę kijem bezpośrednio jedną ręką. Technika Marcina podpatrywał trzykrotny mistrz świata w trickach bilardowych Bogdan Wołkowski i wykorzystał do swojego pokazu. Marcin Kostera żyje bardzo intensywnie. Poza bilardem studiuje na III roku WSiZ w Rzeszowie, prowadzi też własną firmę, zajmującą się grafiką reklamową. Na myślenie o swojej niepełnosprawności zupełnie nie ma czasu.

(R)

Wyniki techniczne mistrzostw na stronach sportowych

**SALON FIRMOWY
OPTIMUS®**

**SPRZĘT KOMPUTEROWY
DRUKARKI, OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SPRZĘT BIUROWY**

**APARATY TELEFONICZNE
SYSTEMY KOMUNIKACYJNE
SIEMENS**

NS NIKOM SYSTEM S.C. Przemysł, ul. Kosynierów 1
tel./fax (0-16) 670-63-02

Rewelacyjna forma zakupu Fiata

AUTOTAK

Punto II	UNO
cena od: 30.900 zł	cena od: 20.600 zł
rata od: 504 zł	rata od: 357 zł

- ponadto w ofercie inne modele Fiata oraz Landia i Alfa Romeo
- złomowanie
- specjalna oferta dla sfery budżetowej
- pełen pakiet ubezpieczeń gratis (OC, AC, NW)*
* - wybrane modele

NS NIKOM SYSTEM S.C. Centrum Informacji AUTOTAK
DELIKATESY „CENTRUM”
Przemysł, ul. Focha 2
Tel. 679-04-31, 670-63-02

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłać po otrzymaniu rachunku

ŻYCIE

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. (0-16) 678-90-80
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.
Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian



REGION

Jarosław

Spotkanie Towarzystw

O dziedzictwie kulturowym, roli tradycji we współczesnej kulturze lokalnej oraz zadaniach samorządu terytorialnego w dziedzinie kultury rozmawiali przedstawiciele towarzystw z regionu Małopolski podczas II Małopolskich Spotkań Towarzystw Regionalnych. Dwudniowe spotkanie odbyło się w siedzibie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia. Patronat nad nim objął minister kultury i sztuki oraz marszałek województwa podkarpackiego. W godzinach popołudniowych uczestnicy wyjechali na sesję do Pruchnika. Tam spotkali się z władzami samorządowymi gminy, rozmawiali o działalności samorządu gminy na rzecz rozwoju kultury. W sobotę, po zwiedzaniu zabytków Jarosławia, wicestarosta jarosławski Janusz Kolański omówił działalność kulturalną w powiecie po reformie administracyjnej.

Na małopolskie spotkania zjechały różne towarzystwa, m.in. z Krakowa, Bochni, Rzeszowa, Stalowej Woli, Nowego Sącza, Jasła. W byłym województwie przemyskim na koniec 1997 roku było zarejestrowanych 213 towarzystw. Ogólna liczba członków wszystkich regionalnych towarzystw kulturalnych w skali całego województwa wynosi ok. 2 tys. Liczba członków w poszczególnych towarzystwach waha się od 16 do 285. Najwięcej członków skupiają Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, Stowarzyszenie „Międzynarodowi Twórcy Kultury”. ekz

Jarosław

O rodzinie

W ubiegłym tygodniu odbyło się wspólne posiedzenie komisji ds. zdrowia rady powiatu jarosławskiego i rady miasta Jarosławia. Członkowie obu komisji dyskutowali na temat II Sympozjum Samorządowego „Bliżej Rodziny”, którego są organizatorami. Sympozjum zaplanowane jest na kwiecień 2000 r. Zostanie włączone w obchody Jubileuszu 2000 Roku. Jego hasło to: „Rodzina, jej wartość i odpowiedzialność w świecie na przełomie wieków”. Sympozjum będzie adresowane do przedstawicieli władz samorządowych wszystkich szczebli. W programie przewidziano referaty obejmujące zagadnienia polityki prorodzinnej oraz festyn z konkursami i nagrodami dla rodzin z terenu powiatu jarosławskiego. ekz

Przemyśl

10. rocznica koła diabetyków

W 1999 roku obchody Światowego Dnia Zwalczenia Cukrzycy, które tradycyjnie związane są z przypadającą 14 listopada rocznicą urodzin odkrywcę insuliny F.G. Bantinga, obchodzone są pod hasłem: „Koszty leczenia cukrzycy”. To hasło przyświeca spotkaniu, organizowanemu przez Koło Miejskie nr 3 Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Przemyślu, które odbędzie się w 10. rocznicę powstania przemyskiego koła. Od 10 lat prezesem zarządu koła jest Kazimierz Świtajło. Jak nas poinformował wiceprezes koła Edward Cyrano, w najbliższym czasie zarząd skoncentruje się m.in. na wzrastających kosztach, związanych z utrzymaniem chorego na cukrzycę, racjonalnym żywieniem i samokontrolą oraz edukacją cukrzyków i ich rodzin.

– Pragniemy, aby każdy z naszych członków posiadał umiejętność prowadzenia własnej kontroli stanu cukrzycy każdego dnia. Chcemy, żeby istniała możliwość taniego zaopatrzenia się w glukometry i aparaty do mierzenia ciśnienia. Dążymy do uczestnictwa diabetyków w turnusach rehabilitacyjnych i leczeniu sanatoryjnym – powiedział E. Cyrano. MG

Zarzecze

Finansowe deklaracje

Piotr Dzieduszycki zapowiedział, że do końca roku, zgodnie z zawartą z samorządem gminnym umową, pokryje koszty utrzymania pałacu w Zarzeczcu. Przez okres zimowy chce również przeprowadzić częściowy remont pałacu. We wrześniu br. władze gminy Zarzecze podpisały z Fundacją Dzieduszyckich umowę na korzystanie z pomieszczeń pałacowych. W umowie zawarto klauzulę, że fundacja pokryje koszty utrzymania pałacu oraz będzie partycypować w kosztach remontu. Samorząd nie otrzymał jednak pieniędzy. Wójt gminy Wiesław Kubicki twierdzi, że gmina utrzymywała pałac i nadal go utrzymuje: – W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy zapewnienia Piotra Dzieduszyckiego, że pieniądze otrzymamy.

Piotr Dzieduszycki twierdzi, że do końca roku przekaże środki na utrzymanie pałacu: – Zadeklarowaliśmy, że do końca czwartego kwartału wyrównamy zaległości, a czwarty kwartał jeszcze się nie skończył – informuje. – W okresie zimowym chcemy przygotować pałac do rozpoczęcia działalności fundacji, którą planujemy na wiosnę. Zimą chcemy przeprowadzić częściowy remont pałacu. Przede wszystkim wymienić grzejniki.

Obecnie w pałacu Dzieduszyckich w Zarzeczcu znajduje się dom kultury, biblioteka i kawiarnia oraz sale konferencyjne. Pierwsze piętro, jak mówi wójt W. Kubicki, jest nie zagospodarowane: – Tam można by było urządzić filię jarosławskiego muzeum, o którym mówił Piotr Dzieduszycki. Poza tym, jeżeli udałoby mu się przenieść wystawę ornitologiczną ze Lwowa, to również znalazłaby tam swoje miejsce.

Fundacja Dzieduszyckich ma swoją stałą siedzibę w Warszawie. W Zarzeczcu scentralizowana byłaby główna jej działalność. Jak twierdzi pan Piotr, ma służyć społeczeństwu. ekz

Na odsnieżanie dróg powiatom brakuje pieniędzy i sprzętu

Zawieje wszystko, zamiecie?

Zima jak co roku zaskoczyła kierowców. Drogowcy zapewniają, że są przygotowani do akcji odsnieżania dróg krajowych. Starostowie narzekają na brak środków i wysłużony sprzęt.

Jak powiaty przygotowane są do zimy? Tematowi temu poświęcone było niedawne spotkanie przedstawicieli urzędu wojewódzkiego ze starostami. Przedstawiciele powiatów mówili też o przygotowaniach szkół do zimy i pomocy bezdomnym. Posiedzenie zdominowała jednak dyskusja na temat zimowego utrzymania dróg. Starostowie obawiają się, że ciężka zima i obfite opady śniegu mogą utrudnić dzieciom dotarcie do szkół.

W związku z ograniczonymi nakładami budżetu państwa na utrzymanie dróg krajowych zostały wprowadzone standardy zimowego utrzymania dróg.

Wiesław Kaczor, dyrektor do spraw technicznych wschodniego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Rzeszowie, zapewniał, że drogowcy będą łagodzić skutki zimy na drogach, bo taki głównie jest ich cel, ale całkowicie ich nie zlikwidują. Na żadnej z dróg Podkarpacia nie obowiązuje pierwszy standard odsnieżania. Z 715 kilometrów dróg krajowych na Podkarpaciu na 74 proc. dróg obowiązuje drugi standard odsnieżania. Do nich zalicza się droga E4, trasy Rzeszów-Nisko i Rzeszów-Tarnobrzeg. Drogi te będą odsnieżane i posypywane na całej szerokości i długości. Na usunięcie śniegu służby drogowe będą miały od 4 do 6 godzin.

Drogi w trzecim standardzie, jak na przykład trasa z Jarosławia do Leżajska, będą również odsnieżane na całej szerokości, ale posypywane tylko w wyznaczonych miejscach, czyli



Czy tak będą wyglądały drogi Podkarpacia w tym roku?

na skrzyżowaniach i przystankach. Czas odsnieżania takiej drogi może trwać 6 godzin od momentu ustania opadów.

Wiesław Kaczor przestrzegal jednak, że oddział wschodni GDDP nie ma tyle sprzętu, by wszędzie posłać piaskarki. Dlatego podczas gololedzi na drogach Podkarpacia będzie ślisko.

Pieniądzy nie starczy

Gorzej będzie na drogach powiatowych i gminnych. Starostom brakuje sprzętu, a ten, który mają, najczęściej jest już mocno wysłużony. Brakuje też pieniędzy. Starosta powiatu krośnieńskiego w tym roku na utrzymanie jednego kilometra drogi otrzymał tylko 6 tys. zł. Już teraz spodziewa się, że w razie obfitych opadów część dróg będzie nieprzejezdna nawet kilka tygodni. Na przykład powiat lubaczowski nie dysponuje specjalistycznym sprzę-

tem, ale ma nadzieję, że gdy przyjdzie zima, wojewoda podeśle go. Władze powiatu obawiają się też, że może im zabraknąć pieniędzy na odsnieżanie. Starosta strzyżowski mówił, że drogi w jego powiecie są w opłakanym stanie. Większość subwencji budżetowej poszła na ich naprawę. Pieniądzy na odsnieżanie zabraknie też powiatowi łańcuckiemu, bo większość z nich władze musiały przeznaczyć na naprawy dróg po powodzi.

Niektórzy starostowie apelowali, by GDDP odstąpiła powiatom część sprzętu. Wiesław Kaczor wyjaśniał, że nie ma takiej możliwości, bo własnego sprzętu dyrekcja ma tylko kilkadziesiąt sztuk. Do zimowego odsnieżania angażuje 200 pojazdów, ale większość należy do firm i przedsiębiorstw, które oddział wynajmuje do prac. DW

Oskarżeni o wymuszanie haraczy nie przyznają się do winy

Towarzyski gang

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie rozpoczął się proces dwunastu osób, oskarżonych o wymuszanie haraczy od właścicieli lokali rozrywkowych na terenie Rzeszowa.

Na ławie oskarżonych zasiadło dziesięciu mężczyzn, podejrzanych o działalność w zorganizowanej grupie przestępczej. Dwóch zostało wyłączonych z rozprawy, gdyż odpowiadają przed sądem w Krakowie. Policja zastosowała nadzwyczajne środki ostrożności. Budynku pilnowali funk-

cjonariusze z brygady antyterrorystycznej.

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie postawiła zarzut kierowania gangiem Jackowi R. z Rzeszowa, pseudonim „Prezes”, Mirosławowi K. z Warszawy, pseudonim „Kwiatek” oraz Tadeuszowi R. z Lublina, pseudonim „Siniak”. Pozostali członkowie grupy mieli wykonywać ich polecenia. Większość z nich to ochroniarze zwerbowani do pracy przez Jacka R. w rzeszowskich dyskotekach. Grupa, którą miał kierować Jacek R., zdaniem pro-

kuratury, wymuszała haracze na właścicielach lokali, straszyla ich pozbawieniem życia, dochodziło do pobic i prób gwałtu na kobietach pracujących w agencjach towarzyskich. Zdaniem prokuratury, członkowie grupy sami wszczynali bójkę w lokalach, by później w zamian proponować właścicielom ochronę. Zaden z członków grupy nie przyznał się do winy. Oskarżeni mężczyźni tłumaczyli się przed sądem, że nie organizowali najazdów na lokale, tylko spotykali się w nich towarzysko. DW

Więcej kobiet będzie mogło skorzystać z badań mammograficznych

Niezapominajka II

Rzeszowski Urząd Miasta i Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej nr 1 opublikowali dane na temat przebiegu Programu Profilaktyki Płaka Piersi dla miasta Rzeszowa „Niezapominajka II”.

Od 1 do 28 października zgłosiło się 215 pań, mieszkanek Rzeszowa, urodzonych w 1948 roku. Z tej liczby zmiany mammograficzne o charakterze łagodnym stwierdzono u

piętnastu kobiet. Skierowano je do dalszej diagnostyki, celem potwierdzenia łagodności zmian. U dwóch kobiet stwierdzono zmiany mammograficzne niejednoznacznie łagodne i skierowano je na USG piersi. Na badania USG skierowano także osiem innych kobiet.

Z uwagi na liczne prośby i interwencje pań zainteresowanych programem, a nim nie objętych, od 15 li-

stopada do 31 grudnia tego roku, z bezpłatnych badań będą mogły skorzystać mieszkanki Rzeszowa urodzone w 1947, 1948 i 1949 roku. Informacje i zapisy na badania udzielane są w biurze Pełnomocnika Prezydenta Miasta do spraw Zdrowia i Opieki Społecznej pod numerem telefonu 853 43 83, codziennie od godziny 12 do 15. MR

REGION

Jarosław

Życie zapisywać dziełami

W sobotę i niedzielę odbyły się w Jarosławiu uroczystości związane z konsekracją kościoła w parafii pw. Chrystusa Króla. Rozpoczęły one uroczystości związane z obchodami roku 2000.

Uroczystość poświęcenia kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla w Jarosławiu rozpoczęła się Mszą świętą, której przewodniczył wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita przemyski abp Józef Michalik. W homilii wygłoszonej do wiernych arcybiskup podkreślił: – Pomnik, jaki dziś wspólnie możemy podziwiać, niech stanie się dla współcześnie żyjących wyrazem troski, a jednocześnie przypomnieniem, by całe swe życie zapisywać dziełami trwałymi, nieprzemijającymi. Niech będzie to także symbol, który przyczyni się do umocnienia wiary, konieczny u progu trzeciego tysiąclecia.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele rządu, centralnych urzędów, województwa, powiatu i miasta, a także goście z zagranicy. Na zakończenie eucharystii doradca prezesa rady ministrów Agnieszka Bogucka odczytała posłanie premiera. Odczytano również listy gratulacyjne od marszałka sejmu i senatu. Po południu uczestnicy uroczystości wysłuchali oratorium *Mesjasz* Friedricha Händla w wykonaniu chóru „Poznańskie Słowiki” i „Sinfonii Varsovia” pod dyktando prof. Stefana Stulgrosza. W przerwie koncertu zgromadzeni uczestniczyli w odsłonięciu popiersi dwóch wielkich Polaków: Jana Pawła II oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego prof. Andrzej Szostek wygłosił wykład poświęcony tym postaciom.

W drugi dzień uroczystości odbyła się Msza św. odpustowa, a w godzinach popołudniowych koncerty.

Inicjatorem budowy poświęconej świątyni był ówczesny proboszcz ks. Antoni Ślusarczyk. Budowa rozpoczęła się w 1988 r. W 1992 r. zmarł proboszcz parafii, a jego dzieło kontynuował kolejny proboszcz ks. Andrzej Surowiec. Nowoczesny i oryginalny projekt świątyni, dzwonnicy i plebanii wykonali Ewa i Jacek Gyurkovich z Politechniki Krakowskiej. Architektura wnętrza nawiązuje do kresowego położenia miasta. Autorami wystroju wnętrza, a więc stacji Drogi Krzyżowej oraz ołtarza, są artyści Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Adam Brincken i Maciej Zychowicz. Stacje a także ołtarz wykonane są z drzewa lipowego, brązu, blachy ołowianej, płótna, akrylu i złocień. Zaliczane są do dzieł na miarę sztuki europejskiej. Kościół, jak podkreśla ks. A. Surowiec, wraz z innymi budynkami ma stanowić centrum religijno-kulturowe. ekz

Jarosław

Orzekanie o niepełnosprawności

W Jarosławiu rozpoczął działalność Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Dotychczas odbywało się to w Przemysłu. Obecnie strony z powiatu jarosławskiego i lubaczowskiego mogą składać wnioski o uznanie niepełnosprawności codziennie w godzinach od 7 do 15, we wtorki od 8 do 16 przy ulicy Poniatowskiego 53. W skład zespołu wchodzi lekarze różnych specjalności: chirurg, psychiatra, okulista, neurolog, którzy są przewodniczącymi składów orzekających. W skład zespołu wchodzi również: pracownik socjalny, psycholog lub doradca zawodowy. ekz

Laszki

Pomoc rolnikom

Rolnicy z gminy Laszki wzięli w ubiegłym tygodniu udział w szkoleniu zorganizowanym przez urząd gminy i Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach. Tematem szkolenia było miejsce polskiego rolnictwa po integracji Polski z Unią Europejską. Rolnicy poznali warunki, jakie należy spełnić, by starać się w 2000 roku o środki pomocowe SAPARD, które są przeznaczone na unowocześnianie gospodarstw rolnych. W szkoleniu wzięli udział również uczniowie ósmej klasy szkoły podstawowej w Laszkach. ekz

Lubaczów

W obronie dziedzictwa

Znaczenie regionalizmu zaczęto dostrzegać naprawdę od kilku lat. W uczeniu rodzimej tradycji zauważono możliwość obrony przed unifikacją, którą niesie kultura masowa i lansowany ideał Europejski. Propagowaniu wartości związanych z małą ojczyzną służy konkurs, organizowany przez muzeum i starostwo w Lubaczowie o nazwie „Dziedzictwo. Dzieje powiatu lubaczowskiego”.

W konkursie wzięło udział szesnastu uczestników, każda z ośmiu gmin wytypowała dwóch przedstawicieli. Konkurencje, które organizatorzy – Zenon Swatek i Ryszard Antonik – przygotowali, wymagały umiejętności szukania i formułowania informacji o regionie. Szczególnie atrakcyjna była pierwsza, eliminacyjna rozgrywka, polegająca na szukaniu danych przy eksponatach znajdujących się w salach muzeum. Pięciu finalistów, w ten sposób wyłonionych, musiało następnie rozpoznać zabytki regionu i napisać oraz wygłosić list, opiewający zalety rodzinnych miejscowości. Zwycięzcą konkursu został Jan Argasiński z Lubaczowa, miejsce drugie zajęło do Aleksandra Rozner z Rudy Różanieckiej, trzecie Piotr Maciejewski z Kobylnicy Ruskiej, czwarte – Wojciech Fil z Oleszyc, a piąte – Marzena Wacnik z Wielkich Oczu. DJ

Czasem piękny jest nos, czasem szyja. Filip wie, co należy wyeksponować

Pejsiki, czy grzywka

Na tegorocznym balu sylwestrowym, wcześniej na balach andrzejkowych, a później – karnawałowych będą dominowały fryzury odważne, asymetryczne, w kolorach pastelowych, a także długie, proste włosy, idealnie uczesane, z polskiem.

Takie fryzury można było obejrzeć w ubiegły poniedziałek w jednym z jarosławskich salonów fryzjerskich. Sześć fryzur karnawałowych wykonał Filip Galas, fryzjer, instruktor fryzjerów z Olkusza, który w Polsce szkoli fryzjerów i, jak podkreśla, sam również strzyże, czesze, maluje i upina. Zanim Filip Galas przystąpił do dzieła, dokładnie omawia z klientką jej przyszłą fryzurę – konsultacji poświęca najwięcej czasu.

– Bardzo często klientki przychodzą do nas z gotową fryzurą, podpatrzoną oczywiście w serialu telewizyjnym. Te fryzury często są dla nich nieodpowiednie. Wówczas przeprowadzam konsultację. Zaczynam od oprawy oczu, od gatunku włosów, poprzez wszystkie cechy indywidualne. Staram się do tego dobrać linię fryzury i kolorystykę włosów – mówi Filip Galas. Podkreśla, że zawsze stara się znaleźć u klientki jakąś cechę najładniejszą i to chce w twarzy wyeksponować. Uważa, że zawsze można coś odnaleźć, w zależności jak się podchodzi do fryzjerstwa: jak do rzemiosła, czy jak do dziedziny sztuki.

W ubiegły poniedziałek królowały fryzury upięte na włosach długich. Barbara Tracz, właścicielka zakładu fryzjerskiego, w którym odbywał się pokaz fryzur, twierdzi, że w tym roku fryzjerzy preferują włosy proste, ładnie uczesane, błyszczące. – W kolorach przyszła moda na pastele, kolory rozbielone, stonowane. Wchodzi również nowa moda – makijaż włosów. Polega on na farbowaniu włosów miejscami: na przykład pomalowane są pejsiki czy grzywka, albo jakieś elementy wystające z fryzury. To proponujemy odważnym kobietom i dziewczynom – mówi Barbara Tracz. Ekstrawaganckim



Przygotowywanie fryzury.

klientkom proponuje się również ekstrawaganckie fryzury: włosy przygotowane na gofrownicach, które mną włosy, z dużą ilością lakieru, upinane w postrzępione koki. Poza tym fryzury asymetryczne. Natomiast poważniejszym paniom proponowane są klasyczne, francuskie koki – zawsze eleganckie. – Filip pokazał nam nowe trendy, obowiązujące w tym roku w modzie fryzjerskiej. Pokazał nam również, jak te nowe fryzury wykonać, na co zwró-

cić uwagę, by nie zapomnieć o klientce, by wyeksponować wszystkie jej niepowtarzalne cechy. Podkreślał indywidualne podejście do każdej klientki – mówi Barbara Tracz.

Panowie, jak twierdzi Filip Galas, nie są tak wymagający jak kobiety. Chociaż też mają swoją modę. W tym roku nie są to na pewno fryzury bardzo krótkie, ale i nie za długie. Więc panowie, w przeciwieństwie do pań, nie muszą odwiedzać salonów fryzjerskich. EKZ

Gorączka sobotniej nocy w Załuzu

Twardziele

Bezpośredni świadkowie twierdzą, że równie spektakularnej bójki nigdy nie widzieli. Rzecz miała miejsce o północy na dyskotece w Załuzu.

Maciek, lat 20, świadek zdarzenia: – To było naprawdę imponujące, jak na amerykańskich filmach. Zwłaszcza w momencie, gdy zaczęli uciekać tymi samochodami. Najlepszy był mercedes, nie mógł zaparkować, bo miejsca było tylko na półtora metra, więc delikatnie odsunął tyłem cinquecento. Nie wiem tylko, jak później wyjechał, gdy zaczęło być gorąco. Kto zaczął? Ci twardziele z Jarosławia. Nie widziałem początku, ale słyszałem, że to oni sprawowali tę bójkę. Tacy typowi pakerzy, co chodzą na siłownię i biorą sterydy, a później muszą się wyszaleć. Takie przynajmniej sprawiali wrażenie. Walczyli rzeczywiście do „ostatniej kropli krwi”. Jeden z

nich najpierw walczył z kilkoma, padł na ziemię, powstał po chwili i dalej się bił.

Darek, lat 22, świadek: – Ci z Jarosławia albo się przeliczyli, albo lubią mocne wrażenia. Może nie pomyśleli, że załuzanie i lubaczowanie się zjednoczą i ruszą przeciw nim. Tak się jednak stało. Kilkadziesiąt ludzi przeciw dziesięciu. Nie mieli szans, a jednak walczyli. Pewnie, zresztą, po to tylko tu przyjechali. Było na co popatrzeć: bili się czym się dało, w końcu ruszyli na samochody, ucierpiał nawet człowiek, który je pilnował. Mercedes? Widziałem jak wjeżdżał, pięknie szarżował. Zda się, że należał do jednego z napastników, ale tego nie jestem pewien.

Rzecznik prasowy policji komendy rejonowej w Lubaczowie: – O północy nieznanymi sprawcy uszkodzili samochód marki mercedes 220 należący do Stanisława B. z Zaleskiej

Woli. Sprawców jeszcze nie ustalono. Dlaczego? W grę wchodzi grupa kilkudziesięciu osób.

Właściciel dyskoteki twierdzi, że nie poniósł żadnych strat materialnych, a całe zajście miało miejsce obok dyskoteki. Na temat przebiegu bójki woli się nie wypowiadać z uwagi na dobro śledztwa. DJ

NOWY SKLEP
Ul. Dworskiego 15 tel. 016 6785625

AS
TANIA
ODZIEŻ
ZACHODNIA
9.30-18.00
Sobota 10.00-14.00

– Bolki chcą mnie zniszczyć, ale ja się nie dam – mówi Waclaw Ponury

Sprawiedliwość według Ponurych

Waclaw Ponury jest przekonany, że sześć lat temu jego córka nie popełniła samobójstwa. Przekonały go słowa stróża prawa, który miał go podobno straszyc, że jak się nie uspokoi, to znajdzie się na tym samym sznurku co jego córka.



To, panie – mówi Waclaw Ponury – było na święta sześć lat temu. Pojechaliśmy do kościoła na Szczepana i jak wróciliśmy, to drzwi stodoły były otwarte. Myślałem, że córka krowom daje pić. Nawet nie szedłem do stodoły. Zdjąłem świąteczne ubranie, zmieniłem buty i dopiero wtedy tam poszedłem, bo córka nie wychodziła. Przychodzę ci ja do stodoły, a jej nie ma. Myślałem, że jest na sąsięku. Leżę na górę, a ona na sznurze dynda.

– Do dzisiejszego dnia widzę ten sznurek – ze łzami w oczach szepcze jego żona – i nigdy go nie zapomnę. To panie ci, co tam mieszkają – pokazuje ręką – zrobili, bo córka nie chciała za niego wyjść. Golec był i sami rodzice go wygnali. Córka też go z domu wygnali, jak z wódką przyszedł, bo chciał się z nią żenić.

– Trudno, mówiłem sobie – opowiada Waclaw Ponury – i przez sześć lat cierpiałem, bo dowodów nie miałem, ale teraz jestem prze-

konany, że została zamordowana. Jak mnie puścili z policji, to szedłem na piechotę do domu, bo na bilet nie miałem. Przyjechali i zabrali mnie na posterunek, a potem na komendę i każą mi płacić, a ja się pytam za co? Za sąd i wyrok, mówią. W sądzie nie byłem, a wyrok zapadł i każą mi płacić. Jeden raki, Krzywy, oskarżył mnie za pobicie i była jedna rozprawa, ale sąd odroczył i miała być na nowo, a tu przychodzi pismo, że mam płacić. W sądzie powiedziałem tylko, że nigdy u Krzywego nie byłem i nie białem go nigdy.

Ciągle nękania

– Każą mi płacić za moje własne pole, które dostałem po komasacji. Jak wszystko po śmierci córki się skończyło, to Michał Bolek wysłał do mnie pismo, że mam mu oddać jego grunt. Jaki grunt, ja się pytam, bo on nie jest moim sąsiadem. Po drugiej stronie drogi mieszka, a jak w latach siedemdziesiątych budo-

wałem dom, to na pozwoleniu jest napisane, kto jest moim sąsiadem, ale Michała Bolka tam nie było. Twierdzi, że jest to działka 331, szerokości około trzech metrów i długości pięćdziesięciu metrów, którą mu matka zapisała. To była dawniej droga i ja ją dostałem po komasacji, a Bolek nie brał wcale udziału w scalaniu gruntów. Nie ma go nawet w wykazie scaleniowym gruntów i wyroku NSA, bo część ludzi uznała, że komasacja była niezbyt dokładna i odwołała się od decyzji.

Ze skargi Michała Bolka: „Działką tą wcześniej dojeżdżaliśmy i chodziliśmy do prac polowych, a w tej chwili nie ma dojścia ani dojazdu. Grunty działek, które posiadamy w dokumentach wydanych przez Scalenie Komisji i Geodetów w X. (...) W 1992 r. po zakończeniu scalenia we wsi otrzymano założone w sądzie księgi wieczyste oraz sporządzone mapy w działkach własności”.

– Wpadli tu panie z policją i zaczęli kopać jakieś słupki, żeby granice oznaczyć. Myśleli może, że będę się z komornikiem bił. Ja się nie białem, ale mnie policja wyciągnęła z domu i patrz pan – tu pokazuje zadarcie na czole – jak mnie potraktowali. Zawieźli mnie na posterunek, a potem na komendę. Pewnie wsadziliby mnie na jakiś czas do więzienia, ale starosta mnie poratował, bo pożyczyl mi te trzysta złotych i zapłaciłem. Z czego mu oddam, to nie wiem, bo już prawie niczego nie posiadam.

Czyja sprawiedliwość?

– To wtedy pan nabral przekonania, że pana córkę powiesili? – pytam.

– Ja to zawsze wiedziałem, że Bolek to morderca, ale dowodów nie miałem. To było za pierwszym razem, jak mnie aresztowali. Wracałem na piechotę i widzę, że jedzie ten stróż prawa. Nic się nie odzywałem, a on zatrzymał samochód i

do mnie wtedy tak krzyknął: ty, Ponury, jak będziesz tak dalej fikał, to znajdziesz się na tym samym sznurku, co go Bolki na łeb twojej córki założyli. Wtedy już wiedziałem, że to Bolki moje dziecko zabili, a cały spór o ten kawałek ziemi, to tylko, żeby się mścić. Wszystko, panie, fałszują, bo rodzinę po urzędach mają, a mnie po sądach ciągną.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w X: „(...) Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów (Ponurych), którzy twierdzili, że działka gruntu powoda, której dotyczył spór, nigdy nie istniała, skoro fakt jej istnienia znajduje potwierdzenie we wszystkich dokumentach urzędowych. Subiektywne przesvědzenie o istnieniu bądź nieistnieniu przedmiotu sporu, nie może być podstawą ustaleń faktycznych w procesie”.

– Wszystko nam, panie, zajmują – żali się Ponurowa – i z renty obrywają i z banku ściągają. Posadziliśmy tytoń. Siedemdziesiąt arów tego było. Raz zdałem, to mi przyszło, że trzysta pięćdziesiąt sześć złotych mam, ale dwieście parę obciąży z zakładu za folie i inne rzeczy. Starczyło, żeby składkę zapłacić i światło. Drugim razem zdałem tytoń, a tu co przychodzi? – zero. Nic nie mam na koncie, bo wszystko komornik zabrał za sądy. A dokumenty mi jakieś dziwne za ten tytoń przysłał. Nawet daty i numeru dokumentów nie ma. Pewnie fałszywe, ale sprawiedliwości znikąd. Nam tylko pozostało cierpieć, a ja już nawet siły nie mam się modlić, bo sprawiedliwości nigdzie nie ma.

Sąd, prokuratura, policja konsekwentnie odrzucają zarzuty Ponurego i uznają, że sporna działka (2 ary powierzchni) istnieje i jest własnością Bolków oraz że nie fałszowano dokumentów.

Stanisław DOBROWOLSKI

Imiona, nazwiska bohaterów oraz nazwa miejscowości zostały zmienione.

Ukraina po wyborach prezydenckich

Dwa filary ukraińskiej niepodległości

Ostatnie wybory prezydenckie na Ukrainie to niewątpliwie najważniejsze wydarzenie w tym kraju po referendum niepodległościowym z 1 grudnia 1991 r. Powiedziałbym nawet, że to drugi filar, na którym obecnie i w przyszłości wspierać się będzie państwowość ukraińska. Być może dziś jeszcze nie wszyscy uświadamiają sobie znaczenie tego faktu. 14 listopada na Ukrainie odbyły się nie tyle wybory prezydenckie, co kolejne „referendum” w sprawie niepodległości. Naród ukraiński w tym dniu zdał bowiem egzamin nie tylko wobec samego siebie, ale także wobec społeczności europejskiej.

Dziś nikt, kto śledzi życie polityczne na Ukrainie, nie może powiedzieć, że niepodległość tego kraju to zbieg korzystnych okolicz-

ności związanych z gorbaczowską pierestrojką. Ukraińcy bowiem doświadczając na własnej skórze z czym wiązać się może niepodległy byt państwowy, przynoszący nie tylko prawa i zaszczyty, ale także niemałe obowiązki, w tym konieczność wyrzeczeń, różnych obciążeń, a nawet spadek poziomu życia obywateli, zdecydowanie potwierdzili wolę bycia niepodległym narodem.

Tak należy interpretować wyniki wyborów, w których Leonid Kuczma uzyskał ponad 56 proc. głosów, a jego przeciwnik, i zarazem przeciwnik ukraińskiej niepodległości, komunista Petro Symonenko – niecałe 38 proc. Odbyło się to przy zadziwiającej obserwacji życia politycznego frekwencji, wynoszącej ponad 70 proc. uprawnionych

do głosowania (w niektórych regionach, jak np. Tarnopolszczyzna – 90 proc.). Wybory dowiodły przy tym, że zwolennicy niepodległości to nie tylko tradycyjnie rozumiana Zachodnia Ukraina, kończąca się na Zbruczu. Kuczma zdecydowanie zwyciężył bowiem także między Zbruczem a Dnieprem (z wyjątkiem silnie skolchozowanego obwodu winnickiego), w tym także w obwodzie odeskim – rosyjskojęzycznym, z największym odsetkiem mniejszości narodowych, a także na Zadnieprzu w obwodach: donieckim i dnipropietrowskim.

Nowo wybrany prezydent zdaje sobie sprawę, że w przypadku znacznej części wyborców oddanie na niego głosu oznaczało nie tyle akceptację, co wybór mniej-

szego zła. To zaś zmusza go do weryfikacji dotychczasowej polityki i stylu rządzenia. Dziś w żadnym wypadku nie może on powiedzieć, iż nie ma reform, bo przeszkadza zdominowany przez komunistów i różnej maści socjalistów parlament. Wybory uświadomiły mu bowiem bezsprzecznie fakt, że bez przeprowadzenia reform ekonomicznych nie przetrwa do końca kadencji swej prezydentury. Musi podjąć odważne decyzje i konsekwentnie wprowadzić gospodarkę rynkową, orientując swą politykę w kierunku Europy Zachodniej (w tej ostatniej kwestii zresztą usiłował działać także w poprzedniej kadencji).

L. Kuczma może więc próbować zbudować wokół własnej osoby szeroką koalicję sił niepodległo-

ściowych, rozbijając w ten sposób dotychczasowy układ polityczny partii lewicowych w parlamencie, lub próbować przeprowadzić nowe wybory, co niewątpliwie byłoby zabiegiem trudniejszym. Wszystko wskazuje, że będzie raczej próbował pierwszego rozwiązania. Zbudowanie szerokiej koalicji propaństwowej spowodowałoby „osamotnienie” komunistów, którzy wówczas w 450-osobowym parlamencie dysponowałiby jedynie 125 głosami.

Tak więc 14 listopada br. Ukraińcy opowiedzieli się za niepodległością, reformami ekonomicznymi i przeciwko integracji z Rosją. Oznacza to, że w tym dniu wypowiedzieli się również za zachodnio-europejską orientacją cywilizacyjno-kulturową.

Stanisław STĘPIEN

Nielegalni robotnicy w Rzeszowie

Robota na czarno

Każdy, kto potrzebuje robotnika na budowę, może go wynająć w Rzeszowie na Podpromiu. Stawka za godzinę wynosi cztery złote, a do jedzenia na cały dzień wystarcza im chleb, mleko i kilka cebul.

Ludzie z Ukrainy od lat przyjeżdżają do Polski na zarobek. Pracują na czarno. Każdego dnia grupkę cudzoziemców można spotkać przed pizzerią przy ulicy Lenartowicza w Rzeszowie. Świetnie mówią po polsku, są wśród nich różni fachowcy, także kobiety, ale Polacy zatrudniają ich tylko do najcięższych prac fizycznych – do kopania ziemi i na budowę. Mieszkają w tanich hotelach pracowniczych albo wynajmują łóżka w prywatnych domach. Czasami zdarza się, że w jednym pokoju śpi 4-6 osób. W ciągu jednego miesiąca zarabiają tyle, co przez cały rok u siebie w kraju. Oszczędności natychmiast wymieniają na dolary i wysyłają rodzinie. Na budowie mogą robić wszystko – trochę inaczej, inną technologią niż polscy fachowcy, ale za to szybko, dokładnie i sumiennie. Oczywiście trafiają się też tacy, którzy nie oszczędzają, tylko od razu wszystkie zarobione pieniądze przepijają. Zdarza się, że po skończonej pracy i po rozliczeniu okradają domy, w których pracowali. Od jakiegoś czasu polscy pracodawcy, przyjmując robotnika na „czarno”, dla bezpieczeństwa żądają od niego paszportu na przechowanie.

Na budowie w Białej

Wołodzia jest uczciwy, pracowity i mało wymagający. Ma 52 lata, żonę, dwoje dzieci i jak na swój wiek za dużo siwych włosów. Zanim przyjechał do Polski przez 15 lat służył w marynarce ZSRR na wojennej łodzi podwodnej, na której znajdowała się taka broń balistyczna, jakiej, jak twierdzi, nie miały wtedy jeszcze Stany Zjednoczone. – Na okręcie

panowała duża dyscyplina, a warunki nie były najlepsze, więc zahartowałem się – mówi. – Trochę dokuczają mi skurcze dłoni, których nabawiłem się na morzu, ale smaruję taką maścią ze żmii i mogę już zapomnieć o bólu.

Gdy odszedł ze służby, armia niczego mu nie zapewniła. Żona pracowała jako nauczycielka w szkole podstawowej, ale jej zarobki były tak niskie, że postanowił przyjechać do Polski, do Rzeszowa, na Podpromie. – Zaczęłem wreszcie zarabiać, odkładać, ale mieszkalem z takimi rodakami, którzy kilkakrotnie zabierali mi pieniądze i przepijali je. Przynajmniej miałem jednak pewność, że mnie nie wyrzucą na ulicę.

Jego ostatni pracodawca pozwolił mu mieszkać na budowie w starym baraku, mógł więc zaoszczędzić także na noclegu. Wkrótce dołączył do niego kolega ze „stójki”, też Wołodzia, ale młodszy od niego o 8 lat, również żonaty, cały w tatużach. Ten też nie miał lekkiego życia w swoim kraju. 12 lat służył w piechocie, później udało mu się załapać do pracy na Syberię jako drwal. – Miałem wyjątkowe szczęście, bo nie każdy, kto chciał, mógł tam pracować. Dobrze nam tam było, mieliśmy wszystko zapewnione, wyżywienie, spanie i jeden telefon do rodziny na miesiąc, a poza tym chroniła nas mafia.

Gdy robota się skończyła, został hydraulikiem w Tarnopolu. Jednak ciągle brakowało pieniędzy, a rodzinę trzeba było utrzymać. Postanowił przyjechać do Polski i los chciał, że trafił też do Rzeszowa. Teraz pra-



Na zimę na Podpromiu pozostaje niewielu, bo trudniej o pracę.

cuja we dwóch na tej samej budowie.

Tylko trzy miesiące

Nie narzekają, pracują po 13 godzin na dobę. Zarabiają 4 złote na godzinę i dostają coś do zjedzenia. Najczęściej jest to chleb, mleko i kilka cebul (bardzo ją lubią). – W baraku jest prąd, więc pijemy dużo gorącej kawy, bo jest zimno. Dostaliśmy

więcej koców, grzejnik, a żona tego Polaka przywiozła nam nawet poduszki i pościel. Czasami kupuje

nam kielbasę lub boczek, mamy wtedy niezłą ucztę. To dobre Polaki.

W tym miesiącu będą zjeżdżać do kraju, bo idzie zima. Zresztą w Polsce przebywać mogą tylko trzy miesiące, bo takie są przepisy dla „turyistów” z granicy. Starszy Wołodzia zaprzyjaźnił się z Polakiem i dostał zaproszenie na wakacje. On jednak marzy o tym, by znowu znaleźć pracę, gdy przyjedzie na wiosnę do Polski. – Może zabiorę z sobą żonczkę, bo na Podpromie przychodzili tacy, co potrzebowali opiekunek do dzieci i sprzątaczek. Moglibyśmy wtedy zrobić wspólnie na remont mieszkania.

Młodszy Wołodzia tęskni już za rodziną. – Jak pracowałem u innego Polaka, to dostałem od niego stary, zepsuty rower. Wziąłem go, naprawiłem i będę miał prezent dla córki, we wsi każdy będzie nam zazdrościł „górała”. Chęć już wracać, ale szkoda mi każdego grosza, który mogę tu zarobić.

W Rzeszowie przybysze ze Wschodu są masowo zatrudniani na „czarno”. Dopóki pracownicy Wydziału Kontroli Legalności Zatrudnienia w Rzeszowie nie zaczną ich kontrolować, każdy kto będzie potrzebował robotnika na budowę, będzie mógł go wynająć na Podpromiu.

MB

Rynek pracy w województwie podkarpackim

Młodzi bez pracy

Pod koniec września w województwie podkarpackim urzędy pracy dysponowały ofertami pracy tylko dla 400 osób, co oznacza, że na jedną ofertę pracy przypadło ok. 300 bezrobotnych.

Najliczniejszą grupę wśród zarejestrowanych bezrobotnych – 35 proc. – stanowiły osoby w wieku od 18 do 24 lat. 30 proc. to osoby między 25. a 34. rokiem życia. Prawie 70 proc. bezrobotnych posiadało wykształcenie niższe od średniego. Tylko co czwarta osoba bezrobotna średnim lub policealnym, szkoły wyższe ukończyła 2 proc. bezrobotnych. Niepokojące jest to, że z danych pochodzących z końca września br. wynika, że ponad 100 zakładów pracy na Podkarpaciu zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie ponad 4 tys. pracowników, w tym ok. 3 tys. – zakłady sektora publicznego.

We wrześniu zarejestrowało się znacznie więcej bezrobotnych niż w sierpniu. Połowa bezrobotnych poszukuje pracy ponad rok.

Nie ma ofert dla magistrów

Najliczniejszą grupę osób zarejestrowanych w urzędach pracy w województwie podkarpackim stanowią osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, najmniejszą zaś – absolwenci szkół wyższych. Z danych opracowanych przez Urząd Statystyczny w Rzeszowie wynika, że w powiecie rzeszowskim aż 4,5 tys. osób zarejestrowanych ma wykształ-

cenie podstawowe i niepełne podstawowe.

Najlepiej ze znalezieniem pracy radzą sobie absolwenci uczelni wyższych. Mimo to, według informacji udzielonych przez kierownika działu ofert pracy z rzeszowskiego Urzędu Pracy Barbarę Oleszkowicz, dla absolwentów szkół wyższych w połowie listopada były tylko dwie oferty pracy. Do końca października zarejestrowało się zaś 226 osób z wyższym wykształceniem. Podobnie jest z ofertami pracy w innych miastach województwa, na przykład w Mielcu nie ma żadnej oferty dla absolwentów szkół wyższych.

Spośród osób z wyższym wykształceniem największe trudności ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie mają absolwenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Mimo to radzą sobie całkiem niezle. Większość studentów, mając rozecznanie na rynku pracy, już będąc na czwartym roku (niektórzy nawet wcześniej) studiują na dodatkowych kierunkach. Wielu studentów polonistyki studiuje jeszcze historię. Popularnością cieszy się także prawo i socjologia. Na kursy języków obcych uczęszcza co czwarty student. Niektórzy historycy studiują nawet finanse i bankowość. Doskonale zdają sobie sprawę, że tylko nieliczni znajdą pracę w szkole. Ze znalezieniem pracy nie mają problemu absolwenci filologii angielskiej czy germanistyki. Ci jednak nie chcą pracować w szkołach – wybierają firmy, gdzie zarobki są znacznie lepsze.

MR

Piękna sylwetka kosztem zdrowia

Sterydowe ciało

W rzeszowskich siłowniach nie ma problemu z kupieniem środków, które pomagają w szybkim tempie, bez długich ćwiczeń, osiągnąć wymarzoną sylwetkę. Niemal w każdej znaleźć można kogoś, kto może je dostarczyć. Mimo że jest to nielegalne, można kupić sobie winstrol, metanabol czy omnedren.

Wspaniale zbudowane, zadbane ciało i imponująca muskulatura to marzenie wielu chłopców. Osiągnięcie wymarzonego wyglądu wymaga jednak wielu zmuśnych ćwiczeń. Często efektów nie widać bardzo długo. Pokusą stają się wówczas sterydy. Prawie każdemu z ćwiczących taka myśl przechodzi przez głowę. Niewątpliwie trudno oprzeć się wizji szybkiego sukcesu. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że ich uboczne skutki odczują się za jakiś czas. Prawdą jest, że jedna czy dwie dawki nie powodują skutków ubocznych. Ale jak twierdzą ci, którzy je zażywali, sterydy uzależniają. Każda kolejna dawka może sprawić, że ćwiczący po jakimś czasie nie może sobie bez nich poradzić. Z kupieniem ich nie ma praktycznie żadnych problemów. Prawie w każdej większej si-

łowni znajdzie się ktoś, kto jest w stanie je dostarczyć za odpowiednią cenę, mimo że jest to nielegalne.

Sterydy? Co to jest?

Sterydy anaboliczne są chemicznymi pochodnymi testosteronu, syntetyzowanymi w laboratoriach. Oddziałują na organizm w różny sposób. Badania wykazały, że zwiększają syntezę białek, zdolność rozwijania masy mięśniowej, a także zwiększają siłę i wytrzymałość. Samo ich przyjmowanie nie powoduje takich efektów. Musi być do tego przygotowany odpowiedni zestaw ćwiczeń. Niestety, ich przyjmowanie powoduje wiele skutków ubocznych. Mogą spowodować zwiększenie agresji i poirytowania, wywołać zmiany ciśnienia krwi. Niektóre zakłócają normalne oddziaływanie hormonów. Ich stosowanie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia problemów z wątrową i układem krążenia.

Aby w naturalny sposób osiągnąć wymarzony przez siebie wygląd trzeba bardzo dużo ćwiczyć. Od czterech do pięciu dni w tygodniu przez jedną lub dwie godziny. Właściciele rzeszowskich siłowni nie narzekają na brak ćwiczących. Czy w ich siłowni

można kupić niedozwolone środki, nie wiedzą. Mówią, że do siłowni przychodzą różni ludzie, a wszystkich nie można skontrolować. Handel niedozwolonymi środkami nie odbywa się na terenie siłowni. Tam należy tylko odnaleźć odpowiednią osobę, która może dostarczyć to, czego potrzebujemy. W zależności od rodzaju środka kosztują one od 150 do 200 złotych. Są i takie, że za trzy zastrzyki trzeba zapłacić 300 złotych. „Sprzedawcy” nie chcą się przyznać, skąd pochodzą środki, którymi handlują. Przepuszczalnie z przemytu.

Stosowanie sterydów anabolicznych może powodować poważne zaburzenia psychiczne. Odstawienie ich może spowodować depresję. Niektóre objawy odstawienia sterydów przypominają odstawienie narkotyków.

Ćwiczący niechętnie przyznają się do tego czy kiedykolwiek próbowali wspomagać się niedozwolonymi środkami. Stali bywalcy siłowni twierdzą, że to od razu widać, kiedy ktoś się wspomaga. Jeżeli w bardzo krótkim czasie następuje szybki przyrost tkanki mięśniowej i poprawia się wygląd ćwiczącego, wiadomo z czym jest to związane.

MR

Z Nakła w świat

Chłopak z charakterem

„Nie szukam siły, by wywyższać się nad innych, lecz by pokonać największego wroga, samego siebie”.

Zagań – mistrzostwa Polski połu dniowo-zachodniej w karate knock-down, styl oyama. W kategorii do 70 kg startuje 18 zawodników. Paweł Zwierkowski musiał zbijać wagę, był o kilogram za ciężki. Pierwsza walka okazuje się najtrudniejsza. Okłada przeciwnika przez dwie minuty, bez efektów. Sędziowie zarządzają dogrywkę. To samo, skala. Paweł wygrywa dzięki większej aktywności. Później idzie jak z płatka. Pojedynek kończy przed czasem, finałowy trwa zaledwie 20 sekund.

Już 4 grudnia weźmie udział w Pucharze Polski, gdzie wystartują najlepsi karatecy, posiadacze czarnego pasa.

Droga na podium

Chłopaka z Nakła była długa i wyboista. Siedem lat temu do szkoły w Stubnie przyjechał sensei (mistrz) Piotr Musijowski, by promować karate. Dla wiejskich chłopaków, których kontakt ze sportem ograniczał się do kopania piłki, propozycja była egzotyczna i atrakcyjna. Zgłosiło się trzydziestu. Przez dwa lata treningi odbywały się na miejscu. Szybko odpadli tzw. twardziele, dla których opanowanie pewnych technik było ważniejsze niż sedno tego sportu, czyli kształtowanie własnego charakteru i osobowości. Z całej grupy zostało dwóch braci: Paweł i Jacek Zwierkowsy. Zaczęli



Młody mistrz na śniegu.

jeździć do Przemyśla na treningi sekcji karate. I wtedy zaczęły się schody.

– Zajęcia odbywały się cztery razy w tygodniu – opowiada Paweł. – Trudno było pogodzić obowiązki, a uprawianie tej dyscypliny stało się kosztowne. Rodzice nie mogli podoląć wydatkom, gdyż mam czwórkę ro-

dzeństwa. Musiałem dorabiać na sprzęt, dojazdy, obozy. Wstawałem o piątej rano. Do piętnastej pracowałem na budowie, czasem rozładowywałem wagony z cementem, potem do dziewiętnastej szkoła, gdyż jestem uczniem zaocznego technikum mechanicznego. O dwudziestą trening, przyjazd do domu o jedenastej w nocy i tak na okrągło. Na początku sądziłem, że nie podolam. Miałem wszystkiego dość, zacząłem wątpić. Bardzo mi wtedy pomagał sensei. Przekonywał i wspierał jak mógł. Do wysiłku mobilizował również brat Jacek i moja dziewczyna Agnieszka. Tak pokrótce wyglądał cały ubiegły rok. Nie żałuję wyrzeczeń, udało się. Karate z całą jego filozofią stało się moją pasją. Chcę się doskonalić jako sportowiec i człowiek. W tym jest sens dużo większy, niż w trwonieniu czasu na tanie rozrywki. Jeszcze wiele przede mną, mu-



W domu państwa Zwierkowskich panuje ciepła, serdeczna atmosfera.

szę poprawić ogólną wytrzymałość i dużo się uczyć. Mam pełne zaufanie do mistrza, gdyż jemu zawdzięczam to co osiągnąłem.

Sensei znaczy mistrz

Zaufanie zapewne jest obopólne, gdyż Piotr Musijowski był pewien sukcesu wychowanka. – Paweł to chłopak z charakterem, dlatego wiedziałem, że kiedyś przyjdą efekty tych kilku lat ciężkich treningów. Na początku niczym się nie wyróżniał, prócz wytrwałości. Z doświadczenia wiem, że najdłużej wytrzymują ci słabi, twardziele odpadają szybko, gdyż nie mają motywacji. On ją miał, dlatego poszedł do przodu. Karate to sport, który kształtuje charakter. Jest to filozofia życiowa, która zawiera się w przesłaniu „nie szukam siły, by wywyższać się nad innych, lecz by pokonać największego wroga, samego siebie”. Konsekwentna praca nad sobą, która warunkuje powodzenie w sporcie, może być alternatywą dla dzisiejszej młodzieży i propozycją w pracy wychowawczej. Moje kwalifikacje sensei (mistrz) z drugim danem w oyama karate pozwalają mi nauczyć techniki walki, ale wiem, że to nie wszystko. Mistrzostwo Pawła to również mój osobisty sukces, który w dużej mierze zawdzięczam kontaktom z ks. profesorem Józefem Tischnerem. To on właśnie nauczył mnie, iż zasadniczą rolą w mojej pracy jest dotarcie do sfery duchowej młodego człowieka, gdyż tam się wszystko zaczyna, a nie na macie. Paweł aktualnie posiada 1 kyu, najwyższy stopień uczniowski. Przed sobą ma wielkie szanse i perspektywy. Być

może będzie zdawał w tym roku na czarny pas przed profesorem Soshu Shigeru Oyama z USA, człowiekiem legendą, posiadaczem 10 dan. To wielkie wyróżnienie. Ten sukces budzi również przykre refleksje. Władze nie dostrzegają, że to osiągnięcie promuje miasto i region.

Tak miało być

Rodzice Pawła, Kazimiera i Józef, jakkolwiek w trudnych momentach mieli wątpliwości, dzisiaj są zadowoleni z wyboru syna. Wierzą, że wyróżnie na wartościowego człowieka. Mama przestała już cierpieć na widok syna, który wracał z treningów poobijany i do cna wyczerpany. Widocznie tak miało być.

Małgorzata Szczygielska była nauczycielką Pawła. – Wrażliwy i inteligentny, ale brak mu było silnej woli i systematyczności, więc jako uczeń niczym się nie wyróżniał. Nie wierzył w siebie. Wolał się skryć lub cofnąć. Cieszę się z jego sukcesu i choć zawsze wierzyłam, że go osiągnie, nie przypuszczałam, że tak szybko.

W domu państwa Zwierkowskich panuje ciepła, serdeczna atmosfera. Paweł za chwilę odbędzie kolejny wytrzymałościowy trening. Rozgrzewa się biegając boso po śniegu. Na sam widok robi się zimno, ale na nim nie sprawia to większego wrażenia. Przygląda się temu rodzeństwo. Dwie siostry i brat Jacek, to również karatecy. Wierzą w celowość jego wysiłku. Mistrzostwo zobowiązuje, a on nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.
Krzysztof FIL

Bili, bo potrzebowali auta

Rozbój w Pawłosiowie

Z Pawłosiowa do Ożańska bocznymi drogami jest nie więcej niż 8 kilometrów, ale do Grzegorza i Macieja było to za dużo, tym bardziej że pora była późna, a oni spieszyli się do dziewczyny. Postanowili więc „zdobyć” auto.

W sobotę, 13 listopada, pewien mieszkaniec Pawłosiowa, chcąc trochę pobyć w samotności, wybrał się późnym popołudniem na działkę, gdzie miał niewielki, ale solidny domek letniskowy. Zaparkował przed domkiem ładę, nie przypuszczając, że ten fakt będzie przyczyną jego nieszczęścia, i wszedł do wnętrza. Tymczasem niedaleko od tego miejsca urzędowali 25-letni Grzegorz S. i o trzy lata starszy Maciej S. (obaj z Pawłosiowa).

Grzegorz świętował swój pierwszy tydzień na wolności – 6 listopada opuścił mury zakładu karnego, gdzie od 1996 r. odsiadywał za rozbój. Obaj byli już pod dobrą datą i wtedy jeden z nich przypomniał sobie, że warto by było odwiedzić znajomą, która mieszka w Ożańsku. Było już po godz. 22, a więc dojazd publicznymi środkami lokomocji odpadał. W takiej sytuacji postanowili zdobyć auto. Wybór padł na ładę, stojącą pod domkiem, tym bardziej że obaj znali właściciela i obaj uważali, że z racji znajomości powinien im użyczyć pojazdu. Kiedy weszli do domu, właściciel drzemał w łóżku. Obudzili go i

bezceremonialnie zażądali kluczyków. Zaskoczony odmówił im, na co Grzegorz i Maciej zareagowali agresją. Rzucili się na leżącego i zaczęli go brutalnie bić. Kilka kopniaków dopełniło dzieła. Bandyci, widząc, że oszołomiony razami mężczyzna nie stawia oporu, przeszukali mu kieszenie i zabrali kluczyki, telefon komórkowy oraz pewną ilość pieniędzy. Następnie wsiadli do auta i odjechali. Mieli jednak pecha, bo niecałe pół kilometra dalej złapali gumę. Nie zrażeni tym zabrali się za wymianę koła, ale okazało się, że w bagażniku nie ma podnośnika, więc poszli do najbliższego domu prosić o pomoc. Tymczasem pobity mężczyzna doszedł do siebie na tyle, że udał się do jednego z gospodarstw i telefonicznie zawiadomił policję. Maciej z Grzegorzem zajęci byli wymianą koła, kiedy nadjechał radiowóz. Pierwszy rzucił się do ucieczki, a drugiego zatrzymali policjanci. Alkoholem wykazał prawie trzy promile alkoholu we krwi. Dwa dni później w Jarosławiu policjanci zatrzymali Macieja. Poszkodowany, u którego lekarze stwierdzili liczne obrażenia (m.in. pęknięcia żeber), bez trudu rozpoznał oprawców. Podejrzani podczas przesłuchania tłumaczyli się, że chcieli tylko samochód, a ponieważ nie dostali po dobroci...

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy wobec obu sprawców rozbój zastosował areszt.
Sewu

DWUWPLATOWCE

Wpłać na Astrę Classic 28 640 zł.
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata.
Bez odsetek!

OPEL

ZAPRASZAMY
RES-TOP sp. z o.o.
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel./fax (0 17) 852 42 30, 852 52 27, 852 54 34
Jarosław, ul. 3-go Maja 94B, tel./fax (0 16) 621 80 01, tel. 621 80 02, 621 79 98

Karaczany lubią fale elektromagnetyczne, szczury – wędzone mięso

Co w domu pełza?

Przed zimą do naszych domów migrują gryzonie. Myszy można wytępić domowymi sposobami, większym problemem jest pojawienie się szczurów, dokuczliwe bywają też karaczany. Jedynym skutecznym sposobem pozbycia się ich jest wizyta szczurołapa.

Szczurołap to potoczna nazwa osoby zajmującej się zabijaniem wszelkiego robactwa, gryzoni i szkodników. Nazwa urzędowa to dezynfektor, deratyzator, dezynsektor. Ostatnio żartobliwie określa się takie osoby mianem kiler.

Szczury są inteligentne i nieufne. Dlatego szczurołap najpierw musi zdobyć ich zaufanie, by zechciały jeść wystawiony pokarm. Niejednokrotnie trzeba wyłożyć wiele przynęt, zanim uda się przyciągnąć do pułapki wszystkie osobniki. Dopiero wtedy można podać szczurom zatruty pokarm.

Gryzonie te mogą być bardzo wybredne. Krzysztof Grzebyk, właściciel zakładu, od 18 lat zajmujący się zwalczaniem szkodników opowiada, że nie we wszystkich obiektach, w których są gryzonie, skutkują te same przynęty. W swojej pracy zetknął się na przykład ze szczurami, które jadły tylko wędzone mięso. Na południu Polski, głównie ze względu na klientów, takie akcje przeprowadza się bardzo sprawnie. – Najczęściej nie ma czasu na spoufalanie się z gryzoniami. Klienci życzą sobie, by zabijać je szybko i tanio – wyjaśnia K. Grzebyk. Obecnie zabiegi takie wykonuje się zapobiegawczo, wielu właścicieli obiektów i firm stara się nie dopuścić do zadamowienia się szczurów czy innych gryzoni.

Kiedyś zwalczanie szkodników odbywało się kompleksowo, mieszkańcy bary, restauracje i pegeery czekały na przyjazd ekipy. Teraz klienci nie mogą sobie pozwolić na czekanie. Powód? – Każdy szkodnik może pozostawić po sobie skażony sanitarnie teren, a skażenie bakteriologiczne na przykład kuchni

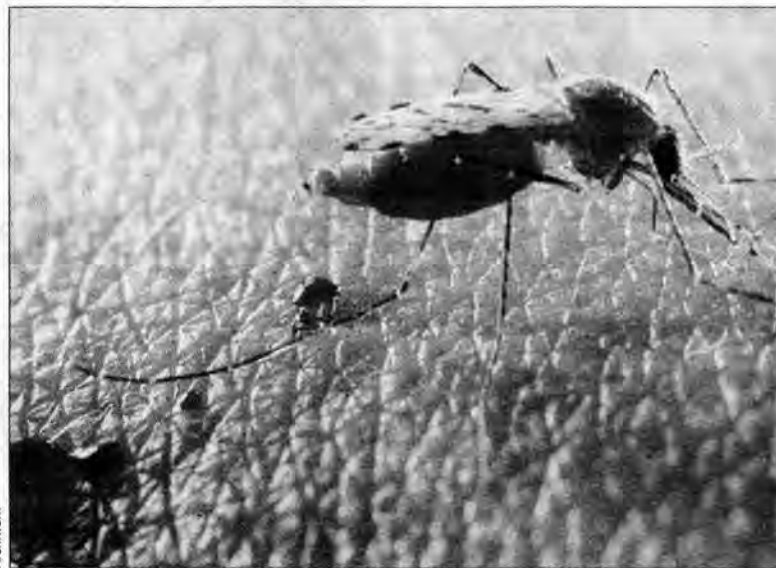


Skuteczną metodą zwalczania robactwa jest gazowanie obiektów – mówi K. Grzebyk.

może być przyczyną zatruć – wyjaśnia Krzysztof Grzebyk.

Zatrute szczury najczęściej się zakopuje albo pali. Inne gryzonie wypuszcza się na terenach nie zamiesz-

kałych. Szczurołap najczęściej, oprócz zwalczania gryzoni, wzywany jest do niszczenia mrówek faraona i karaczanów. Trucie karaczanów, czyli popularnych „karalu-



Nieproszeni goście bywają bardzo dokuczliwi.

chów” i prusaków nie jest wcale łatwe. Zabiegi trzeba nieraz powtarzać kilkakrotnie. Na działania związków chemicznych odporne są zwłaszcza kokony karaczanów. Wykluwa się z nich nawet do kilkudziesięciu osobników, mimo zastosowania środków zwalczających. W domu najbardziej dokuczliwe bywają mrówki, bardziej, jak twierdzi Krzysztof Grzebyk, od karaluchów. – Są małe i można je zjeść, nie zauważając tego.

Wyjaśnia, że problemu nie rozwiązuje zabijanie osobników, należy przede wszystkim zniszczyć gniazdo z królową, które zwykle jest bardzo dobrze ukryte. – Mrówki częściej się zatrutym pożywieniem, które zabierają z sobą do gniazda, zarażając następne osobniki. Tylko tą metodą można zabić wszystkie.

Zdaniem Krzysztofa Grzebyka, najtrudniej jest walczyć ze szkodnikami drewna. – Sam robak, który drąży w drzewie, nie jest problemem, większym są jego larwy, które lokalizują się w odległych zakamarkach. Są owady, które tak skutecznie zjadają drewniane konstrukcje, że powodują zawalenie się konstrukcji. Jedzą też styropian, który jest używany do ocieplania budynków, powodując ubytek materiału ociepleniowego nawet do 30 procent.

Robaki z zagranicy

Zdarza się, że do Polski trafiają robaki z zagranicy. Na przykład kiedyś do Rzeszowa razem z towarem przywędrował amerykański karaluch, znacznie większy od naszego, bo 2,5-centymetrowy ze skrzydełkami, szybciej rozmnażający się od polskich karaluchów. – Zabicie takiego karalucha jest trudne, bo potrafi on przeskaki-

wać z miejsca na miejsce unikając miejsc, gdzie rozłożona została truczyna.

Karaluchy lubią mieszkać w odbiornikach radiowych, słuchawkach telefonicznych, klawiaturze komputera i piecykach elektrycznych. W sklepach można je znaleźć w elektronicznych wagach albo w kasach fiskalnych. Fale elektromagnetyczne i wysoka temperatura zwabiają prusaki i karaluchy. Siedliskiem karaczanów może być też piec do pizzy. – Mało kto wie, że popularne rybiki, żyjące w łazienkach, uszkadzają dywany i wykładziny.

Dużym problemem dla właścicieli hurtowni spożywczych są ptaki. Dochodzi to tego, że wypijają soczki z kartonowych opakowań i zjadają jogurty.

Na pytanie, czy czuje obrzydzenie do robactwa, Krzysztof Grzebyk odpowiada: – Nie czuję obrzydzenia do robactwa, ale zdarza mi się czuć wstręt do pomieszczeń, w których przebywałem. Pamiętam sprzed lat sklep spożywczy, w którym między regałami i ladami było czarno od robactwa. Były miejsca, w których było tak dużo gryzoni, że po placu nie można było chodzić. Innym razem w pomieszczeniu, w którym zbyt długo leżały zwłoki, rozmnożyły się larwy much, które rozeszły się po całym mieszkaniu.

Czy można całkowicie pozbyć się domu robactwa? – Obecnie skuteczną metodą ich zwalczania jest gazowanie obiektów, jest to droga metoda i czasochłonna, gdyż obiekt trzeba zamknąć na kilka dni. Ale dzięki niej w domu wyginie wszelkie robactwo. Najczęściej jednak stosowaną metodą jest rozkładanie truczyny. DW

Nowa strażnica w Wojtkowej

Szczelniej na granicy

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w piątek, 19 listopada, odbyło się uroczyste otwarcie nowej strażnicy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Strażnica w Wojtkowej (gmina Ustrzyki Dolne) do systemu ochrony naszej granicy włączona została kilka dni wcześniej, 15 listopada, o godz. 0.00. Od tej chwili funkcjonariusze pełniący w niej służbę patrolują 13,5-kilometrowy odcinek granicy, przejęty od strażnicy w Ustrzykach Dolnych.



Strażnica w Wojtkowej ze wszystkich stron prezentuje się okazale.

Nowa strażnica, wybudowana w ciągu dwóch lat kosztem około 5,5 mln zł jest najnowocześniejszym obiektem należącym do polskiej straży granicznej. Ma 1108 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, posiada własne ujęcie wody, stację paliw i własną oczyszczalnię ścieków. Dzięki tej ostatniej inwestycji oprócz środków finansowych resortu MSWiA uzyskana została dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Obok strażnicy powstał też budynek mieszkalny. Dowódcą strażnicy w Wojtko-

wej mianowany został mjr Roman Sokulski, a w uroczystości jej otwarcia uczestniczyli m.in.: komendant główny SG płk Marek Bieńkowski, biskup połowy Wojska Polskiego gen. dyw. Leszek Sławoj Głódź (który razem z bp. Bolesławem Taborskim z Przemysła odprawił Mszę św. i dokonał aktu poświęcenia strażnicy), wo-

jewoda podkarpacki Zbigniew Sieczkoś, dyrektor Urzędu Celnego w Przemysłu Witold Woźniak, komendant BOSG płk Wojciech Karwowski, przedstawiciele samorządów oraz zaproszeni goście. W roku 2000 w Ustrzykach Górnych otwarta zostanie kolejna strażnica Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. (R)

Biuro Obsługi Inwestycyjnej w Przemysłu Spółka z o.o., ul. Matejki 1, 37-700 Przemysł, tel. (0-16) 678-50-16, faks 678-68-58

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 14 szt. czytników do paszportów typ VPR-110S/SG dla potrzeb Straży Granicznej DPG w Korczowej.

1. Wymagany termin realizacji zamówienia – 20 grudnia 1999 r.
2. Specyfikację warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego. Cena specyfikacji – 12,20 zł.
3. Uprawniony do kontaktów z oferentami – Jan Kuniec.
4. Wadium – 1.500 zł.
5. Termin składania ofert upływa dnia 3.12.1999 r., godz. 8.30.
6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.12.1999 r. o godz. 9.00.
7. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
8. W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz wymogi określone w specyfikacji zamówienia.

Do sejmiku trafiły dwa projekty ustaw o powołaniu w Rzeszowie uniwersytetu

Uniwersytet ponad polityką?

Sporo zamieszania powstało w ubiegłym tygodniu wokół inicjatywy powołania uniwersytetu w Rzeszowie. Czwartkowe spotkanie parlamentarzystów AWS i SLD z Podkarpacia wyjaśniło jednak nieporozumienia dotyczące uniwersytetu.

W ostatnich tygodniach wieloletnie starania o utworzenie w Rzeszowie uniwersytetu nabrały niezwykłego przyspieszenia. Po konferencji, jaka miała miejsce pod koniec września na politechnice, utworzony został specjalny zespół do spraw jego powołania na czele z wiceministrem edukacji Jerzym Zdradą.

W połowie listopada posłowie AWS z naszego regionu zaczęli zbierać w sejmiku podpisy pod swoim projektem ustawy o powołaniu Uniwersytetu Podkarpackiego. Jako pierwsza podpisała się pod nim grupa dwudziestu posłów AWS.

Protesty...

Inicjatywa, określana jako „projekt Zająca” (wicemarszałek sejmiku jest jej głównym autorem), wywołała gwałtowny protest posłów SLD województwa podkarpackiego. W specjalnie wydanym oświadczeniu wyrazili oni „zdziwienie i ogromne zażenowanie” inicjatywą wicemarszałka Zająca. Posłowie SLD zarzucili S. Zającowi i posłom AWS, że nie poinformowali polityków innych ugrupowań o swoim zamiarze. „Bez pardonowo łamie to wypracowaną kilka miesięcy temu na spotkaniu u Jego Ekscelencji księdza biskupa Kazimierza Górnego zasadę wspólnego ponad podziałami politycznymi konsultowania działań prouniwersyteckich” – stwierdzili posłowie Sojuszu. Członkowie Klubu Parlamentarnego SLD



Czy z tej biblioteki będą korzystać studenci?

przez wiele miesięcy wstrzymywali się, jak zaznaczają, z wprowadzeniem do laski marszałkowskiej własnego projektu ustawy, „grupa marszałka Zająca” zaś złamała ową „dżentelmeńską umowę”. Na pojawienie się

firmowanej przez wicemarszałka inicjatywy posłowie Sojuszu natychmiast zareagowali wniesieniem własnego projektu ustawy.

Wicemarszałek Stanisław Zając w rozmowie z *ZP* stanowczo zaprze-

czył w czwartek, jakoby swoimi działaniami złamał jakąkolwiek umowę. On sam, jak podkreślił, był pierwszą osobą, która publicznie stwierdziła, że powołanie uniwersytetu nie powinno być sprawą jednej opcji politycznej. – W pierwszym rzędzie głos należy do rzeszowskiego środowiska naukowego, a także do samorządów Podkarpacia – mówił S. Zając. – Politycy powinni pełnić tu rolę służebną, tworząc wspólną płaszczyznę dla inicjatywy ustawodawczej.

Stanowisko posłów SLD, jak twierdzi, zaskoczyło go. – Nie kryłem się, że od kilku miesięcy pracowałem nad projektem ustawy, o czym informowałem lokalne środowiska. Kiedy w ostatnich dniach pytali o to dziennikarze, poinformowałem ich o gotowym projekcie. Zbieranie podpisów nie odbywało się jednak w tajemnicy. W pierwszej kolejności podpisy złożyli posłowie AWS, gdyż byli w moim zasięgu, ale podpisało się też wielu posłów z całego kraju, z różnych ugrupowań.

– Odnoszę wrażenie – ocenia marszałek Zając – że sprawa uniwersytetu ciągnie się tak długo, bo mocne są siły przeciwne jego powstaniu.

... i wyjaśnienia

W czwartek po południu doszło do spotkania parlamentarzystów AWS i SLD województwa podkarpackiego, na którym, obok omówienia naj-

istotniejszych spraw regionu wyjaśniano nieporozumienia dotyczące sprawy powołania uniwersytetu. Jak napisali we wspólnym komunikacie jego uczestnicy, posłowie „zgodnie potwierdzili niezłomną wolę wspólnego działania na rzecz tej idei” oraz „wyjaśnili istotę nieporozumień, które przyczyniły się do wystąpienia chwilowego braku koordynacji działań na rzecz uniwersytetu między poszczególnymi ugrupowaniami. Zgodzono się również, że w ferworze wątpliwości padły m.in. pod adresem wicemarszałka Stanisława Zająca słowa, które nie powinny paść. Uczestnicy spotkania potwierdzili też, że nikt nie podważa szlachetności działań wicemarszałka (...) a odmienne twierdzenia były następstwem braku pełnej informacji”.

Obydwa złożone w sejmiku projekty ustaw przyjmą w trakcie prac parlamentarnych postać wspólnej inicjatywy wszystkich parlamentarzystów regionu. Wicemarszałkowi S. Zającowi posłowie naszego regionu powierzyli rolę koordynatora działań parlamentarnych na rzecz uniwersytetu, zadeklarowali też wzajemne konsultowanie wszystkich działań w tej sprawie.

– Sprawa uniwersytetu jest zbyt ważna, żeby rozdrapywać wzajemne rany i stawiać sobie żądania – powiedział poseł W. Ciesielski z SLD. Poseł nawiązując do prasowych publikacji na ten temat (gdzie użyto, jak przypomniał, zwrotów w rodzaju „SLD z ręką w nocniku”) apelował do dziennikarzy, aby nie popełniali błędów, który popełnili politycy. – Jesteśmy na dobrej drodze. Mam zapewnienie kierownictwa klubu SLD, że klub inicjatywę uniwersytecką poprze w całości. Pan marszałek Zając zapewnił, że jego klub także poprze wspólną inicjatywę. Jest więc szansa uzyskać dla tej inicjatywy około 400 głosów.

Wbrew pozorom różnice między obydwojema projektami nie są małe. Poza nazwą (Uniwersytet Podkarpacki czy Rzeszowski) istotna jest też sprawa terminu jego powołania. Szczególnie jednak ważna jest różnica w liczbie uczelni, na bazie których ma uniwersytet powstać. Problem, jak zwrócił uwagę poseł Ciesielski, polega na tym, że władze Akademii Rolniczej (wymienianej w „projekcie Zająca”) prezentują negatywne zdanie na temat włączenia rzeszowskiej filii do uniwersytetu. – Złożyliśmy deklarację, że ja osobiście z panem marszałkiem Zającem i z posłem Bwntkowskim pojedziemy do Krakowa by poznać powody niechęci AR i być może znajdziemy jakiś sposób, by ją przelamać.

WP

Sesja w Instytucie Archeologii WSP

Wieża średniowieczna i nowożytna

Sesja naukowa na temat „Wieża w architekturze średniowiecza i nowożytności” zgromadziła 19 i 20 listopada w sali Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krasnem k. Rzeszowa całą plejadę znakomitych polskich i zagranicznych archeologów.

Nowo powstały Instytut Archeologii rzeszowskiej WSP rozpoczął swoją działalność bardzo prężnie i odważnie. Studenci pierwszego roku odbyli na wakacjach szereg ciekawych praktyk na stanowiskach archeologicznych (np. w Grodzisku Nowym), a teraz byliśmy świadkami spotkania archeologów praktyków w podrzeszowskim Krasnem. Swoje badania terenowe zaprezentowali świeżo pozyskani przez rzeszowską WSP profesorowie: Irena Kutylowska i Michał Parczewski. Ten drugi prowadził już szereg badań na terenie obecnego województwa podkarpackiego i w czasie sesji opowiedział o badaniach nad dawną, nieistniejącą już wieżą drewnianą dworu w Temeszowie, w gminie Dydnia. Dwór ten, zbudowany w drugiej połowie XVII w. przez Stanisława Fredrę, prapradziadka Aleksandra Fredry, istniał jeszcze w latach 20. obecnego wieku. Wówczas został rozebrany i z grubych, podworskich belek kłosa wybudował w Dynowie solidny



Uczestnicy sesji naukowej. Na pierwszym planie prof. Michał Parczewski.

drewniany dom. Profesor Parczewski szczęśliwym trafem odnalazł ten budynek i dzięki badaniom dendrologicznym upewnił się, że belki mają tyle samo lat, co stary dwór.

O badaniach prowadzonych na terenie naszego województwa mówiła również Maria Zielińska z Sanoka, która przedstawiła najnowsze odkrycia, dokonane podczas wykopalisk na wzgórzu zamkowym w Sanoku. Szczególną uwagę poświęciła odkrywaniu XIV-

wiecznej wieży kwadratowej o wymiarach 10x10 m, zbudowanej prawdopodobnie przez Kazimierza Wielkiego. Wykłady wygłosili również: prof. Leszek Kajzer, prof. Marek Gedl, dr Gerard Wilke z Kilonii, dr Gabriel Lukacz Lewoczy (Słowacja), dr Mohytcz z Ukrainy, dr Vladas Zulkus z Litwy. Spotkanie obfitowało w liczne dyskusje i zakończyło się całodniowym zwiedzaniem starego Przemysła i Łańcuta.

Igor WITOWICZ

Zapraszamy na zabawę andrzejkową
w Pubie Margherita
27.11.1999 r., godz. 19.
Karnety do nabycia
w Pubie Margherita
tel. (016) 678 98 98

34991

R

BEKO - PRAŁKI, LODÓWKI, CHŁODZIARKI

AGD Video Tomex 2 RTV



CRF 4800
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka typu COMBI
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• przezroczyste szuflady – kosze zamrażarki
• technologia zimnych ścian
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 270 l
• poj. zamrażarki: 96 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 171x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: B

1499 zł



RRF 3280
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• technologia zimnych ścian
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 215 l
• poj. zamrażarki: 72 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 135x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: C

1169 zł



RRN 2260
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• technologia zimnych ścian
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 240 l
• poj. zamrażarki: 55 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 144x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: B

1199 zł



CCL 4860
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka typu COMBI
• górny panel sterowniczy
• zaokrąglony kształt drzwi
• zmienne mocowanie drzwi
• przezroczyste szuflady – kosze zamrażarki
• technologia zimnych ścian
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 339 l
• poj. zamrażarki: 84 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 186x59,5x60 cm
• efektywność energetyczna: B

1699 zł



RCR 3750
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka
• zaokrąglony kształt drzwi
• zmienne mocowanie drzwi
• technologia zimnych ścian
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 311 l
• poj. zamrażarki: 67 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 172x59,5x60 cm
• efektywność energetyczna: B

1379 zł



RRN 2560
jednodrzwiowa chłodziarka z zamrażalnikiem
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 257 l
• poj. zamrażarki: 20 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 144x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: C

1138 zł



FRN 2960
zamrażarka pionowa 5-komorowa
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• przezroczyste szuflady – kosze zamrażarki
• pojemnik na lód
• funkcja szybkiego zamrażania
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 209 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 144x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: C

1238 zł



FRN 1970
zamrażarka z białym roboczym laminowanym stołem
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• głęboki uchwyt drzwi
• odpowiednie wycięcie w blacie
• przezroczyste szuflady – kosze zamrażarki
• pojemnik na lód
• funkcja szybkiego zamrażania
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 114 l w kl. ********
• wymiary (W-S-G): 84,5x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: C

898 zł



LRN 2860
chłodziarka wysoka
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• technologia zimnych ścian
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• poj. całkowita brutto: 257 l
• wymiary (W-S-G): 144x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: B

999 zł



RRN 1671
chłodziarka z zamrażalnikiem i białym roboczym laminowanym stołem
• zaokrąglone krawędzie
• zmienne mocowanie drzwi
• głęboki uchwyt drzwi
• odpowiednie wycięcie w blacie
• laminowany stół blat – obramowany
• regulowane półki
• regulowane przednie nóżki
• zamrażalnik na całą szerokość
• poj. całkowita brutto: 142 l
• poj. zamrażarki: 12 l w kl. *******
• wymiary (W-S-G): 84,5x54,5x60 cm
• efektywność energetyczna: B

828 zł



WB 6106 XD
prędkość wirowania: 600 obr./min.
przyspieszenie funkcji 1/2 ładunku i wstępnego płukania
Seria W 6000 – oszczędność:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przedprzelewowo
• pokryta wodoszczelną powłoką
• przycisk otwierania drzwi
• wymiary (W-S-G): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1289 zł



WB 6108 XD
prędkość wirowania: 800 obr./min.
przyspieszenie funkcji 1/2 ładunku i wstępnego płukania
Seria W 6000 – oszczędność:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przedprzelewowo
• pokryta wodoszczelną powłoką
• przycisk otwierania drzwi
• wymiary (W-S-G): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1449 zł



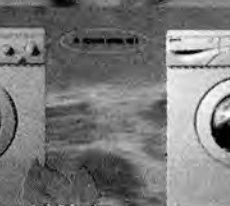
WB 6110 XE
prędkość wirowania: 1000 obr./min.
przyspieszenie funkcji 1/2 ładunku, wstępnego płukania i wyboru prędkości wirowania
Seria W 6000 – oszczędność:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przedprzelewowo
• pokryta wodoszczelną powłoką
• przycisk otwierania drzwi
• wymiary (W-S-G): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1548 zł



WB 6110 SE
prędkość wirowania: 1000 obr./min.
przyspieszenie funkcji 1/2 ładunku, wstępnego płukania i wyboru prędkości wirowania
Seria W 6000 – oszczędność:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przedprzelewowo
• pokryta wodoszczelną powłoką
• przycisk otwierania drzwi
• wymiary (W-S-G): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 0,95

1999 zł



WB 6108 SE
prędkość wirowania: 1000 obr./min.
przyspieszenie funkcji 1/2 ładunku, wstępnego płukania i wyboru prędkości wirowania
Seria W 6000 – oszczędność:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przedprzelewowo
• pokryta wodoszczelną powłoką
• przycisk otwierania drzwi
• wymiary (W-S-G): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 0,95

1568 zł



WB 7212 PU
Seria W 7000 – oszczędność:
• ładowność: 5 kg
• prędkość wirowania: 1200 obr./min.
• automatyczny dobór poziomu wody
• zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przedprzelewowo
• pokryta wodoszczelną powłoką
• przycisk otwierania drzwi
• funkcja prania BIO
• przycisk funkcji suszenia i delikatnego prania
• regulowane nóżki
• funkcja termostop
• regulowane nóżki
• wymiary (W-S-G): 85x60x59 cm

1798 zł

* Przy każdym zakupie otrzymasz kupon uprawniający do odbioru telefonu komórkowego oraz zestawu akcesoriów:
• pokrowiec skórzany • zestaw głośno mówiący • ładowarka samochodowa • konektor antenowy • antena wewnętrzna i zewnętrzna • antena zapasowa
* Regulamin promocji dostępny w sklepach firmy Video Tomex 2
Przy odbiorze telefonu obowiązuje aktywacja 100 zł

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć. Życzymy udanych zakupów!!!

ŻELAZKO
ZL-10 Holden

CZAJNIK
PINGWIN Holden

KAWIARKA
Holden TSK 197

SŁUCHAWKI
PHILIPS
SBC HP 110

SUSZARKA
PHILIPS
HP 4806

WALKMAN
z radiem
THOMSON TK 430

OPIEKACZ
OP-10 Holden

TOSTER
Holden 20

Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę „LEW”
Wylądźny dystrybutor firmy „BEKO” na woj. podkarpackie poszukuje firm zainteresowanych sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych.
Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:
Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew. 24, (016) 6788 666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. (0-16) 670 98 63, ul. Krasńskiego 20, tel. (0-16) 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678 55 43, Rynek 10, tel. (0-16) 678 58 94,
Magazyn hurtowy – Przemysł, ul. Mickiewicza, tel. (0-16) 678-61-55



ADAM Rok zał. 1990 r. **HURTOWNIA POLECA**
MATERIAŁY DO DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
 w systemie ATLAS i BOLIX
Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY
 Jarosław Przemysł
 Widna Góra 98a ul. Batorego 5
 tel./fax (0-16) 621-23-26 ZAPRASZAMY tel./fax (0-16) 678-94-15

PHU IRKOPOL
HURTOWNIA
 mięso • wędliny • drób
 kawa • art. spożywcze
ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY: FIRMY, ZAKŁADY PRACY ORAZ INNE INSTYTUCJE W CELU REALIZACJI PACZEK MIKOŁAJKOWYCH ORAZ BONÓW ŚWIĄTECZNYCH.
 Możliwość zakupu ustalonego asortymentu w postaci gotowych paczek.
 Przemysł, ul. Mickiewicza 35
 Tel./fax: (0-16) 678-53-06
 Już czas pomysleć o świątecznych zakupach!!!

BAUTECHNIK Ceresit
 Do każdej palety zaprawy klejącej **CT 85**
 2 role siatki z włókna szklanego
GRATIS!
 Promocja trwa do 24.11.1999 r.
 OFICJALNY DYSTRYBUTOR: **FIRMA HANDLOWA B+B** Przedstawiciel **Henkel Ceresit**
 Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel./fax: (0-16) 621 50 92

DISPOL
 37-500 Jarosław Szówsko 634 tel. (0-16) 621-54-14
 ul. Reymonta 2 tel. (0-16) 623-24-56
 37-700 Przemysł ul. Lwowska 37 tel. (0-16) 675-04-40
 37-600 Lubaczów ul. Kraszewskiego 6 tel. (0-16) 632-23-50
PRODUCENT BLACHY DACHOWE
 OCYNKOWANE I POWLEKANE T-14, T-18
BLACHODACHÓWKA
PANELE — IMPORTER
 ŚCIENNE MDF I PODŁOGOWE
ELEWACYJNE PCV
DACHÓWKI CERAMICZNE
PŁYTY KNAUF
 i akcesoria
OKNA I DRZWI
Budując — buduj z nami!
KUPON RABATOWY do końca listopada 5%
 Wytłnij! Zachowaj!

DVP-S7700
 Odtwarzanie PAL/NTSC, DVD Video, CD Audio/Video • wyjście sygnałów Dolby Digital® DTS i MPEG 5.1 • podwójny, dyskretny czynniki optyczny • antyrezonansowa konstrukcja • żelazna z porowatą podstawą SMC, szuflady B.M.C. • międzypolewego obrotu i śrub, mikrorodowych nożek, przesuwającego pokrętła z aluminium • rozkładania audiolokalne • izolowany obwód dźwięku, transformator R-Core, filtr ze zwróconym współczynnikiem • przetwornik C/A dźwięku 96 kHz/24 bity • 10-łotowy przetwornik C/A obrazu, wyjście sygnału całkowitego i RGB • płynne wyszukwanie Sony Smooth Scan, cyfrowa redukcja zakłóceń, wskaźnik prędkości transmisji • pokrętło Click-Jog Shuttle na pilocie • pilot sterujący sprzętem wielu marek.
 cena: 4.999 zł*

DVP-S725D
 Odtwarzanie PAL/NTSC, DVD Video, CD Audio/Video • wbudowany dekodery Dolby Digital®, MPEG 5.1, trybami DTS, tryby Virtual Enhanced Surround, wyjście DTS • mechanizm bazy Sony Precision Drive z napędem Quick Access Drive • interaktywne menu ekranowe Magic Pad® • izolowany obwód dźwięku, transformator R-Core, filtr VC • antyrezonansowa płyta z aluminium • przetwornik C/A dźwięku 96 kHz/24 bity • 10-łotowy przetwornik C/A obrazu i korektor, wskaźnik prędkości transmisji, wyjście sygnału całkowitego i RGB • płynne wyszukwanie Sony Smooth Scan, pamięć 200 płyt, CD tekst, DVD tekst • pokrętło Click-Jog Shuttle na odtwarzaczu i pilocie • pilot sterujący sprzętem wielu marek.
 cena: 3.499 zł*

DVP-S525D
 Odtwarzanie PAL/NTSC, DVD Video, CD Audio/Video • wbudowany dekodery Dolby Digital®, MPEG 5.1, Virtual Enhanced Surround, wyjście DTS • przetwornik C/A dźwięku 96 kHz/24 bity • mechanizm Sony Precision Drive z napędem Quick Access Drive • interaktywne menu ekranowe Magic Pad® • 10-łotowy przetwornik C/A obrazu • płynne wyszukwanie Sony Smooth Scan • CD tekst, DVD tekst, wskaźnik prędkości transmisji • pokrętło Click-Jog Shuttle na odtwarzaczu.
 cena: 2.999 zł*

DVP-S325
 Wyposażenie jak dla DVP-S525D, ale bez wbudowanego dekodera dźwięku Dolby Digital®, gniazda słuchawek i pokrętła Click-Jog Shuttle.
 cena: 2.499 zł*

Bliższe informacje: Centrum Sony, Al. Jana Pawła II 29, tel. (0-22) 653 83 33. * sugerowane ceny detaliczne

Sklep z Konstelacji Sony
Arlech S.C.
 Salon Audio Video
 37-700 Przemysł, ul. św. Jana 13, tel. (0-16) 670 43 11

HALO TAXI
 (0-16) 670 93 93
SZYBKO I TANIO

SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE
 Jedyna samonośna blachodachówka!
OKNA
 • PCV
 • DREWNIANE
DRZWI
PARAPETY
FIRMA RAKO
 Wyb. Ojca św. Jana Pawła II
 Tel. (0-16) 670 20 80

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - możliwość negocjacji cen
 - drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



34603

TAXI „POD KASZTANEM”
Tel. (0-16) 670-66-66
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
Taryfa nocna od 22⁰⁰ do 5⁰⁰
dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

34604

DACHBUD
CENTRUM SPRZEDAŻY
POKRYĆ DACHOWYCH

OFERUJE:
 blachodachówkę szwedzką - 23,80 zł/m²
 trapez szwedzki - 20,50 zł/m²
 rynny

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13
POMIARY, WYCENA,
TRANSPORT - GRATIS,
SPRZEDAŻ RATALNA,
USŁUGI, MONTAŻ.

Przemysł, ul. Lwowska 40 (Marko-Exim),
 tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
 Przeworsk, ul. Łańcucka 1
 Tel. (0-16) 648 90 43

42239

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

FAHO Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPChr. Sp. z o.o.
PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. (016) 678-53-04
OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
- ▶ w obrębie miasta - beton B-15 z transportem 162,64 zł/m³ - z pompą STETTER - 175,48 zł/m³

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczyteli, do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00
 • Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

42544

auto części

VW, AUDI, OPEL, FORD, BMW
PEUGEOT, CITROËN, RENAULT

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SZEROKĄ GAMĘ CZĘŚCI ORYGINALNYCH I ZAMIENNIKÓW

RZESZÓW ul. Lwowska 15 tel./fax (017) 852 86 80, tel. 0 602 682 077
AUTO MAX s.c.
 ŁAŃCUT ul. 3 Maja 2 tel. (017) 225 47 38

42387

DOJAZD BEZPŁATNY, ZAKUPY NA TELEFON

Super RADIO TAXI 24h

96-23 lub (0-16) **670-40-44**

KONKURS - WYGRANA - NAGRODA:
 Karta stałego klienta nr 1458, 2598, 3103, 4730, 4208.

34602

PRZEMYSŁ Herburtów 35
 tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
 - stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-zbykową
 - drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
 - materiały ściennie, cegła, pustak
 - pokrycia dachowe - blacha, trapezowa i płaska
 - docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane.

DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

42245

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:
TANI WĘGIEL wysokiej jakości 30 tys. kJ, **bezpłatny transport**

MATERIAŁY BUDOWLANE

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BLOCKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Przemysł, „Rampa Burak”, ul. Nestora, tel. (0-16) 678-68-11, ul. Jasińskiego 58, tel./fax: 678 55 81, Krasieczyn, tel. (0-16) 671 81 20, Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

42238

TELE TAXI (0-16) 678 22 33

plac Legionów PKP

Czynne całą dobę

35897

ALFA-NET

- kasy
- wagi
- materiały eksploatacyjne

tel./fax: (016) 670-31-33, 670-28-43

42933

RADIO TAXI „MAXI”
 czynne całą dobę
96-24 lub
 (0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

34600

„STALPROFIL”
ŻURAWICA HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE
 wapno, cement, papa, styropian, lepik, masa AJ, kostka brukowa
 TEL. (0-16) 678-21-58, 671-34-36

SPRZEDAŻ RATALNA
 CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

7996

REKLAMA

ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ

tylko z nami zawsze na fali

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

39105

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SPÓŁKA Z O.O. W PRZEMYSŁU

przypomina wszystkim administratorom i właścicielom budynków o konieczności zabezpieczenia wodomierzy, przewodów wodociągowych przebiegających w strefie przemarzania oraz odwodnienia hydrantów ogrodowych narażonych na zamarzenie.

42905

KIA AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA KIA MOTORS.
 MAREK WŁOCH, 36-060 Boguchwała k/Rzeszowa, ul. Tkaczowa 121,
 tel. (017) 87 14 809, 87 14 033, 87 14 347

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
DOSTAWCZE K 2700 - pakiet ubezpieczeń gratis

OSOBOWE, TERENOWE
OSOBOWE z homologacją na ciężarowe gratis!

LEASING, RATY!

Zapraszamy!

42901

KOLEGIUM NAUCZYCIELSKIE
PRZEMYSŁ, UL. ŁUKAŚIŃSKIEGO 12

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku Kolegium Nauczycielskiego

Warunki zamówienia określa „specyfikacja istotnych warunków zamówienia”, która jest do odebrania u inwestora zastępczego Zdzisława Michalskiego. Przemysł, ul. Rogozińskiego 20, tel. 670 41 61. Koszt 20 zł.
 Termin realizacji 9.12-31.12.1999 r.
 Termin składania ofert do 1.12.1999 r., do godz. 14.
 Otwarcie ofert - 2.12.1999 r., godz. 12 w siedzibie zamawiającego.

42955

SALON
DAEWOO
MOTOZBYT

Salon w Jarosławiu – ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65



Lanos

W listopadowej promocji:

Lanos – pakiet ubezpieczeń gratis
+ 1.000 zł opustu na zakup paliwa
Nubira – 4.000 zł opustu
MATIZ – OC gratis

3 lata serwisu gratis

42242

Bogmat

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

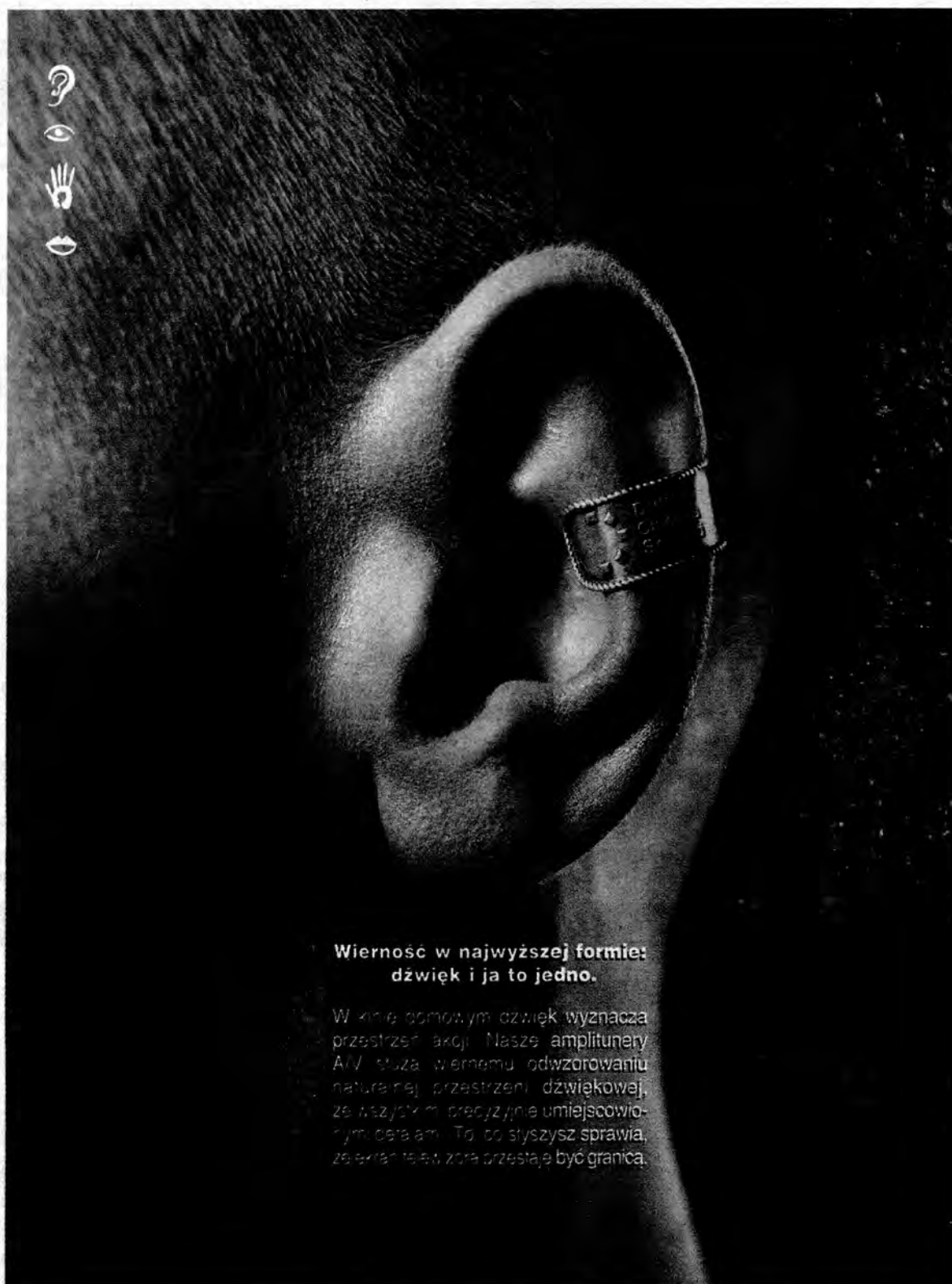
STOLARKA
okienna i drzwiowa

MATERIAŁY
budowlane
i wykończeniowe

SZEROKI WYBÓR
Prowadzimy sprzedaż ratalną
– do 10.000 zł bez poręczycieli.



42268



Wierność w najwyższej formie:
dźwięk i ja to jedno.

W kinie bodajym dźwięk wyznacza przestrzeń akcji. Nasze amplitunery AVI służą wernemu odwzorowaniu naturalnej przestrzeni dźwiękowej, ze wszystkim precyzyjnie umiejscowionymi dźwiękami. To, co słyszysz sprawia, że ekran nie jest już granicą.

42400

ALEX S.C.


WYKŁADZINY
DYWANOWE I PCV
DYWANY I AKCESORIA

Zapraszamy do współpracy firmy, biura oraz odbiorców indywidualnych.

Salon Sprzedaży

DOM HANDLOWY „SZPAK”
ul. 3 Maja 19 PODZIEMIE

Elegancja i styl
Tylko u nas:
– największy wybór kolorów i wzorów
– najwyższa jakość
– najniższe ceny



42934

OGRZEWANIE
konwektorowe - podłogowe - piece c.o.

▶ **PROJEKT**
▶ **DOSTAWA URZĄDZEŃ**
▶ **MONTAŻ**
▶ **SERWIS, GWARANCJA**
Urządzenia w cenach fabrycznych!

ELEKTRYCZNE
USŁUGI
PROJEKTOWE I INWESTYCYJNE
SIECI, PRZYŁĄCZA,
INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Biurowisko „ELPRO”, 37-700 Przemysł, ul. Wodna 13
Tel. (0-16) 678-64-25, kom. 0603 116 242

42442

Syndyk masy upadłości firmy „EKSIMAR” sp. z o.o.

oferuje do sprzedaży:

- meble pokojowe i kuchenne
- stoliki RTV
- ławy dębowe
- krzesła
- zestawy przedpokojowe
- sypialnie
- szafy i inne

Sprzedaż odbywa się w magazynie firmy w Przemyslu, ul. Jasińskiego 49 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16 oraz w soboty w godz. 9-13.

ATRAKCYJNE CENY

42938

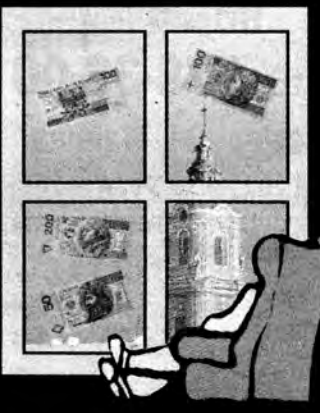
ZAMAWIAJĄC TERAZ
NASZE OKNA – OSZCZĘDZASZ
od 34% do 39%

15% rabatu na okna typowe
20% rabatu na okna nietypowe
19% ulgi budowlanej, którą dzięki zaliczce rozliczysz jeszcze w tym roku

Oferta dotyczy okien zamówionych i zaliczkowanych do 30.11.1999 z terminem odbioru – początek roku 2000

Przemysł, ul. Lwowska 17
Tel. (0-16) 675 02 24 wew. 167
Tel. kom. 0604 418 659

CHWYTAJ
SWOJE PIENIĄDZE



BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 13 00 79

ETRAS
OKNA S.A.

42668

STR-DA50ES amplifikator • klasa ES • 5x100W (DIN 40) w trybie stereo • 2x100W (DIN 40) w trybie stereo • RDS 50W • 30 kanałów • dekodery Dolby Digital i DTS • wysłuch 5.1 kanałowy • MPEG2 ready • cyfrowy dzwięk kinowy (DCS Digital Cinema Sound) • tryby DSP 124 Bit • 32 Bit

STR-DB930 amplifikator • klasa DS • 5x100W (DIN 40) w trybie stereo • 2x100W (DIN 40) w trybie stereo • RDS 50W • 30 kanałów • dekodery Dolby Digital i DTS • wysłuch 5.1 kanałowy • MPEG2 ready • cyfrowy dzwięk kinowy (DCS Digital Cinema Sound) • tryby DSP 124 Bit • 32 Bit

STR-DE630 amplifikator • klasa DS • 5x100W (DIN 40) w trybie stereo • 2x100W (DIN 40) w trybie stereo • RDS 50W • 30 kanałów • dekodery Dolby Digital i DTS • wysłuch 5.1 kanałowy • MPEG2 ready • cyfrowy dzwięk kinowy (DCS Digital Cinema Sound) • tryby DSP 124 Bit • 32 Bit

STR-DE835 amplifikator • 5x70W (DIN 40) w trybie stereo • 2x70W (DIN 40) w trybie stereo • RDS 50W • 30 kanałów • dekodery Dolby Digital i DTS • wysłuch 5.1 kanałowy • MPEG2 ready • cyfrowy dzwięk kinowy (DCS Digital Cinema Sound) • tryby DSP 124 Bit • 32 Bit

STR-DE933 amplifikator • 5x70W (DIN 40) w trybie stereo • 2x70W (DIN 40) w trybie stereo • RDS 50W • 30 kanałów • dekodery Dolby Digital i DTS • wysłuch 5.1 kanałowy • MPEG2 ready • cyfrowy dzwięk kinowy (DCS Digital Cinema Sound) • tryby DSP 124 Bit • 32 Bit

Sklep z Konstelacji Sony
Arlech s.c.
 Salon Audio Video
 37-700 Przemysł, ul. św. Jana 13, tel. (0-16) 670 43 11

SONY

KLEJE GRUNTY TYNKI

BEZPŁATNA INFOLINIA:
0-800 415-999

SYSTEM DOCIEPLEŃ
GREINPLAST
TYNKI MOZAIKOWE
 - realizacja w 24 godziny.

PRODUCENT: FH „FOTO-HURT” s.c.
 RZESZÓW, ul. Rajtana 1
 PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 40, tel. (0-16) 678-92-72, wew. 223
 tel. kom. (0602) 526 567

42278

PROMOCJA
 od 1 X do 31 XII 99



do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch GRATIS!

solo

pomyśl o niezawodnym sprzęcie

OFERUJEMY SPRZEDAŻ NA RATY

DYSTRYBUCJA: „EXTECH” Kraków, ul. Sosnowiecka 91, tel. (0-12) 636 60 66, fax: (0-12) 636 64 63

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:
 Sklep Rolno-Ogrodniczy Krzysztof Marchwiany, PRZEMYSŁ, ul. Jagiellońska 12, tel. (016) 678 73 86
 Centrum Ogrodnicze „HAPPY GARDEN”, PRZEMYSŁ, ul. Czarnieckiego 2, tel. (0-16) 678 34 44

42401

MARMUR GRANIT
 w 70 kolorach
AGGLOMARMUR

JABO MARMU

39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
 RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszawy 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
 RZESZÓW – Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
 PRZEMYSŁ – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 6/8-60-74
<http://www.jabo-marmur.com.pl> e-mail: jabo@jabo-marmur.com.pl

• parapety • schody
 • posadzki • płyty
 • fasady • lady
 • płyty nagrobne

PŁYTKI CERAMICZNE
 OPOCZNO PARADYŻ
 SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”
 Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

42263

Firma Handlowo-Usługowa „DREW-MAK”
Orły, plac GS 49C
 Oferujemy do sprzedaży:

- meble
- panele ściennie, podłogowe, PCV + akcesoria
- materiały budowlane
- stolarka okienna
- płytki ceramiczne
- blachodachówka
- blacha trapez
- tani system dociepleń firmy „SKAŁA”
- usługi transportowe

Sprzedaż ratalna do 10.000 zł bez poręczycieli.
 Tel. (0-16) 671-20-45
 Zapraszamy codziennie od 7.00 do 18.00, sobota od 7.00 do 14.00.

41178

CASTOR
SUPERPROMOCJA
WRZESIEŃ-GRUDZIEŃ '99

Każdy Klient, który zakupi pilarkę firmy CASTOR otrzyma w prezencie czek na 7-dniowy pobyt dla dwóch osób w jednym z około 150 hoteli na terenie Polski, Czech i Słowacji

SUPERPROMOCJA
WYPOCZYWAJ Z NAMI!!!

CENTRUM OGRODNICZE

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
 Sklep Rolno-Ogrodniczy – Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86

42995

MABO
 HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH

PANELE PODŁOGOWE
 19.000 cyklów – 34,90 zł/m²
 24.000 cyklów – 37,10 zł/m²

Przemysł, ul. Zybkiewicza 9, tel. (0-16) 678-94-09

42270

BUDOMONT ul. Nestora 2, 37-700 Przemysł
 Tel. (0-16) 6784978, 0604 101578

autoryzowany przedstawiciel:
PARTNER TELECOM

OKNA
 z PCV, Aluminium i Drewna

SPRZEDAŻ RATALNA
 Atrakcyjne rabaty na stolarkę i montaż!!!

42937

ODWODNIENIA
 liniowe i powierzchniowe



PRODUCENT: ZMM MAXPOL
 35-206 Rzeszów, al. Okulickiego 16C
 Tel./fax: (0-17) 863-04-47

41633

NADLEŚNICTWO KRASICZYN

(zs. w Przemysłu, ul. 29 Listopada 12)

zawiadamia, że Dyrektor Generalny Lasów Państwowych 20.08.1999 r. zatwierdził poniższy wykaz mieszkańca przeznaczonych do sprzedaży zgodnie z art. 40a ustawy z 28.09.1991 r. o lasach (Dz.U. Nr 101, poz. 444 z późn. zmianami):

Lp.	Nazwa nadleśnictwa obręb leśnego oddz. i pododz.	Nazwa obrębu ewidencyjnego gmina, adres nieruchomości	Nr ewidencyjny działki nr KW Sąd Rejonowy pow. działki	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1	2	3	4	5
1.	Krasiczyn Krasiczyn 51 cz.	Pralkowce Krasiczyn Pralkowce 108 37-700 Przemysł	230/4 KW 16013 SR w Przemysłu 700 m kw.	bud. mieszkalny 2-rodz. zasiedlony budynki gospodarczy
2.	Krasiczyn Krasiczyn 47 dy	Przemysł 76 Przemysł ul. Mnisza 5 37-700 Przemysł	70 KW 13747 SR w Przemysłu 1842 m kw.	budynki mieszk. 36-rodzinny zasiedlony
3.	Krasiczyn Krasiczyn 47 ty	Przemysł 84 Przemysł ul. Stachewicza 8 37-700 Przemysł	42 KW 64154 SR w Przemysłu 190 m kw.	bud. mieszkalny 5-rodzinny zasiedlony
4.	Krasiczyn Holubla 27 g	Przemysł 47 Przemysł ul. Jordana 1, 2 37-700 Przemysł	160 KW 64155 SR w Przemysłu 6412 m kw.	dwa budynki mieszkalne 24-rodzinny 31-rodzinny zasiedlone
5.	Krasiczyn Holubla 111 m	Korytniki Krasiczyn Korytniki 67 37-741 Krasiczyn	377/3 KW 64034 SR w Przemysłu 2200 m kw.	bud. mieszkalny jednorodzinny zasiedlony bud. gospodarczy

42943

komputery
reklama
internet
serwis

APEX
kasy fiskalne
oprogramowanie

37-700 Przemysł
ul. Goszczyńskiego 9

tel. 670 92 92
fax 670 90 09

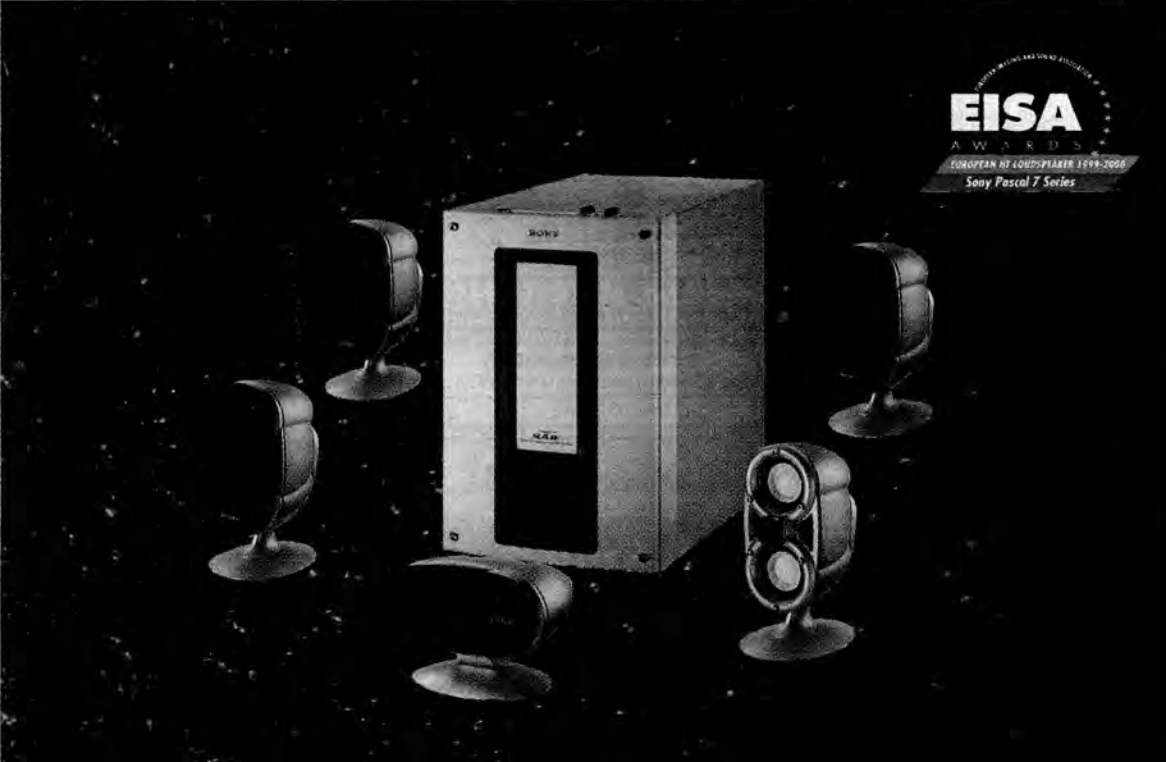


Firma APEX otwiera
NOWE
CENTRUM KOMPUTEROWE
przy ulicy **Grunwaldzkiej 97**
obok POLAMU

PROMOCYJNE CENY
PREZENTY NIESPODZIANKI

Termin otwarcia:
na przełomie listopada i grudnia

42943



EISA
AWARDS
EUROPEAN Hi LOUDSPEAKER 1999-2000
Sony Pascal 7 Series

SA-VE705 - aluminiowe kolumny głośnikowe i aktywny głośnik basowy (subwoofer) w zestawie.

Dane techniczne: cyfrowy dźwięk otoczeniowy:
• format Dolby Digital (AC-3)/DTS/MP3 • DVD Video/Disk Laserowy • 5.1 dekodowanych kanałów (0.1 dla subgłośnika) • 2 kanały tylnie (Stereo) • ograniczony zakres częstotliwości przednich kanałów (-20kHz) • pełny zakres częstotliwości tylnych kanałów (-20kHz)
• głośniki satelitarne: moc maksymalna 140W (zależnie od modelu) • impedancja 8Ω • p. obciążenia magnetyczna
• aktywny subgłośnik: • wysięg zasilania 1 Hz/THD 1% 120 W (0,3%) • dwie wersje kolorystyczne osłonek na głośniki: 5 sztuk granatowych i 5 sztuk srebrnych
• cena zestawu: 3.499 zł*

Dostępne również 2 inne zestawy głośników Pascal: SA-VE305 - cena 1499 zł* oraz SA-VE505 - cena 2199 zł*

Przy zakupie powyższego zestawu głośników Pascal otrzymasz komplet stojaków. Promocja trwa do wyczerpania zapasów.

* sugerowane ceny detaliczne

Bliższe informacje: Centrum Sony, Al. Jana Pawła II 29, tel. (0-22) 653 83 33.

Sklep z Konstelacji Sony
Arlech
S.C.
Salon Audio Video
37-700 Przemysł, ul. św. Jana 13, tel. (0-16) 670 43 11

SONY

42402

ADAM Rok zał. 1990 r.

HURTOWNIA POLECA

MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE
dla budownictwa
w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY!** Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

42282

2000 KREDYT 2000

SAMOCHOÓD NA RATY

kwota kredytu **10 000** PLN miesięczna rata od **155,35** PLN

Nikt nie proponuje niższej raty!

- * Nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
- * Roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
- * Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarosław, ul. Sikorskiego 1A, tel. (0-16) 621-08-26
Przemysł, ul. Sowińskiego 2, obok PKO BP, tel. (0-16) 678-20-43
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

42986

ECHO TAXI
os. BORELWSKIEGO



670 32 32
(0-16)

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

34598

NOWOŚCI W ERA GSM

INFORES

PRZEMYSŁ Sp. z o.o.

autoryzowany dealer

Telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą sieci Era GSM
ceny wraz z aktywacją, ilość zestawów ograniczona.Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemysłu
ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678 68 25, tel./fax: 016 675 03 51
tel. 0602 778 250

99 zł	Alcatel One Touch View netto z aktywacją
129 zł	Alcatel One Touch Easy db netto z aktywacją
129 zł	Ericsson A1018 netto z aktywacją
229 zł	Motorola cd930 netto z aktywacją
299 zł	Nokia 3210 netto z aktywacją

„Po prostu” nowa taryfa – 1,00 zł netto przez cały dzień
„Tanie minuty” – do każdego abonamentu za dodatkową opłatą można dokupić tańsze minuty
„Między nami” – tańsze rozmowy między wybranymi numerami

Twoja era





Rzeszowski koncert Pidzamy Porno w Akademii. Szerzej czytaj na str. 15.

Poezja Julii Hartwig

Zobaczone ocala i boli

Julia Hartwig, autorka tomu *Zobaczone* (Kraków 1999), jest poetką na wskroś liryczną, ale jest to liryzm – by tak rzec – wystudzony, z epickim oddechem, zdystansowany, przeniknięty szorstkością prozy. Jest w tym liryzmie obecne żywe wzruszenie, przeżycie, ale równocześnie chłodny, malarski sposób postrzegania świata.

Jednym z wierszy, w którym, jak w soczewce skupiły się najlepsze cechy tej poezji i jej światłoczułość, sposób myślenia i przeżywania wydaje się być *Ucieczka z ogrodu*. Topos ogrodu uruchamia całą tradycję literacką, ale poetce jest potrzebny do wyrazistego zarysowania, już na wstępie, sytuacji poznawczej i ontologicznej podmiotu, z jednej strony wygnanie z natury, z raju, który może być metaforą piękna i dobra, wszechobejmującego ładu, ale mówi też ona o głodzie poznania, pragnieniu sensu i ukojenia w świecie pełnym chaosu, w świecie, nad którym – jak przepowiedział Nietzsche – zawisną cię nihilizmu: „Wszystko teraz pomieszane / Nic co by pozwoliło stworzyć wyrazisty i czytelny wizerunek / Jest przyzwolenie na niewyraźność na brak cnot” (*Gdyby chociaż*), „zapomniana została formuła ofiarowania / i niejedną największą

pociechę znajdując dziś w tym / że odchodząc – zniknie bez śladu” (*Bez słowa*).

Jak sobie z tym poplątany i pełnym sprzeczności bytem poradzić, wiedząc, że sprzeczności nie da się w racjonalny sposób rozwiązać do końca? Patrzenie, jak chciał Arystoteles, to pierwsza i elementarna forma poznania świata, odkrywanie piękna i przerażenia, które nie musi prowadzić do absurdu, nihilizacji całego świata. Uświadamia nam granice poznania i równocześnie rozpala pasję przekraczania granic; w nieustannej pogoni oczu życie odsłania kruche piękno: „Spójrz okiem ptaka: / ta przepaść w dole wśród słońca i cieni / żywioł liści namioty zieleni / ekstaza lotu dom gdzie los przydarzy / tajemnica zniknięcia / śmierć w miejscu nieznanym” (*Raz jeden*). Wiersz kończy znacząca puenta: „Lecz czy podolasz temu”. To pytanie skierowane do człowieka, którego oddzieliła od natury chłodna szyba kultury. Światło słowa na chwilę łagodzi przerażenie światem? *Buduar* Matisse’a, malarstwo Soutine’a, a może ta chwila w małej restauracyjce i oddalić się od samotności, pożyć wśród gwaru i obcych sobie ludzi? Gdzie ocalenie, poeto?

Pieśń dostojna potrzebuje zwątpienia i zdrady, żeby była prawdziwa, potrzeba też pieśni, która „nas karcici i dźwiga” (*Potrzeba nam*). Młodzieźowi poeci nie doceniają tej odwiecznej prawdy, iż bez odrobiny pokory w sercu nie ma wielkiej sztuki, choć wiedzieli o tym wczesne chrześcijaństwo. „Pewien brat – czytamy w *Pierwszej Księdze Starców* – pytał abba Euprepiusza o sposób życia. Starzec mu odrzekł: Jedz trawę, noś trawę, śpij na trawie: to znaczy miej wszystko w pogardzie i wyrób sobie serce żelazne”. Ten sposób myślenia odnajdziemy też u autorki *Obcowania* w takich wierszach, jak chociażby: *Gorzkie żale*, *Nad Dziejami Apostołskimi*, *Przypowieść o Rajmundzie i Eleonorze*, *Wokół stołu*. Skromność i powściągliwość duchowa, ufność i pokorna miłość pierwszych chrześcijan. Nie jest jednak nagrodą za cnotliwość, dlatego stare panny są tak zgryźliwe, raczej wdzięk i niepokorne spojrzenia są pociągające. Czym innym jest miłość dojrzała, niebiańska, słodczy agap chrześcijańskich, „tęskne wyczekiwanie na nauczycieli” i zadziwiający nawrócenia, które nie potrzebowały kazań, wystarczyło świadectwo (*Nad Dziejami Apostołskimi*). Przypomina się Herbert: „masz mało czasu trzeba dać świadectwo” (*Przesłanie Pana Cogito*). Może właśnie uważne i skupione patrzeć jest najważniejszą lekcją pokory, lekcją miłości do każdej drobiny istnienia, ile tych małych istnień zapełnia wszechświat: „Nudne brzęczenie komara” (*Przeżucie*), „obok kamelii proletariackie chmiele i osty” (*Wieżień ogrodów*), „Idą do sieci ryby mlekiem mgły opite / i białe kwiaty meduz rozkwitłe o świcie” (*Orłowo pod Leiden*), „po żonkilach nastal czas gladioli” (*Oblóczyny*). Ale przecież za chwilę ta sama natura zabija z całą gwałtownością (*Wyręczy cię natura*), ale mimo wszystko – tu przekonuje mnie poetka – ludzka nienawiść i głupota są większym zagrożeniem niż „trzęsienia ziemi wylewy rzek huragany” (*Wyręczy cię natura*).

W końcu pozostajemy sami i wiersze sponiewierane, świat zamknięty dla nas, tajemnice nie do zdobycia, choć wielu dobięło się do bram natury. Warto trwać w a c w nieustającym święcie, bo tak objawia się świat, w miłosnym s p o j r z e n i u, to święto, momentami (jak często?) przerażające, ale jednak warte grzechu.

Stanisław DŁUSKI

Pełna wersja recenzji z nowego tomu Julii Hartwig ukaże się w 4. numerze *Nowej Okolicy Poetów*, a sama poetka będzie gościem w pubie „Czarny Kot” po Nowym Roku.

POD PRĄD

Kulturalna cenzura?

Czy w wolnej i demokratycznej Polsce istnieje cenzura? Pytanie w istocie wydaje się absurdalne, bo formalnie Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk przestał istnieć razem z upadkiem komunizmu, ale pozostała jakaś skaza w myśleniu niektórych redaktorów (nauczycieli, naukowców i nie tylko), że lepiej się nie wychylać, nie narażać się decydom i działaczom; można spokojnie przetrzymać wszystkie „wiatry historii”. Oportunistów nigdy nie brakowało, ale miniony ustrój wyprodukował ich całe zastępy i – co najgorsze – pozostawił w nas umysłową truciznę, z którą trudno sobie poradzić po pięćdziesięciu latach przyzwyczajania do poprawności ideologicznej.

Telewizja publiczna, za nasze pieniądze, epatuje widzów brutalnością i pornografią (zostawmy subtelne definicje, co jest, a co nie pornografią), Jerzy Urban może oszkalować wszystko i wszystkich, od Jana Pawła II po godło państwowe, ale – jak informuje ostatnio tygodnik *Nowe Państwo* – Radiostacji (dawniej Radio Harcerskie) Krajowa rada Radiofonii i Telewizji chce odebrać koncesję, bo m.in. na antenie pojawiają się brzydkie słowa. Nic nie szkodzi, że po 23.00 i w specyficznej audycji Piotra „Makkaka” Szarlackiego, skierowanej do miłośników muzyki alternatywnej. Tak jak by nie istniał *Słownik wulgaryzmów i przekleństw*, *Słownik gwary studenckiej*, a w filmach emitowanych w pr. I czy II TV wypowiadali się sami złotouści bohaterowie. Tych przykładów ograniczania i ingerowania w wolność słowa jest znacznie więcej i może to dobrze, że ktoś czuwa na czystości polszczyzny, ale dlaczego to „czuwanie” jest takie wybiórcze i dotyka ambitnych rozgłośni radiowych?

Dzisiaj dość powszechnie słyszymy, że Zbigniew Herbert dla wielu ludzi był i jest autorytetem moralnym. Znawcy literatury i poprawności politycznej podpierają się cytatami z wierszy autora *Pana Cogito*, np. „Bądź wierny. Idź”, ale moralności już nie dopowiadają do końca: „Idź (...) po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę” (*Przesłanie Pana Cogito*). Kochani, Herbert nie jest maścią na odciski, ani aspiryną na wszystkie bóle, kiedy mówił smutną prawdę o naszej rzeczywistości, o wolności, która stała się po 1989 r. zniewoleniem, był atakowany i cenzurowany. Specjaliści od siedmiu boleści powiedzą, że tylko wyrwano cytaty z kontekstu, sugerowano, że z powodu choroby i depresji jest coś nie w porządku z wielkim poetą, bo krytykuje swoich dawnych przyjaciół z opozycji. Nikt jednak nie pomyślał, że może przyjaciele są w niedyspozycji i miłosierdzie pomyliło im się z relatywizmem. Ofiary łatwo zmieniają się w oprawców. I odwrotnie.

W jednym z magazynów rzeszowskiego radia pani redaktor, nie tak znowu dawno, wmwiała słuchaczom, szczególnie młodym, którzy nie znają najnowszej historii, że tzw. ZLP (przez opozycję demokratyczną nazywany „neozłepem”) istnieje w Rzeszowie 30 lat. Nie dopuściła do głosu członków Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, choć niektórzy, Wiesław Kulikowski czy Marek Pękala, należeli do dawnego ZLP. Dopuściła do głosu tylko jedno źródło informacji, czyli samych zainteresowanych – to dość oryginalny sposób pomowienia rzetelności dziennikarskiej w wolnej Polsce. Wystarczy zajrzeć do *Słownika literatury polskiej XX wieku* (hasło: „Pisarz” zredagowane przez prof. K. Dmitruka), żeby przeczytać, iż po stanie wojennym, 19 VIII 1983 r. prezydent Warszawy podjął decyzję o rozwiązaniu ZLP. Już w październiku 1983 r. zatwierdzono Statut, który określał nowy ZLP jako: „organizację pisarzy, uznających konstytucyjne zasady socjalistycznego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, zapowiadał podjęcie „postępowych tradycji” etc. Specjaliści od propagandy i manipulacji świadomie przejęli dawną nazwę, by wzmocnić społeczeństwu ciągłość i trwałość kultury literackiej, która przecież została brutalnie przerwana przez stan wojenny. W dużej mierze, niestety, to się udało. Poziom edukacji i wiedzy polonistów z zakresu socjologii i geografii pisarzy bywa tak ograniczona, że nikt już nie reaguje w myśl zasady: „dobrze jest jak jest, każdy chce jakoś żyć”.

Czy media mają aktywnie uczestniczyć w kulturze i edukacji? Czy manipulowanie cytatami, wyrywanie zdań z kontekstu, cenzura przewencyjna, zapis na niektóre nazwiska to już przeszłość? Obserwując rzeszowskie podwórko od 1989 r. mogę śmiało powiedzieć, że „cenzor” pozostał w naszych umysłach (w moim też czasami się odzywa, dając mu wtedy porządnego kłapsa!) i trzeba nie tylko dobrej woli, ale po prostu cywilnej odwagi (sic! drodzy redaktorzy), żeby mówić prawdę do końca, cytując podając kontekst (przynajmniej na zasadzie omówienia), korzystać z kilku źródeł informacji, nie zapominając o zwykłej przywoitości dziennikarskiej, która nie pozwala bezmyślnie krzywdzić ludzi. Taki jest podobno kanon dobrego dziennikarstwa, a więc dlaczego ostatnio Ryszard Kapuściński tak jednoznacznie mówi o degrengoladzie i upadku tego zawodu. Ktoś powie: w krajach postkomunistycznych upadły wszystkie zawody, a z demoralizacją umysłową i serc będziemy się zmagać przez blisko pół wieku. Byłe kulturalnie, jeśli tak musi być, i nazywając rzeczy po imieniu, bez drobnomieszczackiego zakłamania i hipokryzji.

Stanisław DŁUSKI

Wiersz

KRZYSZTOF KARASEK

Nocna pieśń wędrowca

Łagodne światło wieczoru, błękitne światło brzoź, wieczorem, kiedy łagodność zbliża się do wzgórz a cień jelonka na ścieżce trzepocze się jeszcze wśród liści, wieczorem, który jest świtanieciem nocy do zmyślenia po dniu pełnym możliwości. Cóż to za słowo zapada, jest w nim lot ku jakiemuś bezdnu, w kopalni, w której od dawna nikt nie przebywał, w studnię wody, która zasypała wytrącone z równowagi ciało, pogrążanie się w topiel, kiedy nie umiesz pływać, i trzepoczesz rękami, jak ptak, ale także zapadaniem się w bagno, nieuchronnym i bezlitosnym, jak pora, co nadchodzi od bezchmurnych niebios pełna łagodności i ciszy, wraz ze światłem wieczoru, błękitnym światłem brzoź, które nie świeci już, nie płonie na dnie słów, które

Ale także – może – osypywaniem się piasku i wciąganiem w głąb, w bezlitosną jasność dna, które zostaje ze światłem, z jasnością gdy ty odchodzisz.

1 września 96
Z tomu *Dziennik rozbitka* Warszawa 2000

Po raz trzeci

Różni wykonawcy, Woodstock '99, Epic.

Woodstock to już taka „nowa świecka tradycja”. Oczywiście pomysł odgrzewania dobrego ale starego kotleta jest problematyczny, to jednak czasem na tych festiwalach bywają niezłe momenty. W 1994 r. objawieniem dla mnie był koncert Nine Inch Nails i Metalliki, Red Hot Chili Peppers też byli niezłi. A i całość imprezy jakoś trzymała poziom. Niedawno mieliśmy już trzecie Woodstock i też chyba nie takie najgorsze. Jakież wyobrażenie o tym, co się tam działo daje album zarejestrowany



podczas koncertów większości wykonawców. Jego główną wadą jest to, że trwa za krótko. Umieszczono tu tylko po jednym utworze każdego zespołu, a to trochę za mało. Pierwsza część albumu jest zdecydowanie ciężka i ostra. Tutaj króluje hard core, metal i ich pochodne. Duże wrażenie robi Blind Korna, Lit Up Buckcherry czy Show Me What You Got Limp Bizkit. Nie dziwi mnie, że po występie tego zespołu doszło do rozruchów na Woodstock – takiego czadu, ognia i energii nie słyszy się zbyt często. Ożywiony przez Lipm rap-metal burzy krew. Rage Against The Machine gra co prawda nieco stare *Bulls On Parade*, ale słychać w tym kawałku, że wstąpiło w nich nowe życie (czego dowodem najnowsza płyta). Barw heavy metalu bronią klasycy: Metallica w doskonałym *Creeping Death* oraz Megadeth w nieco słabszym *A Secret Place*. Mamy tu trochę rapu (DMX Stop Being Greedy), trochę bluesa (Roadhouse Blues Doorsów w wykonaniu Creed) i prostego czadu (Sevendust, Bush, Live). No i na koniec doskonalili Red Hot'ci w *Fire* Jimiego Hendrixa – to jest to, o co chodzi w rocku.

Druga płyta jest dużo spokojniejsza (i nudniejsza) i chyba bliższa temu, co się działo na pierwszym



Woodstock. Mamy tu Dave Matthews Band (*Tripping Billies*), Brian Setzer Orchestra (*Rock This Town*), które prezentują bigbandowe oblicze festiwalu. Z mało znanych w Polsce zespołów na uwagę zasługuje Guster wykonujący *Airport Song*, solidny kawałek rocka, osadzonego w grunge'owej stylistyce. Całkiem interesujący jest też *Down So Long* Jewel. Mamy tu folk-rockowych Alanis Morissette (*So Pure*), Sheryl Crow (*If It Makes You Happy*) i świetnego Elvisa Costello (*Alison*). Znalazło się

tu też nieco ostrego funky, czyli jak zawsze niesamowici Jamiroquai w *Blach Capricorn Day*. Techno reprezentują The Chemical Brothers w *Block Rockin' Blues*. Generalnie jest niezłe, choć taka mieszanina raczej pobudza apetyt na płyty poszczególnych artystów, niż zaspokaja potrzeby fanów. Nie wiem też, czy tak obszerna w końcu składanka dobrze oddaje atmosferę Woodstock. Ale jedno jest pewne – robi czasem niesamowite wrażenie. Album, który wszystkim polecam.

josh

Weź i słuchaj

W piątek w naszej przemysłowej redakcji rozlosujemy kasety: Piotr Rozmus, *Wniebowzięty* i Sekcja Z głowy. Pod numerem telefonu (016) 670 22 00 w piątek, o godz. 13 pierwsza osoba, która do nas zadzwoni otrzyma zestaw kaset: Woodstock '99.

• Info • Info • Info •

Artysta

Prince, a potem Artysta Poprzednio Znany jako Prince, od teraz nazywa się skromnie (!) Artist. Poinformował o tym ostatnio w Londynie podczas pierwszej publicznej prezentacji swego nowego albumu *Rave Un2 The Joy Fantastic*. Na razie usłyszeli go tylko wybrani dziennikarze i ludzie z branży.

Cypress Hill

W marcu ukaże się kolejny premierowy album Cypress Hill: *Skull And Bones*. Będzie zawierał aż dwie płyty CD (albo kasety), czyli materiału będzie sporo. Do tego okazuje się, że do współpracy przy jego nagrywaniu zaproszeni zostali artyści kojarzeni z bardzo ostrym rockiem: Korn, Rage Against The Machine i Fear Factory. Pierwsze owoce tej spółki otrzymamy w lutym, będzie to singiel *Rap Superstar*.

Nudno w niebie

Piotr Rozmus, *Wniebowzięty*, Epic.

Piotr Rozmus to znany aktor teatralny i kabaretowy. Śpiewał sobie czasem tu i tam: występował na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (1992), zaplątał się do zespołu telewizyjnego Kabaretu Olgi Lipińskiej, aż wreszcie utworzył wraz z innymi aktorami grupę kabaretową Tercet czyli Kwartet. Występuje też często w różnych mutacjach Gali Piosenki Biesiadnej. To zapewne sprawiło, że poczuł się na siłach nagrać profesjonalną płytę z muzyką pop. Wszedł do studia jeszcze w 1998, a towarzyszyło mu kilku niezłych muzyków sesyjnych. Powstała z tego płyta nie najgorsza, ale jakoś wnosząca mało nowego do naszego muzycznego świata. Nawet fachowi producenci, jak Paweł Zarecki i Grzegorz Piotrowski nie zmieniają faktu, że Piotr Rozmus nie jest wokalistą z urodzenia. Śpiewa sobie ładnie, ale brak w tym autentycznych emocji i energii. A soul i funky, które Rozmus chce uprawiać, to muzyka bardzo energetyczna. Dobrym przykładem na to, co robi, na tej płycie jest kawałek *Wniebowzięty*: nowoczesnie zaaranżowane funky, dużo instrumentów, odrobina samplingu, charakterystyczny solowy chórek, który o wiele bardziej przekonuje od samego Rozmusa i całkiem nie najgorsza sekcja dęta. Wyraźnie więc słychać, że muzycy użyci do nagrania płyty są w porządku, natomiast lider nieco zawodzi (dosłownie i w przenośni). Podobnie jest w *Dlaczego nie ja i ty* – trochę żywego soulu, w stylu Norbiego, ale tak naprawdę to nie specjalnego, do tego banalny tekst – albo



w *Ostry niż*. Czasem zdarza się łagodna pościelowa, jak *Parawany*. Płyty można posłuchać, ale nie powali nikogo na kolana. Poszczególne kawałki można określić według klucza: raz szybko, raz wolno, aranżacje podobne, tradycyjne. Nie bardzo wiem po co Piotrowi Rozmusowi śpiewanie i jak będzie wyglądała jego dalsza wokalna kariera. Ale przy dobrej promocji, to pewnie się będzie pojawiał w TV i radiu, choć sukcesu nie wróżę.

Josh

Sekcja głowy

Sekcja, Z głowy, Columbia.

Sekcja, to zespół skupiony wokół nieco kontrowersyjnego Piotra Bukartyka. Jego solowa płyta, *Szampańskie wersety* była dość dziwaczna: z jednej strony niby nie najgorsza muzyka (choć trochę zbyt różnorodna i niekonkretna), z drugiej strony kabaretowe i trochę kabotyńskie teksty. Teraz na rynku pojawiła się płyta *Z głowy* formacji zwanej Sekcja, na której czele stoi też Bukartyk. No i niewiele się zmieniło u pana Piotra. Muzyka również bardzo różna stylistycznie, między rockiem, popem, soulem itp. Teksty

znów niby zabawne, chociaż trochę męczące. Zmienił się tak naprawdę tylko sztyl, pod którym publikuje swoje nagrania. Już w pierwszym kontakcie ta płyta zadziwia – ze względu na swoją okładkę. Umieszczony na niej obraz Dariusza Milińskiego jest wręcz zenująco naiwny i zupełnie nie nadaje się na opakowanie produktu artystycznego. Ale to kwestia drugorzędna. Bardziej zastanawia mnie motywacja, stojąca u podstaw projektu *Z głowy*. Bardzo dobrzy muzycy (m.in. Marek Chrzanowski, Piotr „Posej-

don” Pawłowski, Krzysztof Zawadka), niezły materiał, ale brak w nim serca i ognia. Teksty może nawet śmieszają, ale nie porywają, za drugim trzecim razem są już nudne. Sam głos Bukartyka jest (dla mnie przynajmniej) dziwnie męczący. W efekcie płyta ta zaczyna dość szybko drażnić, wreszcie nużyć. Czasem zdarza się coś naprawdę fajnego, jak choćby *Idź już, czy Wiem wiem*, ale to trochę mało, by osłodzić dość gorzki smak tej płyty. Szkoda potencjału twórców.

The and

Do nieba wzięci

PIDZAMA PORNO 16.11.1999. Akademia, Rzeszów.

Pidzama Porno, nazywana nie bez racji, polskim The Clash zagrała we wtorkowy wieczór w klubie Akademia, w miejscu kojarzącym się raczej z muzyką dance czy techno niż z muzyką punkową. Ale ich muzyka broni się w każdym miejscu, jest alternatywą dla tego co w popie jest płaskie i małe. To co w Polsce nazywa się powszechnie punk rockiem generalnie stanowi muzykę mało przystępną dla ludzi spoza subkultury. Z Pidzama Porno jest inaczej, słyszał o niej chyba każdy.

Rozpoczęli koncert od utworu *Do nieba wzięci*, później były: *Józef K.*, *Poznańskie dziewczyny*, *Puszka*, *Tak jak teraz* i tak dalej, grali wszystkie swoje sztandarowe utwory i nowy nie publikowany jeszcze numer *Nienawidzę twojej generacji*. Muzyka

uliczna, prymitywna i nieprzekombinowana. Proste punko-folko-ragowe, akordy trafiające wprost do trzewi, a teksty mistrzowskie, błyskotliwa projekcja duchowego rozdroża współczesnej generacji, resztki buntu, ostatni krzyk kontestacji. Koncert przebiegał bardzo sprawnie, Grabaż, wokalista zespołu, poprzedzał większość utworów krótkimi, poetyckimi monologami, związanymi bezpośrednio z tekstem piosenki. Publikacja domagała się *Antify* – była *Antifa*, chcieli *Exoteryczny Poznań*, też był. Ich koncert to także podróż po literackich rozrabiaczach naszego stulecia. Zagrali piosenkę do wiersza *Lewą marsz* Włodzimierza Majakowskiego, jak i *Hymn pokoju* polskiego futurysty Młodożeńca. Zagrali także *Dłoń, która podpisała papier* Dylana Thomasa. Na bis właściwie drugi koncert. Zespół skomentował to tak: –

Jechaliśmy do was dwa dni, ponad 700 km, też chcemy sobie pograć.

Zaprezentowali wtedy ulubione utwory innych zespołów, które dołączyli do swojego repertuaru. Zaczęli utworem *Gloria* zespołu Them z oryginalnym tekstem Grabaża, który w połowie utworu uciszył wszystkich wierszem *Trzy madonny*. Potem covery polskich twórców m.in. Brygady Kryzys *Zły* i Brudnych Dzieci Sida *Lubię laski z małymi cykami*. Nie obyło się bez *Autsaidera* i *Wielwetowych swetrów*. Publikacja od początku do końca żarliwie dzękowała tańcem za muzykę.

Bez żadnego kadzenia koncert był naprawdę fajny i niepowtarzalny. Pidzama Porno pokazała, że jest jedną z niewielu starych załóg, które nie dają ciała i chociaż z dnia na dzień zyskują popularność, nie grają coraz łatwiejszej muzyki i ciągle pamiętają o słuchaczu.

Rafał

Historia rzeszowskiego FIS

Światło żużlowe umyśły

Pod koniec października br. zmarł jeden z dwóch twórców silnika żużlowego FIS – Romuald Iżewski. Drugi – Tadeusz Fedko zmarł w kwietniu 1998 roku.



Stoją od lewej: Romuald Iżewski, Stanisław Różański (zawodnik), Tomasz Szenborn (mechanik) i Antoni Czarnek (działacz).

ski na Motocyklach Przystosowanych do Jazdy na Żużlu, które pod koniec 1954 roku odbyły się w Czeladzi. Iżewski został wicemistrzem, Christiani wywalczył brązowy medal, a Fedko był piąty. W następnym roku Stal zgłosiła się do rozgrywek II-ligowych. Iżewski tylko przez rok występował w tych rozgrywkach, a Fedko zakończył starty po sezonie ligowym w 1956 r. Obaj nie byli więc bezpośrednimi autorami awansu Stali do I ligi w 1957 r., ale wiadomo, że bez ich twórczej pracy i stworzenia FIS, najprawdopodobniej mogłoby do niego nie dojść. Na tych silnikach rzeszowianie nie tylko wywalczyli wspomniany awans, ale także zdominowali w czasie rywalizacji w I lidze, zdobywając dwukrotnie Drużynowe Mistrzostwo Polski (1960, 1961 r.), nie wspominając o wielu sukcesach indywidualnych. Dlatego dziwi fakt, że w 1964 r. zaprzestano produkcji FIS.

Fedko i Iżewski po zakończeniu czynnych startów przez kilka lat pracowali w klubie. Pierwszy pełnił m.in. funkcję kierownika drużyny, a drugi udzielał się społecznie. Trwało to jednak krótko, bowiem Fedko rozstał się ze Stalą na dobre w 1958 r., a Iżewski rok później. To też budzi spore zdziwienie, że potrafiono zrezygnować z usług fachowców tej miary. Dlaczego?

– W klubie pojawiła się wtedy masa pseudodziałaczy, którym po awansie do pierwszej ligi wydawało się, że są nie do przecenienia – mówi Józef Batko, który ze Stalą wywalczył wszystkie znaczące trofea w latach 60., a na FIS zajął 6. miejsce w IMP (1964 r.). – To właśnie oni usunęli w cień Fedkę i Iżewskiego. Nie mogłem wtedy tego pojąć, bowiem obaj byli nie tylko doskonałymi fachowcami, ale wspaniałymi, dobrymi ludźmi.

Mariusz KRUPA i Grzegorz GRZYWACZ

wa 14:36, co miało jednak dobre dla nich skutki w przyszłości. Otóż główną przyczyną tej wysokiej porażki były liczne defekty stalowców. Wtedy właśnie Fedko z Iżewskim doszli do wniosku, że muszą rozpocząć pracę nad skonstruowaniem silnika żużlowego. Obydwaj pracowali w rzeszowskiej WSK i tam właśnie powstał silnik FIS. Prace nad powstaniem jego prototypu trwały dwa lata. W 1954 roku po raz pierwszy zawodnicy rzeszowscy wyjechali na tor wypożyczeni w owe silniki. Nazwa FIS została utworzona z pierwszych liter nazwisk konstruktorów oraz nazwy klubu, którego barw bronili. Testową jazdę odbył Fedko, który na stadionie Ogniw jako pierwszy przejechał kilka okrążeń na motocyklu z FIS. Silnik spisywał się bez zarzutu, ale problemem był brak odpowiednich kół i ogumienia. Wówczas postanowiono, aby silnik przetestował jakiś doświadczony zawodnik.

Wybór padł na Eugeniusza Nazimka z Gwardii Rzeszów. Silnik został oprawiony w oryginalną ramę Exelsior, a Nazimek po dokonaniu testu był pełen podziwu dla klasy sprzętu. Ta opinia była pierwszym zwińczeniem sukcesu rzeszowskich konstruktorów.

Po raz pierwszy w meczu ligowym FIS pojawił się w 1954 r., kiedy przed spotkaniem I ligi pomiędzy Spartą Wrocław a Budowlanymi Warszawa (mecz odbył się w Rzeszowie, na torze Ogniw). Test przeprowadził wicemistrz Polski Edward Kupczyński, który od razu ustanowił nowy rekord toru.

Sukcesy i zaprzestanie

W krótkim czasie rzeszowscy zawodnicy zaczęli robić znaczące postępy na nowym sprzęcie. Iżewski i Fedko jeździli w zawodach towarzyskich coraz skuteczniej. Dowodem tego może być ich świetna postawa podczas Indywidualnych Mistrzostw Pol-

Żużlowcy Stali Rzeszów

Niemal w komplecie

Zespół Stali Rzeszów, który w przyszłym sezonie będzie występował w zreformowanej pierwszej lidze, jest już niemal w komplecie. Po Grzegorz Rempale swój podpis na kontrakcie złożył jego brat Tomasz oraz Rafał Wilk.

W zasadzie formalnością powinno być parafowanie umowy przez Janusza Stachyrę, który równocześnie prowadziłby zajęcia z najmłodszymi adeptami. Team znad Wisłoka będą ponadto reprezentować młodzieżowcy: Sławomir Czarnik, Karol Baran i Łukasz GOLONKA. Dla zawodników krajowych pozostało w tej sytuacji tylko jedno miejsce. Będzie to ktoś z trójki: Rafał Trojanowski, Maciej Kuciapa, Piotr Winiarz. Dwójka, która nie znajduje uznania w oczach kierownictwa sekcji, zostanie wypożyczona do innych klubów. Jak widać, nikt nie chce się na stałe pozbywać żadnego z tych wychowanków.

Niespodziewanie nastąpił zwrot w negocjacjach z Bohumilem Brhelem. Czech przedstawił zupełnie nową ofertę startów, a przede wszystkim wycofał się z punktu, mówiącego o wypłacie gotówki przez klub za samo



Tomasz Rempala (na prowadzeniu) jest kolejnym zawodnikiem, który podpisał kontrakt ze Stalą.

podpisanie kontraktu. W tej sytuacji jest wielce prawdopodobne, że obie strony dojdą do porozumienia. Byłoby to o tyle korzystne, że jego średnia KSM (ponad siedem punktów) pasowałaby z Gary Havelockiem (6,5), co sprawi, że obaj mogą startować w meczu mistrzowskim (granica jest 16 punktów). W tej sytuacji maleją szanse Szweda Mikaela Karlssona, który ma średnią 9,5. W dalszym ciągu prowadzone są pertraktacje z Amerykaninem Ronnie

Correym. W grę wchodzi jeszcze jedno nazwisko (Siergiej Darkin). Wydaje się, że skład drużyny może być jeszcze znany w tym tygodniu. Około 10 grudnia, podczas konferencji prasowej, dojdzie do oficjalnej prezentacji zespołu.

Zajęcia z żużlowcami prowadzi na razie Bronisław Ginalska, specjalista od przygotowania ogólnokrajowego. W styczniu planowany jest obóz w Jaworzcu, a w lutym być może dojdzie do wyjazdu na tory we Włoszech. WK

WYDARZENIA TYGODNIA

Nadal nie wiecie się w Serii B I ligi siatkarzom AZS Resovia. Tym razem rzeszowianie ulegli w ostatniej kolejce dwukrotnie w Bydgoszczy Chemikowi 2:3 i 1:3. Po tych przegranych zespół trenera Marka Bernata plasuje się nadal na przedostatnim, siódmym miejscu w tabeli. AZS Resovia wygrała do tej pory tylko jeden mecz i lepszym stosunkiem setów wyprzedza ostatnią w tabeli Gwardię Wrocław (oba zespoły zgromadziły po 9 pkt.). Prowadzi Chelmiec Wałbrzych, który wyprzedza Stolarkę Wołomin i BBTS Włókniarz Bielsko-Biała (wszystkie drużyny mają po 14 pkt.).

W derbach regionu II-ligowi koszykarze Greinplast AZS Resovia pokonali Znicz-Urban Jarosław 92:79. Spotkanie było wyrównane, a o zwycięstwie rzeszowian zdecydowało ostatnie 10 minut. Zawodnicy Stali Stalowa Wola zastopowali lidera rozgrywek lubelski Start Gala. Lublinianie w 12 kolejkach zdobyli komplet punktów i 13. runda okazała się dla nich pechowa. Stal wygrała 84:80, do przerwy prowadząc już 14 „oczkami” (55:41). Nadal nie wiecie się Siarce Tarnobrzeg. Tym razem tarnobrzeżanie ulegli w Krakowie Wiśle 59:86. Po 13 kolejkach spotkań Stal (24 pkt.) zajmuje trzecie miejsce, Greinplast Resovia (20 pkt.) jest szósta, Znicz-Urban (19 pkt.) – ósmy, a Siarka (17 pkt.) dopiero trzynasta.

Walczące o wejście do I ligi koszykarki AZS Rzeszów rozgromiły w hali ROSIR MOS Chrzanów 90:29, wygrywając drugą połowę tego meczu 52:6 (!!!). To rezultat zupełnie niecodzienny, a jako ciekawostkę można jeszcze podać, że z sześciu punktów uzyskanych przez zespół przyjeźdźców po przerwie cztery padły z rzutów osobistych. Do niespodzianki doszło w sali gimnastycznej II LO w Rzeszowie, gdzie MLKS przegrał z Górnikiem Wieliczka 66:74. Tego nikt się raczej nie spodziewał, bowiem w pierwszej rundzie rzeszowianki pokonały Górnika wysoko, a ponadto zawodniczki z Wieliczki nie miały jeszcze na koncie ani jednego zwycięstwa. Zespół Stali Stalowa Wola nie miał większych problemów z odniesieniem zwycięstwa w konfrontacji z GTK Gorlice 81:56. Aktualnie w rozgrywkach prowadzi AZS Rzeszów (15 pkt. w 8 meczach). Stal (w 9 spotkaniach zgromadziła 14 pkt.) jest czwarta, a MLKS (9 spotkań – 11 pkt.) zajmuje przedostatnie, szóste miejsce.

Rzeszowski bilardzista Waldemar Witowski („Ósemka”) zdobył dwa tytuły wicemistrza Polski – w karambolu trzybandowym i otwartym na Mistrzostwach Polski w poolbilardzie w Krasiczynie. W finałach obu konkurencji uległ krakowianinowi Robertowi Solarzowi odpowiednio 5:25 i 56:120.

Bardzo dobrze spisały się podczas Mistrzostw Polski juniorów w karate kontaktowym (knock-down karate), rozegranych w Bytomiu, zawodniczki Rzeszowskiego Klubu Oyama Karate. Anna Jaworska (kat. 50 kg) i Agata Sroka (55 kg) wywalczyły srebrne medale, a Magdalena Płocica (50 kg) zajęła czwarte miejsce. Zawody miały mocną obsadę, wzięło w nich udział ok. 100 zawodników i zawodniczek zrzeszonych w IFK Kyokushin i Oyama Karate.

Postać szeroko znana w piłkarskim świecie, były trener piłkarzy Resovii, Stali Rzeszów i Zelmeru – Jan Domarski – od 1 stycznia 2000 roku będzie prowadził III-ligową Polonię Przemysł. Taką decyzję w ostatni czwartek podjął zarząd sekcji piłki nożnej tego klubu. Opracował CK

„Lecznica”... klęska

17 sierpnia 1952 roku rzeszowianie doznali na własnym torze sromotnej klęski z Włókniarzem Częstoch-

Jerzy Podbroźny postanowił wrócić do Polski

Z niejednego pieca chleb jadł

Jego kariera dobitnie świadczy o tym, że w sporcie, tak jak i w życiu, trzeba mieć dużo szczęścia. Wszystkie decyzje o zmianach barw klubowych okazywały się trafione i przynosiły same profity.

Zaczynał w Przemyślu w wieku 10 lat, w nieistniejącym klubie – Polnej. W 1986 r. wydawało się, że znajdzie się w Stali Rzeszów, ale więcej zapobiegliwości wykazał nieżyjący już kierownik sekcji Resovii, zresztą krajan J. Podbroźnego Józef Poleski. Pod okiem Ryszarda Łatawca i Józefa Picchy jego talent rozwijał się bardzo systematycznie. Zresztą popularny „Guma” niejednokrotnie sam zostawał po treningach, szlifując te czy inne elementy piłkarskiego fachu. Z czasem na szybko nowego napastnika zwróciło uwagę kilka klubów, w tym przedstawiciele drużyn ekstraklasy. Kiedy wybrał ofertę drugoligowego Igluopola Dębica wielu powątpiewało w słuszność takiej decyzji. Był rok 1989.



J. Podbroźny w barwach hiszpańskiej Meridy i amerykańskiego Chicago Fire.

Awans do I ligi

Trenerem był wówczas Włodzimir Tylak. Po imponującej rundzie wiosennej dębiczanie wywalczyli awans do ekstraklasy. Pierwszoplanową postacią zespołu był J. Podbroźny, a wielkie kariery rozpoczynali wówczas: Jacek Zieliński, Marek Bajor, Sławomir Majak, Janusz Kaczów-

ka, Aleksander Klak, Tomasz Cebula, Józef Stefanik. Beniaminek radził sobie w miarę przyzwoicie, a Jurek znowu miał szczęście – wyprzył go trener poznańskiego Lecha Jerzy Kopa. Jeszcze w trakcie rozgrywek „zaklepał” jego transfer i od nowego sezonu nasz bohater grał już w zespole „Kolejorza”. I trzeba powiedzieć, że z dobrym skutkiem. Najlepszym dowa-

dem były dwa tytuły mistrza Polski i dwukrotnie najlepszego strzelca ekstraklasy. Po raz pierwszy otarł się też o Ligę Mistrzów, ale wówczas mocniejsze okazały się drużyny IFK Göteborg i Spartaka Moskwa.

Liga Mistrzów

Kolejnym etapem były występy w warszawskiej Legii, do której trafił w

zimie 1994 r. I tutaj posmakował mistrzostwa kraju (dwa razy), tyleż samo sięgał po Puchar Polski, dwukrotnie był wicekrólem najlepszych snajperów ekstraklasy. Wreszcie z Legią przeskoczył kolejną barierę. Choć w pierwszym podejściu do Champions League lepszy okazał się Hajduk Split, to kolejna przymiarka okazała się skuteczna. Los okazał się tym razem szczęśliwy i po zwycięstwach z IFK Göteborg razem z kolegami wywalczył przepustkę do elitarnego grona. Po zajęciu drugiego miejsca w grupie (za Spartakiem, a przed Rosenborgiem Trondheim i Blackburn) warszawianie znaleźli się w ćwierćfinale, gdzie nie sprościli Panathinaikosowi Ateny.

Furora w Ameryce

Amerkańska liga dopiero „raczkowała”, była wielką niewiadomą, ale przyjazd trójki Polaków do Chicago Fire okazał się „strzałem w dziesiątkę”. Nasi piłkarze plus Czech Lubos Kubik stanowili trzon zespołu, który niespodziewanie sięgnął po mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, zdobywając jednocześnie puchar. J. Podbroźny w obu finałach trafił do siatki rywali, zaliczając w rozgrywkach 10 bramek i 14 asyst. Tym samym piłkarze sprawili ogromną radość blisko półtora milionowej rzeszy polonistów, zamieszkujących w Chicago. Ten rok nie był już tak udany – „Strażacy” odpadli w pierwszej rundzie play-off.

Wyjazd do Hiszpanii

Był jednym z zawodników w talii Janusza Romanowskiego, który zdecydował o dalszym losie „Gumy”. Kolejnym klubem okazała się drugoligowa hiszpańska Merida. Ale i tu sprzyjała mu fortuna – już w pierwszym sezonie drużyna wywalczyła awans do Primera Division, a Polak okazał się drugim strzelcem w zespole. W pierwszej lidze szło mu różnie, podobnie jak i kolegom. W efekcie nastąpił spadek, ale już bez naszego piłkarza. Po powrocie do kraju trenował z warszawską Polonią (przeniósł się tu J. Romanowski), ale ostatecznie znalazł się w... amerykańskiej lidze zawodowej – Major League Soccer. Jego partnerami byli: kolega z Legii Roman Kosecki i Piotr Nowak, reprezentant Polski, który z powodzeniem grał w TSV 1860 Monachium.

Powrót do Polski

Po dwóch sezonach spędzonych za oceanem Jerzy Podbroźny postanowił wrócić do kraju.

– Od 1 stycznia będę właścicielem swojej karty zawodniczej. Mam 33 lata i uważam, że stać mnie jeszcze na grę w naszej pierwszej lidze. Teraz odpoczywam, ale od stycznia chciałbym już zacząć przygotowania do nowego sezonu.

Po jego powrocie polska kolonia w USA skurczyła się. Jeszcze w tamtym sezonie kontuzja wyeliminowała z gry Jaka Ziobera. Nie wiadomo, czy kontrakt przedłuży Roman Kosecki. Pewniakiem jest tylko Piotr Nowak, który zamierza zostać w Stanach Zjednoczonych na stałe. Dodajmy, że w drugiej lidze, w ekipie z Pittsburgha, gra m.in. Adam Fedoruk, przed laty piłkarz Stali Mielec. WK

Odnaczenia w Resovii

Będą autonomiczni

Podczas zebrania sprawozdawczego CWKS Resovia dokonano bilansu za 1998 rok, dyskutowano nad przyszłością klubu, a także podjęto kilka ważnych decyzji.

Jedną z uchwał, podjętą jednomyślnie przez przedstawicieli wszystkich sekcji, było postanowienie o autonomii każdej z nich.

W praktyce oznacza to, że działacze mają skupić się na zabezpieczeniu środków na działalność strictly sportową, natomiast inne opłaty (m.in. energia elektryczna, woda, ogrzewanie) pokrywać będzie klub. Radzono też o sposobach spłacania długów. Do

tej pory udało się tego dokonać w stosunku do 43 wierzycieli. Największe zaległości są w stosunku do ZUS, Urzędu Skarbowego i Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej.

Miłym akcentem było uhonorowanie działaczy i zawodników. Prezes sekcji piłki nożnej Władysław Starzak został udekorowany odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”. Z kolei złotą odznaką PZPN otrzymał Edward Musiał, przez 42 lata związany z Resovią, najpierw jako zawodnik, a obecnie jako trener. W grupie wyróżnionych znaleźli się też przedstawiciele „królowej sportu”: uczestnicy mistrzostw Eu-

ropy juniorów: Edyta Rela i Tomasz Rząsa, a także Piotr Kowal i żeńskie sztafety 4x100 m i 4x400 m. W tym gronie są też: wicemistrzynie Polski w łucznictwie i zdobywczynie Pucharu Polski Jolanta Wymlatil, brązowy medalista mistrzostw Polski w kategorii młodzików Piotr Ostrowski oraz Michał Bąkiewicz (brązowy medalista mistrzostw świata juniorów w siatkówce). Pożegnano też oficjalnie Grzegorza Wiśniowskiego, jeszcze do niedawna kapitana koszykarzy Resovii. WK

Halowa Liga Oldboyów

Rzeszowiak na czele

W ósmej kolejce spotkań Halowej Ligi Oldboyów rozgrywanych w hali Waltera padły następujące wyniki: Zapel Boguchwała – Rzeszowiak 2:6, WSK Biała Mewa – Zelmer 4:10, Viktoria Rzeszów – RWT-21 Rzeszów 19:0, Elektromontaż – Megastył Przeworsk 5:4, Selbit Dąb Dąbrowa – Radio Taxi 919 3:8, Walter Rzeszów – Zaczernie 4:1.

1. Rzeszowiak 7 21 60:18
2. Zelmer 7 18 92:19
3. Radio Taxi 919 7 18 66:28
4. Walter 8 15 34:31
5. Biała Mewa 7 13 44:26
6. Viktoria 8 13 54:47
7. Dąb 8 12 33:33
8. Megastył 8 10 49:37
9. Elektromontaż 8 6 30:43
10. Zapel 8 4 31:52
11. Zaczernie 6 3 27:33
12. RWT-21 8 0 8:186

Najlepsi strzelcy: 1. Robert Panek (Zelmer) – 47 bramek, 2. Zbigniew Trzyna (Radio Taxi 919) – 20 bramek, 3. Wiesław Winiaż (Zelmer) – 18 bramek. WK

Halowa piłka nożna

Mistrzostwa oldboyów

W niedzielę, 28 listopada, w hali Policyjnego Towarzystwa Sportowego Walter w Rzeszowie zostanie rozegrana impreza pod nazwą Van Pur Oldboys Cup '99, czyli mistrzostwa województwa podkarpackiego w piłce nożnej oldboyów.

Do rywalizacji stanie 10 ekip, podzielonych na dwie grupy. W pierwszej zagrają: Rzeszowiak, Nafta Jedlicze, Dębica, Zapel Boguchwała i

Czuwaj Przemyśl, w drugiej: Walter Rzeszów, ZWSE Energetyk Rzeszów, Strzelec Frysztak, Piast Nowa Wieś i Śrubex Łańcut. Do gry dopuszczeni są zawodnicy, którzy ukończyli 35 lat. W skład każdej ekipy może wchodzić dowolna liczba graczy, na boisku występują składy pięcioosobowe (bramkarz i czterech piłkarzy w polu). Grać będą 2x10 minut, każdy z każdym. Do półfinałów awansują po dwa najlepsze zespoły – zwycięzca z pierwszej grupy spotka się z drugim zespołem drugiej, odwrotnie zostanie utworzona druga para. Zwycięzcy walczyć będą o pierwszą lokatę w końcowej klasyfikacji, pokonani spotkają się w pojedynku o trzecie miejsce. Pierwszy mecz rozpocznie się o godz. 8. Zawody prowadzić będą sędziowie związkowi: Adam Kajzer, Andrzej Szymański i Tomasz Zwoliński.

Głównym sponsorem turnieju jest browar Van Pur, który funduje nagrody rzeczowe i puchary dla czołowych drużyn i najlepszych zawodników. WK

Stal-Polimarky Rzeszów – beniaminek po sezonie

Lepiej niż przypuszczano

Z pewnymi obawami piłkarze Stali-Polimarky Rzeszów przystępowali do rozgrywek o mistrzostwo III ligi. Niemal wszystkie drużyny doznały wzmocnień, podczas gdy w ekipie trenera Jana Kustry więcej zanotowano ubytków.

Na wyjazd do Anglii zdecydował się Mariusz Omiołek, do JKS Jarosław powrócił Wiesław Litwin, do Górnovii EKO Smak Górnio przenieśli się Robert Sykała i Tomasz Janowski, a w Sokole Sokółów znalazł się Tomasz Kolański. Jedynymi nabytkami byli: Sławomir Bieda (powrót z Górnovii) i Marcin Pacuła z Kamaxu Kańczuga. O tego ostatniego starały się m.in. Siarka Tarnobrzeg i Stal Stalowa Wola.

Zwycięstwa w Tomaszowie i u siebie w Sandecji Nowy Sącz pokazały, że stalowcy wcale nie muszą być outsiderami. Mimo zadyszki w środku rundy, kiedy rzeszowianie w czterech spotkaniach wywalczyli tylko jeden punkt i nie zdobyli żadnej bramki, bilans jesieni jest pozytywny – 24 punkty, bramki 13:14. Podsumowanie meczów jest idealnie równe: siedem zwycięstw i tyle samo porażek oraz trzy remisy. Na swoim boisku rzeszowianie wystąpili ośmiokrotnie, wygrywając cztery razy i dwukrotnie remisując. Na wyjazdach rozegrali dziewięć poje-

dynków (trzy wygrane i jeden remis). Jak na beniaminka, to wynik zupełnie przyzwoity.

Jak równy z równym

Jak równy z równym drużyna walczyła z czołowymi zespołami, ulegając minimalnie Cracovii 0:2 i Unii Tarnów 1:2 i zremisowała z liderem Tłokami Gorzyce 0:0. W kilku przypadkach najwyczajniej zabrakło szczęścia, na przykład w nieznacznie przegranych potyczkach z Proszowianką czy Dalinem Myślenice (w tym ostatnim przypadku goście od 16. min grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Marka Antkiewicza). Z kolei w meczu w Koziencicach zwycięskie bramki dla rywali padły w trzech ostatnich minutach spotkania. Choć trzeba też przyznać, że kilka razy fortuna była po stronie Stali. Reasumując można powiedzieć, że bilans dokonanych jest lepszy niż zakładano.

Runda wiosenna niekoniecznie musi być łatwiejsza. To fakt, że „frycowe” zostało już zapłacone, ale problemem mogą być narastające kłopoty finansowe. Mówi się, że co lepsi piłkarze mogą sobie szukać nowego pracodawcy. Ewentualnymi transferami podreperowałoby skromniutki budżet. Pytanie tylko, kto podejmie ciężar walki o utrzymanie trzecioliгового statusu? WK

KAWIARNA INTERNETOWA
CYBERCAFE
ZAPRASZA!

TERAZ SZYBSZE, STAŁE ŁĄCZYM!

016 677 01 10

Od poniedziałku do piątku od 12.00 do 22.00
W soboty i niedziele od 14.00 do 22.00

ul. Lelewela 4

Tomasz Służalek poprawia błędy przeszłości

Stajnia Augiasza

Jeszcze nigdy w 5-letniej historii występów Przemyskich Niedźwiadków na I-ligowych parkietach nie było takiego personalnego bałaganu jak teraz. Obecnie trudno jest już zliczyć, ilu obcokrajowców przewinęło się przez ich szereg. Wielkie mędrkowanie najlepiej obrazuje ekstraklasowa tabela. Było więcej niż pewne, że objęcie zespołu przez Tomasza Służaleka przyczyni się do kolejnego „sprzątania” tej istnej stajni Augiasza. Ale czy to poprawi wisielcze nastroje? Czas pokaże, choć zaryzykować zawsze można.

O godz. 18 w niedzielę, 5 grudnia, nastąpi... kolejna inauguracja I-ligowych rozgrywek dla koszykarzy Polski. W meczu z sopockim Prokolem-Trefl zaprezentuje się nowa ekipa. Tyle tylko, że raz popełnionych, oby nie niewybaczalnych, błędów (czytaj: porażek) nikt nie daruje.

W zeszłym tygodniu T. Służalek podziękował za usługi dwóm Amerykanom: Jamesowi Dockery'emu i Kevinowi Turnerowi. Ich relegacja może niektórych zastanawiać, ale nie powinna bulwersować, gdyż – zwłaszcza w koszykówce – jest normalną kolejną rzeczą. Jednak w wypadku K. Turnera można mieć pewne wątpliwości. Nie bawiąc się w sentymenty, chyba nikt nie zaprzeczy, że Kevin nie jest, a raczej był, byle kim. Niezorientowanym podpowiem najprościej, iż to właśnie on, pospolu z nieodżałowanym, grającym obecnie w warszawskiej Polonii Arturkiem Olszaneckim, uratował w zeszłym sezonie I ligę dla Przemysła, walnie przyczyniając się do wyrzucenia w II-ligową otchłań zespołu sosnowieckiego Zagłębia, kierowanego przez... T. Służaleka. Gdyby nie oni, obecnie nie byłoby nawet o czym mówić. Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Pytam więc, teraz już głośno: po jakiego diabła było go sprowadzać po wtórnie do Przemysła, kiedy dysputowano o „nowej” Polonii, kiedy osoby odpowiedzialne za stan przygotowań nie chciały nawet słyszeć tego nazwiska? Dlaczego stracono aż dwa bardzo ważne miesiące? Pytam dlaczego, kiedy tylko szukano sposobności – a za to ręczę – aby pozbyć się tego gracza, który wśród osób wpływowych miał więcej wrogów niż sprzymierzeńców, kiedy właśnie w nim widziano główną przyczynę niepowodzeń? Czyż po zeszłym sezonie tak trudno było się zorientować, że Kevin Turner nigdy nie będzie klasycznym „robiącym grę”, pokroju np.: R. Miglinieksa, Z. Sretenowicia czy choćby R. Kościuka. Zresztą w tym zespole takowym być nie mógł. Tak między Bogiem a prawdą bowiem był jedynym egzekutorem, a na połączenie tych dwóch funkcji mogą pozwolić sobie tylko wybitni koszykarze, których w Polsce nie było i długo nie będzie.

Ktoś pomógł?

Ale o kulisach rozstania niechże opowie sam zainteresowany, z któ-



Być może Kevin Turner... wróci do Przemysła. W barwach innego zespołu.

rym, dzięki uprzejmości Iwony Dudy, udało mi się spotkać tuż przed wyjazdem: – Cóż, muszę przyznać, że jestem zaskoczony tą decyzją, choć ją rozumiem, gdyż koszykówka to jest biznes. To jest decyzja trenera, choć on nie powiedział mi tego prosto w twarz. Dowiedziałem się o tym „początkowo”. Mogę tylko przypuszczać, że ktoś mu pomógł w podjęciu tej decyzji. Uważam, że nie grałem dużo gorzej niż w zeszłym sezonie. W tym jest inna, lepsza drużyna, ale ja od początku nie wiedziałem, czego ode mnie się oczekuje. W zeszłym potrafiliśmy się zmobilizować, stworzyć kolektyw, w tym od pierwszych meczów tego nie było. Każdy grał na swoje konto, więc wciąż przegrywaliśmy. W zeszłym sezonie mieliśmy lepszego trenera. Mariusz Zamirski jest dobrym człowiekiem, ale nie poza tym. Uważam, że musi nabierać zdecydowanie więcej doświadczenia w dorosłej koszykówce i wówczas może coś z tego będzie – twierdzi K. Turner.

Byłem kozłem ofiarnym...

A może nie wypełniałeś założeń taktycznych? – pytam. – Wracałem do Przemysła z nastawieniem, że trener mnie chce, że będę potrzebny drużynie. Jednak od samego początku czułem niechęć trenera. Nazwę to po imieniu: on mnie nie lubił. Wydaje mi się natomiast, że to wszystko, co do mnie mówił, starałem się wykonywać. Wydaje mi się, bowiem nikt nigdy o tym, czy robię to dobrze, mi nie mówił – odpowiada.

A może przyczyną wyjazdu był fakt zbyt częstego odwiedzania przez Ciebie nocnych klubów? – kontynuuję. – Nie przeczę, chodziłem do nocnych klubów, ale nigdy nie chodziłem tam sam. Zawsze z kolegami z zespołu. Dziwię się więc, że tylko

do mnie są tego typu pretensje. Dziwię się, że tylko mnie sprawdzano, dzwoniono o trzeciej, czwartej nad ranem. Nie zarabiałem najwięcej, ale najwięcej ode mnie wymagano. Zdarzały się słabe występy, ale który z nas grał bezbłędnie? – przekonuje. – Ilekroć można było wytrzymać, siedząc ciągle samotnie w domu. Można zważyć. Tym bardziej że nikt z klubu, oprócz prezesa Miśkiewicza, przez tych kilkanaście miesięcy zupełnie się mną nie interesował. Do klubu wyzywano mnie tylko wtedy, kiedy przegrywaliśmy, a ja byłem kozłem ofiarnym. Cóż, wyrzucono mnie z dnia na dzień i muszę to przyjąć jako kolejne życiowe doświadczenie. Chcę sobie teraz znaleźć nową drużynę, a Polonii życzę wszystkiego najlepszego – zakończył.

To najistotniejsze fragmenty „spowiedzi” Kevina. Uważam, że to mu się należało. Przemysł opuścił w czwartek, 18 listopada, ale być może... tu wróci w barwach innego zespołu, bowiem kilka klubów jest nim zainteresowanych.

Trzej kandydaci

Na dwa wolne miejsca są już w Polonii... trzej kandydaci. T. Służalek sprowadził chorwackiego rozgrywającego Mladena Erjaveca (28 lat, 193 cm, poprzednio KK Zadar). Jest także Samończyk Ionathana Enosa (28 lat, 208 cm), były center bytomskich „Bobrów” i silny amerykański skrzydłowy Frankie Edwards (28 lat, 204 cm). Kwintet uzupełniają Mario Bosnjak i Zoran Kalpić. Któryś z nich będzie musiał wyjechać... Warto dodać, że asystentem Tomasza Służaleka został... Mariusz Zamirski, zajmując miejsce Pawła Trojnarę.

I jeszcze jedno. Niech Bóg da, aby Chorwat M. Erjavec był graczem efektywniejszym, znaczy lepszym, od K. Turnera. Dla jego i osób trzecich dobra.

Stronę zredagował Mariusz GODOS

II liga

Chimera górą

Greinplast Resovia – Znicz-Urban 92:79 (49:49)

Punkty: A. Miechowych 20 (2x3 pkt.), M. Szeib 19 (1x3 pkt.), R. Basiewicz 15, M. Hafys 10 (2x3 pkt.), P. Rynkiewicz 10, Ł. Bielecki 8 (2x3 pkt.), T. Trojan 6, A. Szymański 4 (Greinplast Resovia); J. Puszkariew 26, A. Mikołajko 16, P. Szczotka 13 (1x3 pkt.), G. Szczotka 11, M. Dymacz 9 (1x3 pkt.), B. Krupa 2, M. Szkółka 2, T. Fortuna 0, G. Woltyński 0 (Znicz-Urban).

Sędziowali: Andrzej Protasiewicz i Grzegorz Czajka (obaj ze Stalowej Woli). Widzów: 800.

Podopieczni Stanisława Gierczaka wyjeżdżali na pojedynek z rywalem wcale nie bez szans na wywalczenie kompletu punktów. Rzeszowianie, to nie ta sama ekipa, co w zeszłym sezonie. W obecnym to chyba najbardziej chimeryczny zespół z całej II-ligowej stawki, ale bezsprzecznie musi się z nimi liczyć każdy.

W I połowie żadnej z drużyn nie udało się wypracować znaczniejszej przewagi, bo tak po prawdzie, oba zespoły za dobrze się znają, aby jeden drugiego mógł czymś szczególnym zaskoczyć. W 8. min. po punktach dobrze spisującego się Artura Mikołajki, goście prowadzili 16:19, by trzy minuty później, dzięki trafieniu przeciętnie grającego A. Miechowycha, inicjatywę przejęli resowianie – 26:23. Obie ekipy postawiły w tej odsłonie na ofensywę. Szwankowała obrona, stąd akcje kończone były szybko i najczęściej udanie. Walka „kosz za kosz” trwała do 19. min. W tejże Znicz-Urban „odskoczył” na 4 punkty – 45:49, ale chwila dekoncentracji sprawiła, że drugie 20 minut było... niejako początkiem rywalizacji.

Przez 9 minut II połowy obraz gry nie ulegał zmianie i rzeszowscy sympatycy koszyki coraz realniej wietrzyli emocjonującą końcówkę. Ale się przeliczyli, ich pupile bowiem błyskawicznie wykorzystali coraz częściej przytrafiające się jarosławianom problemy w ataku. Uporządkowanie gry przez Macieja Szeibę i znaczne ukrócenie dotychczas pewnej ręki Jury Puszkariewa spowodowało, iż w 29. min gospodarze przeważali – jak na tę potyczkę – zdecydowanie – 74:65. Przyjezdni postradali gdzieś wcześniejszą nieustę-



W akcji Jurij Puszkariew.

pliwość, choć chcieli temu zaprzeczyć, kiedy w 32. min doszli przeciwnika na 74:72. Niestety, był to tylko moment natchnienia. Zdwojony mózół rzeszowian i celne rzuty A. Miechowycha i M. Szeibę sprawiły, że w 37. min było po sprawie – 84:72. Defensywne próby koszykarzy Znicza-Urban – ustawienie strefy w obronie czy caloparkietowy pressing na niewiele się zdały. A w rzeczywistości zdały się na nic, kiedy zabrakło wiary i determinacji.

Jednak jarosławian nie należy ganić. Przegrali z zespołem lepszym tego dnia. Tak właśnie, tego dnia. Greinplast Resovia potrafi to jak mało kto. Ten uszczerbek podopieczni S. Gierczaka najpewniej zrekompensują sobie niebawem. Wszak do drzwi puka już walbrzyski Roto Górnik... MG

II LIGA

Stal – Start Gala 84:80 (55:41), Legia Królewska – PCS 107:72 (59:34), Zagłębie – Glimar 66:50 (33:27), Roto Górnik – SMS 92:60 (43:34), Wisła – Siarka 86:59 (35:32), Techmet-Wykromet – SKS Mickiewicz 65:77 (33:25), MKKS Alba – Piast 77:75 (65:65, 28:32).

1. Start Gala Lublin 13 25 12-1 1084:899
2. Legia Królewska Warszawa 13 24 11-2 1096:840
3. Stal Stalowa Wola 13 24 11-2 1103:969
4. Zagłębie Sosnowiec 13 21 8-5 900:822
5. Roto Górnik Walbrzych 13 21 8-5 981:904
6. MKKS Alba Chorzów 13 20 7-6 1025:1006
7. Greinplast Resovia Rzeszów 13 20 7-6 975:982
8. Znicz-Urban Jarosław 13 19 6-7 998:992
9. Wisła Kraków 13 19 6-7 903:920
10. Glimar Gorlice 13 19 6-7 914:970
11. PCS Wrocław 13 18 5-8 965:1036
12. Techmet-Wykromet Częstochowa 13 18 5-8 938:1035
13. Siarka Tarnobrzeg 13 17 4-9 851:989
14. Piast Cieszyń 13 16 3-10 947:998
15. SMS Warka 13 16 3-10 957:1123
16. SKS Mickiewicz Katowice 13 15 2-11 877:1029

Kadeci

Znicz – Stal I St. W. 108:77 (51:35)

Punkty: W. Kowalenko 27, K. Florek 26, P. Bilik 17, M. Wolańczyk 15, T. Dybisz 14, T. Mossoczy 3, R. Bemnowicz 2, K. Dobrowolski 2, R. Dubaj 2, K. Kokoszka 0.

Nadspodziewanie łatwo poradzili sobie młodzi koszykarze Znicza z niepokonaną do tej pory drużyną gości i już do przerwy osiągnęli znaczącą przewagę punktową, głównie dzięki skuteczności wysokiego Witalija Kowaleni. Jarosławianie grali szybko i bardziej pomysłowo, ponadto stanowili bardziej wyrównany zespół, w którym

– szczególnie w II połowie – wyróżnili się także Krzysztof Florek i Przemysław Bilik.

Kontra Rzeszów – Polonia I 82:80 (38:39)

Punkty: Ł. Grodecki 27, T. Zemlak 19, Ł. Gajda 13, T. Barski 9, B. Hadała 8, A. Dziejdz 4.

Stal II St. W. – Polonia II 90:101 (46:51)

Punkty: T. Kołodziej 27, A. Karmazyn 18, P. Wiśniowski 12, M. Ziemiak 12, P. Lenar 9, D. Papierkowski 9, Ł. Gluchowicz 8, D. Turczyński 4, Ł. Polański 2, Paweł Kindlik 0.



James Dockery (nr 4) o opuszczeniu Przemysła dowiedział się jeszcze przed mistrzowskim meczem we Wrocławiu z mistrzem Polski Zepterem-Sląsk.

III liga

W niedzielę, 21 listopada, rozgrywki zainauguowały zespoły występujące w III lidze seniorów. Grupa „podkarpacka” liczy 7 drużyn: debutant – przemyski Unibet, Polonia II Przemysł, Kontra I Rzeszów, Kontra II, Resovia II, Stal II Stalowa Wola i Techgraf Sokół Łańcut. Jednak słowo „zainauguowały” brzmi zbyt dosłownie, gdyż w niedzielę odbyły się tylko derby Przemysła. Pozostałe mecze: Kontra I – Resovia II i Stal II – Kontra II zostały przełożone, a ekipa Techgrafu Sokół pauzowała.

Unibet - Polonia II 93:80 (41:43)

Punkty: J. Osładacz 19, G. Plocica 15 (2x3 pkt.), G. Machuniek 13, M. Pękalski 12 (4x3 pkt.), W. Pawlak 10 oraz M. Buczyan 12, M. Lizoń 6, G. Brzezicki 4, P. Pajak 2 (Unibet); R. Galanty 25 (2x3 pkt.), P. Rostecki 11 (1x3 pkt.), K. Hamryszczak 9 (1x3 pkt.), A. Garbacz 8, M. Marchwiński 6 oraz M. Nowakowski 12 (2x3 pkt.), R. Jabłoński 4, A. Czerwonka 3 (1x3 pkt.), D. Wojtowicz 2 (Polonia II). **Widzów:** 150.

Juniorzy

Techgraf Sokół Łańcut - Polonia 80:63 (48:19)

Punkty: M. Marchwiński 21, M. Nowakowski 8, D. Wojtowicz 8, A. Garbacz 6, R. Jabłoński 5, A. Czerwonka 4, J. Zembroń 4, K. Hamryszczak 3, Ł. Kędzior 2, P. Milo 2.

Młodziki

Techgraf Sokół Łańcut - San Jarosław 61:71 (19:32)

Punkty: P. Żminkowski 29, K. Bieniasz 13, Ł. Dragan 10, M. Sasiadek 10, Ł. Klos 7, M. Matrejek 2, T. Krzakowski 0, P. Cholewa 0, M. Trojnak 0, B. Białas 0. **Najwięcej dla Sokola:** S. Szczuka 19, J. Szurlej 18 i P. Kuźniar 15.

ALB-a-Unibet

I liga (19-21 listopada):

Sam Stokrotka-AZS KN - BOZ, 3" 87:68 (43:38)

Najwięcej pkt.: Dudek 31, Stelmach 29, Tarnawski 14 (SS-AZS); Mrozik 21, Jabłoński 20 (BOZ).

Las Palmas Team - BOZ, 3" 51:44 (22:29)

Najwięcej pkt.: Dejnaka 17 (LPT); Sanocki 21 (BOZ).

1. Biały Orzeł363-0251:187
2. Las Palmas Team363-0191:135
3. WSAiZ-Erem352-1199:176
4. BOZ, 3"451-3266:305
5. Sam Stokrotka-AZS KN341-2207:212
6. Farby i Lakiery „Bogusz”341-2217:234
7. MKS Polonia Junior231-1130:121
8. Płyty330-3165:256

II liga (19-21 listopada):

Klimbud - Viva&XXL 58:42 (31:18)

Najwięcej pkt.: Kindlik 18 (K); Zamirski 14, Dyjak 11 (V).

Pollena - Nowbud Wacotob 60:52 (30:24)

Najwięcej pkt.: Drozd 22, Stodczyk 20, Kozberg 11 (P); Strzypek 25, Nowakowski 13 (N).

Ludwisarz Przemysł - Zbyszko Team 74:50 (35:16)

Najwięcej pkt.: Łoziński 23, Dobosz 19, Kępczyński 16 (LP); Kowalski 10 (ZT).

Straż Miejska - Tramp Stańczyk 55:72 (24:32)

Najwięcej pkt.: Miśko 29, Barski 15 (SM); Skafiriak 20, Rajkowski 17, Jaśkowski 13 (TS).

Dompol - Pollena 54:68 (23:28)

Najwięcej pkt.: Cioban 15, Wozniczka 12 (D); Drozd 27 (4x3 pkt.), Sedlaczek 20, Kozberg 14 (P).

1. Tramp Stańczyk5105-0433:237
2. Ludwisarz Przemysł5105-0411:269
3. Pollena583-2283:305
4. Zbyszko Team583-2270:302
5. Basket Team473-1285:247
6. Klimbud473-1270:250
7. Nowbud Wacotob462-2222:220
8. Osiedle Rogozińskiego462-2214:230
9. Dompol561-4292:371
10. Pogranicze550-5246:343
11. Viva&XXL451-3152:264
12. Straż Miejska440-4189:240

Klasyfikacja „Trio Sport” - Król strzelców:

1. Machuniek (FIL „Bogusz”) - 27,3 pkt., 2. Stelmach (Sam Stokrotka-AZS KN) - 24,0 pkt., 3. Dudek (Sam Stokrotka-AZS KN) - 23,6 pkt.

Klasyfikacja „Klimbud” - Najlepszy za 3 pkt. (celne/mecz):

1. Pękalski (Las Palmas Team) - 3,5/mecz, 2. Szałajko (Las Palmas Team) - 3,33/mecz, 3. Ślaby (FIL „Bogusz”) - 2,66/mecz. MG

Grajcie w basket!

Organizator Amatorskiej Ligi Basketu - Firma Handlowo-Ustugowa ALB-a kontynuuje nabór chłopców z II i III klas szkół podstawowych Przemysła do poznawania arkanów sztuki koszykarskiej.

Cel jest znamienny: propagowanie sportu wśród dzieci oraz umiejętność aktywnego spędzania wolnego czasu.

Zajęcia prowadzone będą przez trenerów koszykówki raz w tygodniu w Szkole Podstawowej nr 16 w Przemysłu. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Maciejem Lizoniem, tel. 670-72-99.

Tenis stołowy

Niepowodzenie Nurta

W minionym tygodniu z tenisowych drużyn II-ligowych grał jedynie Nurt Przemyski. Niestety, w wyjazdowym meczu przeciwko KS Tymbark doznał kolejnej porażki - 3:7. Punkty dla przemyskiego zespołu wywalczyli: P. Biał 2 oraz Z. Bodnar 1, a grali ponadto M. Ofiarski i P. Ruśnica.

Mecz Orła Przeworsk z PUKS Tarnów został przełożony na inny termin, natomiast Kolping swoje spotkanie rozegrał awansem, już tydzień wcześniej. Przypominamy, że wygrał w nim z AZS Rzeszów 6:4.

Bilard sportowy

Karambol w Krasiczynie

Komuś, kto nigdy nie grał w bilard opisywać niuanse poszczególnych rodzajów poola czy karambola właściwie mija się z sensem. Komuś kto grał, wyjaśnić nie trzeba niczego.

Na mistrzostwach Polski w Krasiczynie stawili się rzeczywiście najlepsi w kraju. Wielokrotni mistrzowie Polski: Karol Augustynowicz z Białegostoku, Patryk Bryll z Myślenic, Krzysztof Gastman z Warszawy oraz najwyższej obecnie klasyfikowani w rankingu: Radosław Babica z Kielc i Mariusz Roter z Myślenic. W sumie ponad siedemdziesięciu zawodników. W wyniku długich, turniejowych gier w poolbilardzie zwyciężyli:

- **odmiana „8”:** 1. Mariusz Roter (Gestor Myślenice), 2. Karol Augustynowicz (Elida Kielce), 3. Paweł Rogalski i Radosław Babica (obj. Contact Kielce).

- **odmiana „9”:** 1. R. Babica, 2. Łukasz Szywała (Magnum Warszawa), 3. Patryk Bryll i Paweł Kempniński (obj. Gestor Myślenice).

- **odmiana „14/1”:** 1. K. Augustynowicz, 2. Adam Ewald (Club 21 Gdańsk), 3. M. Roter i R. Babica.

ALS-a-Unibet

Dwóch liderów

W piątek, 19 listopada, rozegrano drugą kolejną spotkań w Amatorskiej Lidze Siatkówki, po której tylko dwie ekipy pozostały jeszcze niezwycięzione. Oto wyniki:

Termopol-AZS KN - Hetman 0:2 (23:25, 18:25)

T-AZS KN: Janicki, Gładki, Kuszyk, Hadała, Haczek, Rajpold, Gąsiorek, Świętek.

H: Grela, Gonciarz, Barski, Strawa, B. Kuta, A. Kuta, Adamkiewicz, Mielnik.

Pollena Astra - Fredpol 1:2 (21:25, 25:23, 15:11)

PA: Kamiński, Kalinowski, Stec, Dolak, Sosnowski, Wójcikci. F: Górski, Szymid, Jurkiewicz, Jęczmień, Bachurski, Bandyk, Kijanka, Kuc, Jakubiszyn.

Iwopol Team - Traper „13” 2:1 (25:27, 25:20, 15:11)

Siatkarska liga w Cieszanowie

Osiem ekip na starcie

Do rozgrywek, które rozpoczęły się 23 października, przystąpiło w hali sportowej w Cieszanowie osiem zespołów: Centrum Rehabilitacji Rolników Horyniec Zdrój, PeKaO SA Lubaczów, TTKF Cieszanów, Ostrowiec Lubaczów, Agromal Cieszanów, Stal Lubaczów, Narol i Oleszyce. Mecze toczą się systemem „każdy z każdym” do trzech wygranych setów. Cztery najlepsze ekipy kwalifikują się do rundy play-off. Oto pierwsze rezultaty: TTKF Cieszanów - PeKaO SA Lubaczów 3:1, Narol - Stal Lubaczów 3:0, Oleszyce - CRR Horyniec Zdrój 3:0, Agromal Cieszanów - Ostrowiec Lubaczów 3:1.

Jan BORYSOWICZ



Dwukrotnie srebrny W. Witowski.

W karambolu najlepszym okazali się:
- **odmiana „3-band”:** 1. Robert Solarz (Kraków), 2. Waldemar Witowski (Osemka Rzeszów), 3. Piotr Kotowski (Gestor Myślenice) i Tomasz Bąk (Kraków).
- **odmiana „gra otwarta”:** 1. R. Solarz, 2. W. Witowski, 3. Robert Gawlikowski (Club 21 Gdańsk) i Łukasz Bartkowski (Baryła Wejherowo).
Głównym organizatorem mistrzostw był Polski Związek Bilardowy z siedzibą w Kielcach, a generalnym sponsorem - Browar Okocim. - (R)

14 Przemysłu. Wśród chłopców: 1. SP 5 Przemysłu (M. Górniak, A. Sycz), 2. SP Krasiczyn (Woliński, Forian), 3. SP 14 Przemysłu.

W ramach gimnazjady (zawodów dla uczniów z gimnazjów oraz klas VII i VIII ze szkół podstawowych), zwyciężali - dziewczęta: 1. Gimnazjum nr 6 Przemysłu (M. Szabarkiewicz, M. Cap), 2. SP Ządąbrowie (A. Barska, A. Hołys), 3. SP 5 Przemysłu; chłopcy: 1. SP 5 Przemysłu (M. Kasprzyk, K. Jegier), 2. Gimnazjum Krasiczyn (R. Czuryk, P. Krawiec), 3. Gimnazjum nr 1 Przemysłu. Awans do zawodów rejonowych uzyskały drużyny, które zajęły pierwsze i drugie miejsce w zawodach.

W ramach licealiady (igrzysk młodzieży ze szkół ponadpodstawowych) prowadzona była klasyfikacja indywidualna. Wśród dziewcząt kolejność była następująca: 1. M. Diawol (II LO), 2. H. Kurasz (ZST), 3. S. Skwarczyńska, 4. M. Iwaneczko (obie I LO) - wszystkie szkoły z Przemysłu, natomiast wśród chłopców: 1. T. Banaś (ZSZ nr 1), 2. W. Jakubów (ZSMiD), 3. A. Kielc (II LO), 4. A. Kamiński (ZSGiPS), tu także wszystkie szkoły z Przemysłu. Awans do zawodów rejonowych wywalczyli sklasyfikowani na miejscach od 1. do 4.

Liga okręgowa na półmetku

Po pierwszej rundzie rozgrywek tenisowej ligi okręgowej prowadzonej przez Podkarpacki Związek Tenisa Stołowego - Podokręg w Przemysłu tabela przedstawia się następująco:

1. Nurt II Przemysłu3630:9
2. Czarni Oleszyce3427:19
3. STS MDK Przemysłu3219:26
4. Orzeł III Przeworsk308:30

Prowadzący zespół występował w składzie: T. Banaś, A. Kielc, M. Zaczek, M. Kasprzyk, M. Górniak. (R)

Przemyski Klub Oyama Karate

Cenny sukces

Duży sukces podczas otwartych mistrzostw Polski południowo-zachodniej w Żaganiu odnieśli zawodnicy Przemyskiego Klubu Oyama Karate.

Złoty medal w kategorii wagowej do 70 kg wywalczył Paweł Zwierkowski, brązowy (w tej samej kategorii) - Tomasz Ługowski, także brązowy (w kat. do 65 kg) - Mariusz Aftanas, a ponadto czwarte miejsce (kat. do 70 kg) - Kamil Dłużewski. Drużynowo karatecy z przemyskiego klubu zajęli drugie miejsce.

Dodatkową nagrodą dla podopiecznych trenera sensei Piotra Musijowskiego (2 Dan), było wyróżnienie P. Zwierkowskiego tytułem najlepszego zawodnika mistrzostw.

Zawody odbyły się 6 listopada w hali sportowej JW 4071 w Żaganiu. Wzięło w nich udział 96 karateków z 17 ośrodków. Dla organizatorów mistrzostw (Wojskowy Klub „Sobieski”) już sam przyjazd zawodników z Przemysłu był sporym zaskoczeniem, które jeszcze bardziej wzrosło z chwilą osiągnięcia przez nich kolejnych zwycięstw.

Jak podkreśla P. Musijowski, udział grupy zawodników z Przemyskiego Klubu Oyama Karate w tych zawodach mógłby był dzięki pomocy finansowej, udzielonej im przez Zarząd Gminy Stubno. Do osiągnięcia zaś sukcesu na pewno przyczyniły się zgrupowania przygotowawcze organizowane z inicjatywą Józefa Olearczyka w Ośrodku Wypoczynkowym w Krasicach. (R)



OBIEKTYW



Po Narodowym Święcie

11 listopada – program telewizyjny w tym dniu zrodził w mojej głowie taką myśl. Mianowicie, żeby w Przemyślu powstał Grób Nieznanego Żołnierza. Już mam w swojej wyobraźni projekt tego grobu: na płycie leży żołnierz, w takiej pozycji, jak pada żołnierz na polu bitwy. Obiema rękami trzyma karabin, jest nieco pochylony, na twarzy wyraz bólu. Nad nim umieściłabym klęczącego płaczącego anioła... Grób ten umieściłabym tam, gdzie dawniej był pomnik gen. Świerczewskiego, lub tam, gdzie stał pomnik Wdzięczności. Tak oświadczyła mi wizja takiego grobu, że sama sfinansowałabym go, jeżeli byłoby mnie na to stać. Mam jednak nadzieję, że żaden przemysłanin i obywatel gminy i powiatu, nawet ten najbiedniejszy, nie odmówiłby datku na taki cel. Przemysł ma tak mało pamiątek historycznych... Czasem wydaje się, że nasza historia i literatura są w powijkach. Kochajmy pamiętki i budujmy je. Niech coś pozostanie po naszym pokoleniu. Posłużę się słowami poety (Asnyk):

„I w życia wiosny dzień, ten stanic śmiało,
Kto rzucił ziemi swej choć różę białą.”
Janina Wasylkiewicz

Na razie pani Janina Nieznanemu Żołnierzowi postawiła swój mały własny pomnik w postaci wiersza, za który bardzo dziękujemy:

Nieznanego grób

*Gdzieś w ciemnym lesie, jest cichy grób,
Posornie cichy, lecz gdy natęży się słuch,
Żołnierza nieznanego tak się odeszłowie duch:
Umilowałem Ciebie Polsko, ponad ten
cały świat.*

KLUB VIVA
ZAPRASZA NA
Zabawę Andrzejkową
– w piątek 26 XI – muzyka lat 80.
Dyskotekę Andrzejkową – w sobotę 27 XI
Posiadamy wolne miejsca na Sylwestra 1999-2000 r.
Szczegóły pod tel. (016) 6789054 w godz. 18.00-2.00

MARKO RESTAURACJA MARKO
EXTIM Przemysł, ul. Lwowska 40
zaprasza na ostatnią w tym stuleciu
Zabawę Andrzejkową,
która odbędzie się 27 listopada 1999 r.
Rozkosz dla podniebienia będzie wykwintne menu oraz alkohol wliczony w cenę zaproszenia.
Rozkosz dla duszy i ciała będzie wspaniała zabawa przy największych przebojach muzyki tanecznej.
Informacje pod numerem (016) 678-92-72 wew. 215, 315.

Biuro Obsługi Inwestycyjnej w Przemysłu Spółka z o.o., ul. Matejki 1, 37-700 Przemysł,
tel. (0-16) 678-50-16, faks 678-68-58

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wyposażenia laboratoryjnego dla służb obsługujących Drogiwie Przejście Graniczne w Korczowej.

1. Szczegółowy zakres rzeczowo-ilościowy zamówienia określa specyfikacja.
2. Wymagany termin realizacji zamówienia – 20 grudnia 1999 r.
3. Specyfikację warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego. Cena specyfikacji – 18,30 zł.
4. Uprawniony do kontaktów z oferentami – Jan Kuniec.
5. Wadium – 2.000 zł.
6. Termin składania ofert upływa dnia 3.12.1999 r., godz. 8.30.
7. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.12.1999 r. o godz. 10.00.
8. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
9. W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz wymogi określone w specyfikacji.

Paragraf i życie

Twardziele

„Dura lex, sed lex” – mawiali starożytni Rzymianie. Przekładając na nasze mądrość ta brzmi: „twarde prawo, ale prawo”. Należy przyjąć, iż konstruując tę paremię, jej twórcy chcieli dać wyraz swemu uszanowaniu normom prawa, stanowionemu przez człowieka i zakodować w świadomości potomnych obowiązki jego przestrzegania, niezależnie czy prawo to jest – mówiąc potocznie – dobre czy złe.

Z powyższego wynika, iż aby takie „twarde” prawo stosować, trzeba je najpierw stworzyć i pewnie przy jego tworzeniu równie twarde obowiązują reguły. Jak twarde i bezwzględne to reguły – możemy przekonać się ostatnio przy perypetiach związanych z akceptacją podatków na przyszły rok. Otóż za sprawą telewizyjnej „Panoramy” dowiadujemy się, iż poseł Frasnyniuk osiągnął swym pojazdem 130 km/h, będąc w asyście policyjnej, by zdążyć na głosowanie w Sejmie. Vivat Frasnyniuk! Tak trzymaj!

Poseł zachnął się zagadkowo, iż jechali w trzy samochody, w jednym AWS, w drugim SLD, w trzecim UW (albo było tak, iż w jednym wspólnie UW i SLD). Nieważne jednak, w jakim składzie – auto kierowane przez pana Frasnyniuka dotarło pierwsze! Panowie posłowie, nasze prawo nie przewiduje jeszcze narażania życia przy sprawowaniu mandatu poselskiego! W komentarzach tego wyczynu wskazywano na mgły, które uniemożliwiły dotarcie na miejsce samolotami, słowem, zwykle nudnawe sprawozdanie z obrad parlamentu nagle przybrało klimat filmu sensacyjnego...

Ale dosyć tego dworowania z parlamentarzystów – jak wiemy z mediów, podatki „ruszyły z miejsca” – udało się zebrać tylu posłów, ilu wystarczy i jest to ogromny sukces. Nie wiadomo ostatecznie, czy nowe prawo dla fiskusa przejdzie – lewica przeszkadza jak może, AWS zapowiada, że trzyma asa w rękawie.

Ostatnio powiało grozą, gdy największym twardzielem okazał się gracz drużyny SLD poseł Manicki, który oświadczył, iż „piłka jeszcze w grze i nie dopuści do tego, by rządzącym udało się przeforsować nowe podatki.

Po groźbach posła Manickiego „egzotyczna koalicja”, jak nazwał oponentów poseł Balcerowicz, zgłosiła setki poprawek. Wygląda to jak nowoczesne liberum veto. Nie wypada w tym momencie pytać, dlaczego ktoś w ostatniej chwili ma gnać na złamanie karku do Warszawy, skoro był na to cały rok, nie wypada zapytać, dlaczego poseł Goryszewski proponuje pracować nawet w niedzielę (ale dopiero po mszy św.), dlaczego nudzący się dotychczas posłowie SLD wpadli nagle w wir tytanicznej pracy, zapisując kilogramy papieru nieustannymi poprawkami.

Jeśli już jednak nowe poprawki zostaną przyjęte jako prawo obowiązujące, to twarde prawo. Dlaczego? Bo jeśli tworzone jest z takim heroizmem i poświęceniem, to efekt może być tylko jeden. „Dura lex, sed lex”.
Janusz CZARNIECKI

KRYMINALEK

Przygoda z piękną Elą

Wypada odnotować kolejny przykład upadku obyczajów, bo choć ta rubryka traktuje przeważnie o przestępcach różnego kalibru, to jednak nie oznacza, że w środowiskach, w których żyją jej bohaterowie, nie panują jakieś tam obyczaje. W tych kręgach, nazywanych przez niektórych półświatkiem, też obowiązują swoiste normy i niepisane kodeksy, które nierzadko są surowo egzekwowane. Ba, jeszcze nie tak dawno zdarzali się przestępcy, którzy mieli honor, a w swojej profesji kierowali się obowiązującą ich etyką. Taki na przykład specjalista od prucia kas, czyli kasiarz, prędzej dałby sobie rękę obciąć, niż włożyłby ją do cudzej kieszeni, zarezerwowanej dla kieszonkowca. Natomiast szanujący się doliniarz za żadne skarby nie zrobiłby skoku na bank. Ale teraz wszystko się poplątało i ktoś, kto wczoraj był złodziejem, dzisiaj może być egzekutorem długów lub na przykład oszustem bankowym. Po prostu w tej branży, podobnie, jak w innych, nastąpiło totalne pomieszanie z poplątaniem i nie wiadomo, z kim się ma do czynienia, czego przykładem może być historia, jaka przydarzyła się pewnemu szanownemu obywatelowi miasta P.

Otóż nasza go pewnego razu chętna na rozrywkę, co chyba nie jest niczym nadzwyczajnym, jeżeli spędza się kilkanaście godzin w pracy, załatwiając mnóstwo ważnych spraw. Wybrał się więc wieczorem do baru, usiadł przy stoliku, zamówił dwie whisky i nim zdążył wypić pierwszą szklankę, już miał towarzystwo. 26-letnia Elżbieta miała doświadczenie w takich sprawach i doskonale wiedziała, jak wykorzystać swoje naturalne walory, tak, by samotny mężczyzna po dwóch głębszych nie odmówił jej towarzystwa. On szarmancko przedstawił się, zamówił następną kolejkę złocistego trunku i zaproponował wspólne spędzenie reszty wieczoru. Wprawdzie całkiem słusznie podejrzewał, że Ela uprawia najstarszy zawód świata, ale w końcu zaplanował sobie rozrywkę, a plany zwykł realizować. Gawędzili więc o tym i o owym, a kelner donosił następne kolejki. Ela z nieukrywanym podziwem patrzyła na wypchaną saszetkę sponsora, a on w jej dekolt. W pewnym momencie mężczyzna wyszedł do toalety, a kiedy wrócił, ze zdziwieniem stwierdził, że przy stoliku nie ma pięknej Elżbiety, a wraz z nią zniknęła też jego saszetka, w której oprócz gotówki miał kartę kredytową, dowód rejestracyjny, prawo jazdy i kilka innych bardzo ważnych dokumentów. W pierwszym odruchu chciał biec na policję, ale gdy pomyślał sobie, że będzie musiał opowiadać o wszystkim ze szczegółami i to na dodatek do protokołu, postanowił działać sam.

Zaczął od przepytania kelnera i bramkarza, chcąc zyskać sobie ich przychylność, sięgnął do kieszeni marynarki, w której zwykł trzymać kilka banknotów na drobne wydatki. Kieszeń była pusta (wtedy zrozumiał, dlaczego Ela tak czule przyciskała się do jego boku...). Na szczęście przed lokalem spotkał znajomego taksówkarza, który usłyszawszy kwotę, jaką może otrzymać za pomoc w odszukaniu złodziejki, gotów był jeździć nawet do rana, a na dodatek pożyczyl poszkodowanemu parę groszy potrzebnych w czasie rozmów z bramkarzami i kelnerami.

Pościg zaczęli od odwiedzenia kilku czynnych jeszcze lokali, a w międzyczasie taksówkarz zapytał o Elę paru swoich kolegów. Nad ranem postanowili odwiedzić jeden z hoteli, gdzie najprawdopodobniej przebywała Ela.

Portier na początku wahał się, czy ich wpuścić, ale mając do wyboru wizytę policji albo pięćdziesięciotkowy banknot wskazał pokój, który wynajęła dziewczyna.

Rozmowa była krótka i – biorąc pod uwagę okoliczności – spokojna. Elżbieta, zachęcona kilkoma klapsami, wyjęła z torby saszetkę, w której na szczęście wszystko było na miejscu. Poszkodowany, jak to mówią policjanci, odzyskał skradzione mienie w całości, a ponadto przekonał się, jak łatwo można się pomylić, oceniając kogoś na podstawie wyglądu.

Jot.

Kolejna podwyżka

Drenaż kieszeni

W żargonie piłkarskim wynik 20:1 określa się mianem – mecz do jednej bramki. Rzecz jednak dotyczy nie widowiska sportowego, lecz sytuacji na rynku paliw.

Od początku roku producenci paliw płynnych dwudziestokrotnie podnosili ceny, a tylko jeden raz zdecydowali się na ich obniżenie.

Statystycznie cena rosła co dwa i pół tygodnia. Dawniej tak częsty wzrost ceny nazywano „kroczeniem”. Dzisiaj należałoby wprowadzić nowy termin „wzrost ciągły”. Powodów tak częstych i tak znacznych podwyżek jest kilka. W oficjalnych komunikatach mówi się o wzroście ceny surowców na rynkach światowych, słabszej pozycji złotówki w stosunku do dolara i wzroście akcyzy. Jest prawdą, że baryłka ropy z krajów zrzeszonych w OPEC zdrożała i to znacznie. Ale w krajach Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych cena paliwa wzrosła zaledwie o kilka procent. Koszt zakupu surowca stanowi tylko skromny procent ceny paliwa z dystrybutora.

Faktem jest również, że złotówka systematycznie traci na wartości (2 stycznia – 3,44 zł, 15 listopada – 4,25 zł), co rzeczywiście pogarsza sytuację finansową importujących do Polski.



W najbliższych dniach zostaną zakończone prace modernizacyjne na stacji CPN w Przemyślu.

Czy może to jednak stanowić usprawiedliwienie dla tak znacznego wzrostu ceny benzyny. Wydaje się, że najistotniejszym czynnikiem tego, co dzieje się na rynku paliw są podatki. Wszak w tym roku rząd zafundował nam kilkakrotnie wzrost stawki akcyzy. Obecnie podatki stanowią około 70 procent ceny paliwa. Pieniądże te trafiają bezpośrednio do budżetu państwa. Regulacja podatku akcyzowego stanowi deskę ratunkową dla rządzących finansami publicznymi. Pamiętajmy sierpniowy manewr mi-

nisterstwa finansów. Akcyza zgodnie z planem miała wzrosnąć od 1 września o 5 proc., a w związku z dziurą w budżecie państwa, która powstała w połowie roku, rząd zdecydował się na podniesienie jej o jeden miesiąc wcześniej i to o 10 proc.

Należy zadać jednak jeszcze jedno pytanie. Jaki wpływ na ceny paliwa ma

powstanie Polskiego Koncernu Naftowego. 19 maja Centrala Produktów Naftowych i Petrochemia Płock utworzyły jedną firmę. Połączone sieci stacji paliw zatrzymały dotychczasowe barwy. Nowo powstały koncern dysponuje blisko 2 tys. stacji benzynowych. To największa w Polsce sieć stacji – 30 procent rynku.

Rafineria Płocka wraz z należącymi do niej rafineriami w Trzebinii i Jedliczach wytwarza 60 procent wszystkich produktów naftowych, sprzedawanych w naszym kraju. Czyżby monopol?

Zarząd nowego koncernu zaplanował poważne inwestycje, polegające na modernizacji stacji paliw i dokończeniu prac w płockiej rafinerii.

Koszty tych inwestycji będą ogromne. Z 1400 stacji CPN większość (ok. 1 tys.) jest zlokalizowana w małych miejscowościach i przy drogach lokalnych i nie spełnia norm ekologicznych oraz właściwych standardów sprzedaży. W chwili obecnej tylko w ponad 200 stacjach są sklepy samoobsługowe, w ponad 100 bary, a sto stacji przystosowanych jest do

obsługi niepełnosprawnych. Reszcie trzeba modernizować. Plany strategiczne obejmują także inwestycje za zachodnią granicą, a także w byłych republikach Związku Radzieckiego.

Aby wszystkie stacje spełniały określone standardy (od 2005 r. w Polsce będą obowiązywać unijne standardy) potrzebne są ogromne środki finansowe. Ktoś musi za to zapłacić.

Inwestycje, które podejmuje Koncern Naftowy na stacjach CPN, są widoczne również w naszym regionie. Całkowitej przebudowie poddano stację w sąsiedztwie ul. Krakowskiej w Przemyślu. Przed dwoma miesiącami rozpoczęto modernizację stacji w Przeworsku. W najbliższym czasie ruszą prace na stacji w Mielcu.

Chcemy być oczywiście obsługiwani w nowoczesnych, czystych, ekologicznych stacjach. Chcemy również, aby za przeciętną pensję można było kupić tyle paliwa co w krajach zachodnich.

Skoro zmierzamy do Unii, to we wszystkim i w standardach, i w zarobkach.

Mirosław BAR

Nowy salon samochodowy w Przemyślu

Opel w nagrodę

W ostatnich dniach października zostały zakończone prace w nowo wybudowanym salonie opła, zlokalizowanym przy ulicy Wincentego Pola w Przemyślu. 12. listopada nastąpiło oficjalne otwarcie salonu. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele GM Polska, przedstawiciele władz miasta, przemyscy biznesmeni a także potencjalni klienci.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie głównej wygranej w loterii zorganizowanej przez GM z okazji setnej rocznicy rozpoczęcia produkcji samochodów opel. Spośród 211 tysięcy kuponów złożonych przez klientów odwiedzających punkty dealerskie opła wylosowano 4 samochody. Pierwsza nagroda przypadła mieszkańcowi Rzeszowa, Wiesławowi Teledze, który z Przemyśla wyjechał oplem vectrą z limitowanej „100”. Pan Wiesław po wręczeniu mu kluczyków przyznał, że po przekazaniu informacji o wygranej był tak zaskoczony, że



Rzeszowianin Wiesław Telega wyjechał z Przemyśla nową vectrą.

początkowo nie wierzył w to co się stało. Teraz jest szczęśliwym posiadaczem nowego opła, ale ma jeszcze jeden problem; musi sprzedać swoje stare auto.

Kierownikiem przemyskiego oddziału firmy Auto-Styl Opel jest Ro-

man Stępka. W chwili obecnej zakład zatrudnia 15 pracowników, dla których najważniejszym celem jest profesjonalna obsługa klientów. Serwis dysponuje 8 stanowiskami roboczymi, w tym pełną diagnostyką, elektryką i naprawami bieżącymi.

MB

KREDYT ŚWIĄTECZNY
NOWY KREDYT GOTÓWKOWY KREDYT BANKU SA

- oprocentowanie od 14,5% do 15,0% (rocznie)
- kwota kredytu do 15.000 zł
- okres kredytowania do 12 miesięcy,
- prowizja 1% dla posiadaczy ROR

Uwaga!
Klienci, którzy w ciągu trzech miesięcy trwania umowy kredytu otworzą u nas rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy KONTO OSOBISTE, zwolnieni zostaną z rocznej opłaty za jego prowadzenie.

KREDYT BANK

ODDZIAŁ PRZEMYŚL

Przemyśl	ul. A. Mickiewicza 14,	tel. (016) 678 38 83
	ul. Lelewela 8,	tel. (016) 678 38 83
Jarosław	ul. Jana Pawła II 2/2,	tel. (016) 621 27 51, 621 41 02
	ul. 3 Maja 85	tel. (016) 623 15 81
Przeworsk	ul. I. Krasickiego 1,	tel. (016) 648 82 89

URBAN MEBLE

Jarosław, ul. Tarnowskiego 20a
tel. 016 6213361, 6212351, 6213821

URBAN

Powyższy kupon uprawnia do 5% rabatu przy zakupach mebli w pawilonach URBAN MEBLE

aRa ariana



**KUPON
RABATOWY**

10%

Kupon upoważnia
do zakupów
z 10% rabatem
na stoisku firmowym
aRa ariana
w DH Szpak, I piętro
Kupon ważny
do 8.12.1999

INFORES S.A.

Zapraszamy do salonu sprzedaży INFORES SA
Przemyśl, ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67
e-mail: przemysl@infores.com.pl



**MIKOŁAJOWA
MULTIPROMOCJA**



komputery **MAXUS
SYSTEM**

ZESTAW 1

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
ICA 366 MHz 32 M-4300
MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 366 Mhz
RAM 32 MB 100 Mhz
Grafika 4 MB AGP
HDD 4,3 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 32 speed
Sound System 16 bit
Głośniki pasywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Mini Tower
Monitor 15" KFC

2.999,00

ZESTAW 2

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
ICA 400 MHz 64D M-6400
MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 400 Mhz
RAM 64 MB 100 Mhz
Akcelerator 8 MB AGP
HDD 6,4 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 40 speed
Sound System 16 bit
Głośniki aktywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Midi Tower
Monitor 15" KFC

3.449,00

ZESTAW 3

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
ICA 400 MHz 64D M-8400
MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 400 Mhz
RAM 64 MB 100 Mhz
Akcelerator 16 MB AGP
HDD 8,4 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 40 speed
Sound System 16 bit
Głośniki aktywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Midi Tower
Monitor 15" KFC

3.699,00

ZESTAW 4

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
ICA 433 MHz 64D M-10200
MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 433 Mhz
RAM 64 MB 100 Mhz
Akcelerator 32 MB AGP
HDD 10,2 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 40 speed
Sound System 16 bit
Głośniki aktywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Midi Tower
Monitor 15" KFC

3.999,00

Teraz kupując jeden z komputerów **MAXUS SYSTEM** możesz wybrać jedną z propozycji:

- biurko komputerowe std - 19,00 zł
- biurko komputerowe chrom - 119,00 zł
- skaner kolorowy stacjonarny - 79,00 zł
- drukarkę kolorową Canon 1000 - 129,00 zł
- drukarkę kolorową Canon 2000 - 199,00 zł
- drukarkę kolorową HP 610C - 269,00 zł
- drukarkę kolorową HP 710C - 509,00 zł

zestaw komputerowy +

- faxmodem internetowy PCI 56K - gratis
- telefon bezprzew. Uniden - 10,00 zł
- telefon bezprzew. Uniden 900 Mhz - 99,00 zł

ZAKUPIONY SPRZĘT DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY
PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE

OFERTA PROMOCYJNA NIE DOTYCZY ZESTAWU PIERWSZEGO

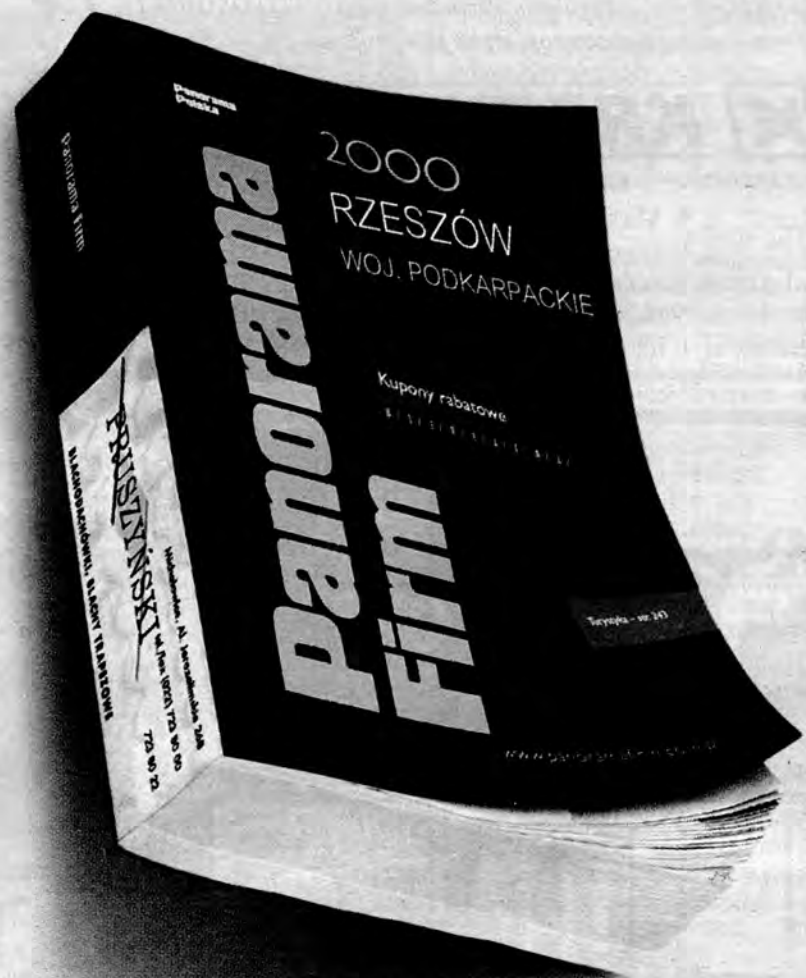


Już w grudniu nowa Panorama Firm Rzeszów 2000 woj. podkarpackie!

Zamieść swoje ogłoszenie w wydaniu książkowym
lub elektronicznym Panoramy Firm, a dotrzesz z in-
formacją o Twojej firmie do tysięcy użytkowników
katalogu oraz **internetu**.

NIE ZWLEKAJ!

Skontaktuj się z lokalnym biurem Panoramy Firm:
Rzeszów, ul. Hanasiewicza 19,
tel./fax **(0-17) 854 71 34**.



www.panoramafirm.com.pl • www.pf.pl

Więcej niż książka telefoniczna

GOSIA



dziewczyna tygodnia

LEKARZ RADZI

Bolesne miesiączkowanie

Bolesnym miesiączkowaniem określa się silne bóle skurczowe w podbrzuszu i okolicy krzyżowej, niekiedy o charakterze bólów kolkowych, występujących tuż przed miesiączką lub na jej początku. Jest to jedna z najczęściej spotykanych dolegliwości ginekologicznych.

Bolesne miesiączkowanie zwykle dzieli się na pierwotne i wtórne. Pierwotne bolesne miesiączkowanie występuje przy braku współistniejących schorzeń w obrębie miednicy. Wtórne bolesne miesiączkowanie – przeciwnie – posiada zawsze przyczynę wywołującą.

Przy postawieniu rozpoznania pierwotnego lub wtórnego bolesnego miesiączkowania pomocne są oprócz wywiadu: badanie fizykalne, ultrasonografia, a także badania inwazyjne, jak na przykład wytyczekowanie jamy macicy czy laparoscopia. Badania te pozwalają lekarzowi wykluczyć lub potwierdzić obecność schorzeń narządów miednicy małej.

W pierwotnym bolesnym miesiączkowaniu wyniki wszystkich wymienionych wyżej badań będą negatywne. Pewne istotne informacje można uzyskać jednak z wywiadu. W tym przypadku skurczowe bóle miednicy na ogół pojawiają się po wystąpieniu cyklu owulacyjnych, zwykle 6-12 miesięcy po menarce, czyli pierwszej miesiączce.

Pacjentki z wtórnym bolesnym miesiączkowaniem są często starsze, a dolegliwości pojawiają się kilka lat po pierwszej miesiączce. Jednak młode pacjentki z podejrzeniem pierwotnego bolesnego miesiączkowania, u których tradycyjne leczenie nie przynosi efektów, także wymagają diagnostyki w kierunku wtórnego bolesnego miesiączkowania.

Dolegliwości bólowe w tym schorzeniu rozpoczynają się kilka godzin przed lub jednocześnie z wystąpieniem krwawienia i trwają od kilku godzin do kilku dni. Ból ma zwykle charakter skurczowy, umiejscowiony jest w podbrzuszu i bywa porównywany do bólów porodowych. Często ból może promieniować do pleców lub górnych części ud. Chore zgłaszają także występowanie bólów głowy, bolesność okolicy kręgosłupa odcinka lędźwiowo-krzyżowego, często uczucie zmęczenia. W pierwotnym bolesnym miesiączkowaniu, badając pacjentkę, powinno stwierdzać się stan zupełnie prawidłowy. Wyniki badań miednicy mniejszej i narządu rodowego nie powinny wykazywać odchyleń od stanu prawidłowego.

Jaka jest przyczyna bólu w pierwotnym bolesnym miesiączkowaniu, jeśli nie stwierdza się schorzeń narządu rodowego? Za jedną z głównych przyczyn uważa się zależność pomiędzy ilością wytwarzanych substancji, zwanych prostaglandynami, a skurczami macicy. Wraz ze wzrostem prostaglandyn wzrasta kurczliwość macicy, powodująca jej niedokrwienie i ból. Wykazano, że wytwarzanie prostaglandyn wzrasta w ciągu pierwszych 48-72 godzin krwawienia miesiączkowego. Dużą rolę odgrywa także czynnik psychologiczny oraz indywidualna wrażliwość pacjentki na ból.

Następny artykuł będzie kontynuacją dzisiejszego tematu, w którym wyjaśnię przyczyny i sposoby rozpoznawania wtórnego bolesnego miesiączkowania oraz przedstawię metody leczenia zarówno pierwotnego, jak i wtórnego bolesnego miesiączkowania.

Lek. med. Jerzy WASIK

Sprostowanie

Naszych Czytelników przepraszamy za błąd, jaki wkradł się do ostatniego numeru ŻP (z 17 listopada). Ponownie podaliśmy rozwiązanie krzyżówki „od A do Ż” z numeru 42. Podajemy rozwiązanie krzyżówki z nr. 43: „Złoto szkodliwsze od żelaza”.

WALENTYNKI

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.

Zadbana wdowa (57 lat), średniego wzrostu i wykształcenia, na emeryturze, lubiąca wszystko co dobre i piękne, katoliczka – pragnie poznać kulturalnego, pogodnego, zadbane go, wierzącego pana bez nałogów, powyżej 165 cm wzrostu, średniej budowy ciała, który potrafi być przyjacielem na wspólnej drodze życia. „Ryba” z Przemysła. W-919

Jestem rozwiedziona. Mam 51 lat. Poznam uczciwego, wolnego pana, najchętniej z mieszkaniem. W-920

Samotna brunetka (36 lat), rozwiedziona, z dzieckiem, mieszkająca w Przemyslu – pozna uczciwego, spokojnego pana bez nałogów. Oczekuję na oferty, chętnie ze zdjęciem. W-890

Mam 31 lat. Jestem spokojnym, w miarę atrakcyjnym blondynem, dwa lata po rozwodzie, płacę alimenty. Pragnę poznać panią, może mieć dziecko. Pracuję, wyjeżdżam na kontrakt do Niemiec. W-909

Jestem 49-letnią wdową. Lubię wieś i pracę na wsi. Jestem samotna i niezależna, przyjmę pod dach pana do lat 55, kierując kat. „T”, bez nałogów, ceniące go spokój i miłość. W-910

Strzelec, lat 59, bez nałogów – pozna panią, która lubi wieś, ma poczucie humoru, jest w miarę zadbana i lubi dobrą kuchnię. W-891

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji, z załączonym znacznikiem pocztowym.

KUCHNIA

Chętnie zjadają go dzieci

Po obiedzie, zwłaszcza niezbyt obfitym, warto zaserwować słodycz. Niekoniecznie musi to być ciasto, wystarczy zwykła legumina, krem, budyni, galaretka, a nawet lody. Desery z chęcią zjadają dzieci, ale także dorośli nie pogardzą słodkim przysmakiem.

Przysmak czekoladowy

0,5 l mleka, opakowanie budyniu czekoladowego, 2 łyżki cukru, szklanka śmietanki kremowej, 3 łyżki rumu, wiórki czekoladowe lub kawaleczki czekolady.

Budyni zrobić według przepisu na opakowaniu. Po ugotowaniu ostudzić. Ubić na sztywno śmietanę, wlać rum. Połowę śmietany dodać do budyniu, dokładnie rozmieszać i wyporcjować do czterech miseczek. Resztą śmietany napełnić szprycę do kremu z końcówką w kształcie gwiazdki. Wycisnąć na każdą porcję ozdobyne klekсы. Ozdobić wiórkami lub kawalkami czekolady.

Krem ananasowy

Mała puszka ananasa, 6 płatków białej żelatyny, 2 pojemniki po 150 g naturalnego jogurtu, 2 żółtka, 3 łyżki cukru, 2 łyżki rumu, sok i skórka z jednej cytryny, 16 długich biszkoptów, 25 dag śmietanki kremowej, 2 łyżki mielonych orzeszków pistacjowych.

Żelatynę namoczyć. Jogurt, żółtka, cukier i rum utrzeć na gładką masę. Kawalki ananasa zmiksować razem z sokiem i zmieszać z kremem, dodać sok i startą skórkę z cytryny. Rozrobioną żelatynę dodać do kremu. Odstawić do lodówki. Ubić na sztywno śmietankę.

Gdy krem zacznie się ścinać, natychmiast dodać do niego 2/3 ubitej śmietanki. Resztę śmietanki włożyć do szprycy do kremu z końcówką w kształcie gwiazdki. 12 biszkoptów podzielić na pół i włożyć do sześciu pucharków, nałożyć krem i odstawić w chłodne miejsce. Ozdobić biszkoptami i mielonymi orzeszkami pistacjowymi.

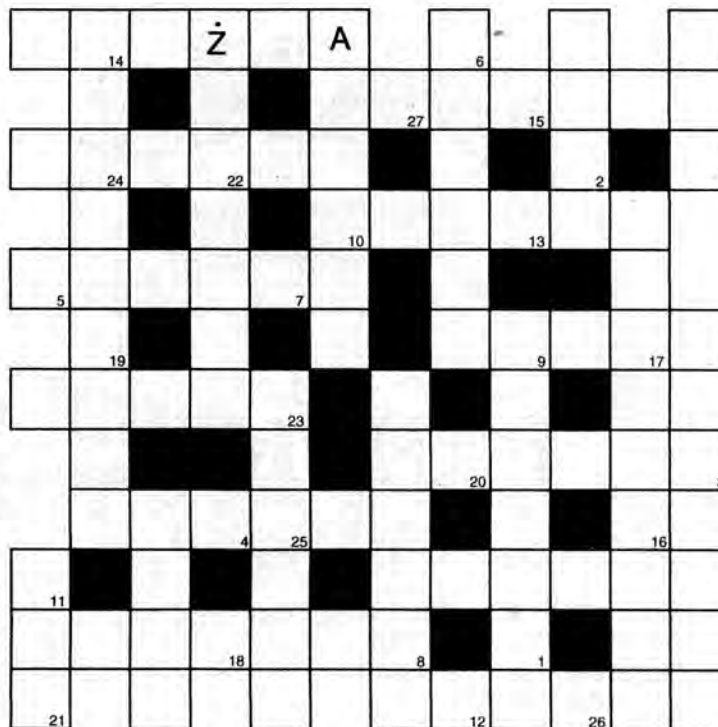
Galaretka z maślanek

720 g wiśni ze słoika, 2 szklanki maślanek, 6 płatków żelatyny, sok z 1/2 cytryny, 3 torebki cukru waniliowego, 1/2 laski cynamonu, 1 łyżka cukru, 1 łyżka mąki ziemniaczanej.

Żelatynę namoczyć. Maślanek wymieszać z sokiem z cytryny i cukrem waniliowym. Żelatynę rozgnieść, rozpuścić w niewielkiej ilości ciepłej wody. Dodać do maślanek, dokładnie wymieszać. Rozlać do pucharków i odstawić na 2 godziny do lodówki. Wiśnie osączyć, zlać sok. Zagotować sok z wiśni z 1/2 laski cynamonu i cukrem. Mąkę ziemniaczaną rozrobić z 2 łyżkami wody. Wlać do soku, zmieszać i jeszcze raz zagotować. Wyjąć cynamon i włożyć wiśnie. Gęsty kompot nałożyć na galaretkę z maślanek. Ponownie schłodzić. MARIA



KRZYŻÓWKA OD A DO Ż



Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 44. Krzyżówka z hasłem: **Gdzie jedna kość a dwa brytany, tam pokój nieznan.** 10 zł i karnet otrzymuje: Jan Buc – Przemysł. **Karnet do Pizzerii Margherita** otrzymuje: Marian Jabłoński – Stary Dzików, Janusz Dubielak – Lubaczów, Ludmiła Olewicz – Rzeszów. **Kartę wstępu do siłowni ATLAS** otrzymuje: Bogumiła Kantor – Przemysł.

KUPON 47

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 27, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie.

A) stan w USA (6); B) kraina historyczna w środkowej Grecji, ojczyzna Hezjoda i Plutarcha (6); C) zjawisko mające się tłumaczyć interwencją sił nadprzyrodzonych (3); D) imię Stalińskiej, aktorki polskiej (6); E) niezwykle zdarzenie, osobliwy wypadek, sensacja (9); F) głęboki rów napełniony wodą, mający dawniej cel obronny (4); G) nazwa regionalna gospodarstwa góralskiego (9); H) hidżra, hegira, ucieczka Mahometa z Mekki do Medyny w 622, początek ery muzułmańskiej (6); I) lodołom, konstrukcja zabezpieczająca filar mostu od uderzeń fali, kry itp. (6); J) Mieczysław (1903-83), polski poeta i eseista, zbiór wierszy *Gorący popiół* (7); K) jar, wąwóz, parów (6); L) imię królów Belgów (7); Ł) hałas, huk, łomot (6); M) siłacz, atleta, osilek (6); N) Pietro (1891-1980), włoski polityk, socjalista, dwukrotny wicepremier (5); O) uroczysty, patetyczny utwór poetycki (3); P) młotek górniczy o gładkich obuchach, obecnie nie stosowany (6); R) przewód do transportu płynów lub lufa broni palnej (4); S) niemiecki obóz jeniecki dla podoficerów i szeregowców (6); T) instrument muzyczny dęty blaszany (6); U) kryjówka, schowek (7); W) Władysław dla najbliższych (6); Z) w narciarstwie: bieg zjazdowy (5); Ż) miasto w woj. łódzkim (7).

(trapezik)

HURT-DETAL
Przemysł, ul. Sportowa 7 (teren Halli Targowej PGK)
tel./fax: (0-16) 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA
Przemysł, ul. Batorego 5, tel. (0-16) 678-49-28

DOMUS

ZAPRASZAMY
w godz. 8.30-17.00
sobota: 8.00-13.00

TAPETY *Italia Styl*

PEYTKI OPOCZNO

DRZWI

WYKŁADZINY
PCV

POL-SKONE

lenia

42248

SPRZEDAŻ RATALNA

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

POLECA
OKNA DREWNIANE,
trójszybowe oraz
dwuszybowe z argonem,
jednoramowe oraz
drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
DRZWI DREWNIANE
WEJŚCIOWE.
Gwarantujemy
najniższe ceny!!!
PRZEMYSŁ,
ul. Jasińskiego 24,
tel./fax: (0-16) 678-37-86

41231

Info Line
www.infoline.plusgsm.pl

KARTA AKTYWACYJNA • SAGEM MC 02E KARTA AKTYWACYJNA • NOKIA 3210

129,- **299,-**
ZŁOTYCH BEZ VAT ZŁOTYCH BEZ VAT

NAJNOWSZE MODELE!

PROMOCJA

W promocji sieci Plus GSM czeka na Ciebie szczęśliwa siódemka: 7 doskonałych telefonów renomowanych firm wraz z aktywacją w atrakcyjnych cenach, wśród nich nowości na polskim rynku – doskonała Nokia 3210 i nowoczesny Sagem MC815.

Przy zakupie telefonu (z aktywacją od 45 zł) każdy klient otrzyma gratis zestaw akcesoriów:
• pokrowiec skórzany • zestaw głośnomówiący • ładowarkę samochodową • konektor antenowy
• antenę wewnętrzną i zewnętrzną oraz antenę zapasową.

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100
Leżajsk – ul. Mickiewicza 2, tel. (0-17) 242 18 35, tel. kom. 0601 514121, 0601 514123
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus

TYLKO TERAZ!
do 90 minut za darmo

Przy zakupie kaseta video "Ogniem i mieczem" GRATIS!

SIMPUS

42303

Multi-form

Przemysł, ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 0601 528 908

SIDING – już od **14,35 zł/m² brutto**

Boazeria MDF – już od **12,30 zł/m² brutto**

Panele podłogowe – już od **25 zł/m² brutto**

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

42240

PRODUKCJA OKIEN Z PCV W PRZEMYSŁU!!!

NAJNIŻSZE CENY – BEZ POŚREDNIKÓW
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPŁAT

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM
PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54, TEL. (0-16) 679 09 95

FACHOWY MONTAŻ – KRÓTKIE TERMINY
WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY **RABATY!!!**

Plasmo
okna z widokiem

42249

MATERIAŁY BUDOWLANE

DUŻY WYBÓR – NISKIE CENY – OPUSTY
CAŁE ZESTAWY – TRANSPORT GRATIS
Możliwy rozładunek na budowie.
WYDAJEMY UPOWAŻNIENIA
„CHEŁM”, „BUKOWA”, „ST. WOLA”,
„KOLBUSZOWA”, „HARASIUKI”, „LEŻAJSK”
HURTOWNIA „FARM-BUD”
Radymno, ul. Budowlanych 3
Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

42264

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PHE „UNIBUD” s.c.
DEALER FIRMY: **KNAUF**

OFERUJEMY
W CENACH PRODUCENTA
WSZYSTKIE
MATERIAŁY BUDOWLANE
tynki gipsowe na mokro
maszynowe + wykonawstwo
SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
• Możliwość wynajmu dźwigu 10 t

ul. Jasińskiego 56b,
Tel. (016)-675-02-43
090-676722

klej styropian
klej siatka
klej środek gruntujący
tynk mineralny lub akrylowy

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

42269

PPHU „SKŁAD” s.c.
JAROSŁAW, Maleniska 7B
oraz punkt Tyniowce
Tel. (0-16) 621-36-20, 621-08-53
oferuje:
WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
MATERIAŁY IZOLACYJNE
dla budownictwa i przemysłu.
SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

41215

KALENDARZE
NA ROK **2000**
nadruki reklamowe

DRUKARNIA „TPM”, PRZEMYSŁ
Mickiewicza 35, tel. (0-16) 678 55 21

37910

ZŁOTNIK
3-go Maja 49a

Zaprasza na
Mikołajkowo-Swiąteczną
PROMOCJĘ

Oferujemy wybór biżuterii:
złotej
srebrnej
i upominków

43034

OKNA DRZWI

PANELE *systeme podłogowe*
od 12 zł/m²

PCV AL

deceunick

Munina k. Jarosławia, ul. Morawska
tel. (0-16) 621 09 55 - 57
Przemysł, pl. Legionów 5
tel. (0-16) 678 80 82
Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 87
tel. (0-17) 854 06 56 wew. 22
tel. kom. 0601 46 42 28

DELTA

ODBIORCÓW HURTOWYCH

42370

BETONIARNIA TRANSBET M.J.

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

* MASY BETONOWE * USŁUGI TRANSPORTOWE
* ZAPRAWY CEMENTOWE * LINIOWY SYSTEM
* KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana) * ODWADNIAJĄCY
* POMPA DO BETONU HUTY „AGATA”
STETTER

szybko tanio solidnie

42180

terem
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRAŃOWE

CENTRUM BUDOWNICTWA
37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9
tel. (016) 678 60 02

JESZCZE NIE WSZYSTKIE ZOSTAŁY ODKRYTE

ODKRYJ SWOJA

PIEŃ CERAMICZNA
CERAMIKA
CHEMIA BUDOWLANA
ARMATURA

42664

CENTRUM CERAMIKI

...PŁYTKI CERAMICZNE, CERAMIKA SANITARNA, BATERIE...

W naszym salonie najdrożsi są Klienci!

Ciekawe promocje! Posezonowe obniżki cen!

BOZ

TRANSPORT - GRATIS

CENTRUM CERAMIKI
Przemysł, ul. Batorego 5
tel. (016) 675 06 56
czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

CENTRUM BUDOWLANE
Przemysł, ul. Sielecka 11a
tel. (016) 678 50 88
czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

42244